GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 24 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Sławomir Łopatyński | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 272.11069, 1

Nakład 47 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

NFZ szasta pieniędzmi

W tegorocznym budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia na program Moje Zdrowia zaplanowano 193 mln zł. Będzie kosztować trzy razy tyle, bo NFZ słono przepłaca za badania ▶ 4-5

Prognoza 2026

Gdzie jest praca?

O brak zatrudnienia nie muszą się martwić lekarze i nauczyciele. Sporo gorzej wygląda dziś sytuacja prawników i programistów. Mamy informacje, w jakich zawodach i regionach najbardziej brakuje rąk do pracy ▶ 10-11

DUŻY FORMAT

RYS. PIOTR CHATKOWSKI

POLSKA NIEPIJĄCA

• Reportaż Dawida Krawczyka

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908112 48

Pokojowy plan prezydenta USA

Poprawianie Trumpa

Jak powstrzymać lansowany przez Trumpa 28-punktowy plan pokojowy dla Ukrainy, którego przyjęcie oznaczałoby dla Kijowa kapitulację? Ukraińcy i europejscy dyplomaci chcą wybić mu zęby.

Bartosz T. Wieliński

• **Ukraińscy żołnierze przygotowują się na rosyjski atak na linii frontu w obwodzie donieckim, 20 listopada 2025 r.** FOT. REUTERS/ANATOLII STEPANOV

– Gdy przeczytałem te 28 punktów, byłem w szoku, jakby mnie ktoś walnął obuchem w głowę. Moi koledzy również. Ale potem na szczęście nastroje zaczęły się jakoś stabilizować – mówi „Wyborczej" jeden z europejskich dyplomatów zajmujący się relacjami z USA.

Chodzi o ujawnione przez portal Axios porozumienie wynegocjowane między Steve'em Witkoffem a Kiriłłem Dmitrijewem – specjalnymi wysłannikami USA i Rosji. Porozumienie zakłada m.in: • zakończenie walk, • oddanie Rosji nieokupowanej części Donbasu, • poważną redukcję rosyjskiej armii, • dopuszczenie działania w Ukrainie rosyjskojęzycznych mediów i moskiewskiej cerkwi prawosławnej, • zorganizowanie w ciągu 100 dni wyborów prezydenckich, • zobowiązanie się Ukrainy do niewstępowania do NATO.

Amerykanie mieliby udzielić Ukrainie obwarowanych warunkami gwarancji bezpieczeństwa, za co zostaliby przez Ukraińców „wynagrodzeni". Rosjanie nie musieliby płacić Ukraine reparacji, a jej przywódcy i wojskowi nie ponieśliby odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, gdyż objęłaby ich amnestia. Spełnienie tych warunków oznaczałoby zwycięstwo Rosji, która zostałaby nagrodzona za napaść na sąsiedni kraj. A potem kolejną wojnę, bo jest jasne, że Putin osłabionej Ukrainie by nie odpuścił.

Sukces ma przykryć kłopoty

Dlatego publikacja 28-punktowego planu spotkała się na Zachodzie jak i w USA z oburzeniem. – Jesteśmy przekonani, że publikacja tego planu ma związek z rozkręcającą się i obciążającą Trumpa awanturą o akta Epsteina (związanego z wieloma politykami przestępcy seksualnego) oraz ostatnimi porażkami wyborczymi. Trump potrzebuje sukcesu, który przykryłby jego kłopoty. Rosja też kusi amerykańskich miliarderów możliwościami wielkich inwestycji, a przecież Witkoff jest jednym z nich i ulega tej pokusie. To, że w 28 punktach zapisano powrót do dawnych biznesów z Rosją, oczywiście nie jest przypadkiem – mówi nasze źródło.

Amerykańska administracja dała Ukrainie czas na zaakceptowanie planu do czwartkowego Święta Dziękczynienia. Brak zgody ma oznaczać wstrzymanie amerykańskiej pomocy wojskowej i wywiadowczej. Trump zapowiedział w sobotę, że 28-punktowy plan to nie jest jednak jego „ostatnia oferta".

Zdecyduje ostatnia rozmowa

O wyjściu z impasu europejscy przywódcy rozmawiali m.in. w kuluarach szczytu G20 w Johannesburgu, a potem na szczycie Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej w Luandzie. We wtorek w Londynie ma się spotkać wspierająca Ukrainę „koalicja chętnych". Jednocześnie Amerykanie i Ukraińcy zaczęli dwustronne negocjacje w Genewie. – W amerykańskiej delegacji jest Marco Rubio, szef dyplomacji USA i doradca ds. bezpieczeństwa prezydenta Trumpa. To dobry znak – mówi nam dyplomata.

Rubio – tak jak jego rosyjski odpowiednik Siergiej Ławrow – nie uczestniczył bowiem w negocjowaniu 28-punktowego planu. Teraz ma możliwość go złagodzić. W tej sprawie trwają też konsultacje Europy z Ukrainą. Przywódcy Europy wspólnie osłonili prezydenta Zełenskiego podczas jego wizyty w Białym Domu pod koniec sierpnia. Teraz chcą powtórzyć ten manewr. – Wszyscy demonstrujemy daleko idący sceptycyzm, ale nie odrzucamy planu. Chcemy konkretnie rozmawiać o szczegółach – mówi europejski dyplomata.

Największe kontrowersje budzą zdobycze terytorialne Rosji i bardzo słabe gwarancje bezpieczeństwa Ukrainy. Czy uda się planowi Witkoffa i Dmitrijewa wybić zęby? – Mówi się, że Trump przyjmuje zdanie ostatniej osoby, z którą rozmawia. Ma dobre relacje z europejskimi przywódcami, którzy w nie dużo zainwestowali. Karta w sprawie Ukrainy w tym roku odwracała się już wiele razy – twierdzi nasze źródło.

Jego zdaniem czwartkowy termin na osiągniecie porozumienia nie wydaje się być realny. ●

• Czy Ukraina poradziłaby sobie bez wsparcia militarnego USA? ▶ 8
• Senatorowie USA o propozycji dla Ukrainy ▶ 9

REKLAMA Kraj/34406796

eprasa.pl 2bfb523537

Oczywista rosyjska inspiracja

Braun kolejny raz kompromituje Polskę

Głoszenie antysemickich treści w miejscu, gdzie w czasie wojny zgładzono prawie milion Żydów, to zwykła podłość. Ale to także niezawodna recepta na wywołanie międzynarodowego skandalu.

Czuchnowski

Kiedy europoseł Grzegorz Braun krzyczy w Oświęcimiu „Polska dla Polaków", to znak, że po raz kolejny w historii zaczyna się akcja kompromitowania naszego kraju. Moment ten nigdy nie jest przypadkowy. Przedmiotem tej prowokacji od lat jest znajdujące się na terenie dawnego obozu zagłady miejsce zwane Żwirowiskiem. Wykonawcy się zmieniają, ale inspiracja zawsze idzie z Rosji.

Całe szczęście, że na samo Żwirowisko Braun i jego ekipa, z hasłem „stop judaizacji Polski", nie zostali wpuszczeni przez policję. Dzięki stanowczej akcji służb Braun z kompanami spod znaku Konfederacji Korony Polskiej musieli zrobić konferencję poza granicą strefy chroniącej Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau przed aktami wandalizmu, bezczeszczenia pamięci ofiar i wykorzystywaniu tego miejsca do celów politycznych. Nie doszło więc do wtargnięcia, za co Braun nazwał funkcjonariuszy „policją gettową trzaskającą kopytami przed żydowskimi nadludźmi" i „prześladującą rodaków na gwizdnięcie Żydów".

Braun musiał się zadowolić chodnikiem w pobliżu muzeum. Ale wypowiadane przez niego słowa były wystarczająco haniebne. Mówił: „Polska dla Polaków", „Polska to nie Polin ani Ukropol", domagał się „repolonizacji Polski ze szczególnym uwzględnieniem Auschwitz-Birkenau". Wszystko – jak to ma w zwyczaju – z Bogiem na ustach, bo swoje nienawistne wystąpienia Braun zaczyna od „Szczęść Boże", a kończy „z Panem Bogiem".

Głoszenie antysemickich treści w miejscu, gdzie w czasie wojny zgładzono prawie milion Żydów z całej Europy i gdzie leżą ich wymieszane popioły, to zwykła podłość. Ale to także niezawodna recepta na wywołanie międzynarodowego skandalu.

Przekaz pójdzie w świat, a Polska znów może być pokazywana jako kraj antysemitów, których przedstawiciele zasiadają w Sejmie (obok Brauna przemawiał poseł Włodzimierz Skalik) i któremu nie warto pomagać.

Bo kluczowy jest moment, w którym Braun zjeżdża na Żwirowisko. Ukraina opuszczona przez Trumpa może niebawem ulec Rosji. Wtedy następna na liście będzie Polska. W interesie Rosji jest zatem odwrócić od nas sympatię wolnego świata. Bo kto będzie chciał umierać za kraj Braunów, Skalików i całej reszty tej ponurej szajki?

O Żwirowisku najgłośniej było w latach 90. To część obozu Auschwitz-Birkenau, gdzie w pierwszej fazie istnienia obozu Niemcy dokonywali egzekucji polskich więźniów. Stojący tam krzyż budził sprzeciw środowisk żydowskich, uważających, że w miejscu Zagłady nie powinno być żadnych symboli religijnych. Kościół po długich rozmowach zgodził się przenieść krzyż i znajdujący się w tym miejscu klasztor Karmelitanek. Wtedy pod hasłem „obrony krzyża" na Żwirowisko zaczęli zjeżdżać „prawdziwi Polacy-katolicy". Wśród nich domorośli żydożercy, zaprawieni w bojach jeszcze w marcu 68. Żwirowisko jest dla nich dowodem na rzekomo „polski" charakter Auschwitz-Birkenau.

Gdy stoimy w obliczu wojny, Braun i jego środowisko podsycają antyukraińskie nastroje, wysyłają skamlący list do Ławrowa, a potem ożywiają starą prowokację. Rosyjska inspiracja jest tutaj oczywista

Kulminacją była trwająca prawie rok (1998-99) okupacja Żwirowiska przez Kazimierza Świtonia, dawnego działacza opozycji, który po upadku komuny publikował wykazy „znanych Żydów doprowadzających Polskę do ruiny". Wtedy też okazało się, że za każdym etapem konfliktu stoją dawni funkcjonariusze bezpieki – bracia Janoszowie. Podstępem wydzierżawili od Karmelitanek teren Żwirowiska i tam inspirowali kolejne skandale. Nałożone na siatkę ważnych wydarzeń politycznych, zbiegały się z takimi krokami milowymi, jak wejście Polski do NATO czy przygotowanie akcesji do Unii Europejskiej.

Braci Janoszów ani Świtonia już nie ma. Ale deklaracja ideowa założonej przez nich organizacji coś nam przypomina. Czytamy w niej, że Żydzi zlikwidowali komunizm i Związek Radziecki, bo „zaczął ewoluować w kierunku narodowym". Zaś teraz „w powstających na gruzach Związku Radzieckiego państwach Żydzi chcą utrzymać swoją władzę". To bardzo podobne do słów Putina o tym, że „upadek Związku Radzieckiego był największą tragedią w dziejach Rosji". I do słów Brauna o „judaizacji Polski".

Od ostatniego konfliktu wokół Żwirowiska i całego muzeum minęło ponad ćwierć wieku. Dziś, gdy stoimy w obliczu wojny, Braun i jego środowisko podsycają antyukraińskie nastroje, wysyłają skamlący list do Ławrowa, a potem ożywiają starą prowokację. Rosyjska inspiracja jest tutaj oczywista. Pozostaje nadzieja, że tym razem nikt się na to nie nabierze. ● **Wojciech Czuchnowski**

Nagroda legendarnego kuriera
Orzeł Karskiego dla Instytutu Yad Vashem

Orzeł Karskiego, zgodnie z wolą prof. Jana Karskiego, legendarnego kuriera państwa podziemnego, przyznawany jest tym, którzy „godnie nad Polską potrafią się zafrasować" albo którzy „nie będąc Polakami, dobrze Polsce życzą".

Yad Vashem, Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu, otrzymał wyróżnienie za „dawanie świadectwa, że dobro pamięci zawsze tryumfuje nad złem śmierci". – Jan Karski wstrząśnięty tragedią Zagłady tak dalece utożsamił się z losem żydowskim, że doświadczenie Shoa uznał za część swej tożsamości i dlatego mówił o sobie, że jest Żydem z wyboru – powiedział w laudacji ks. prof. Alfred Marek Wierzbicki.

Dani Dayan, przewodniczący Yad Vashem, odbierając nagrodę mówił, że Polska jest istotnym partnerem w upamiętnianiu Holokaustu. ● **bart**

Andrzej rysuje

Polacy uzbrojeni

367

TYSIĘCY OSÓB **ma w Polsce pozwolenie na broń, a liczba zarejestrowanych sztuk broni to ponad 930 tys.** – wynika ze statystyk policji za 2024 r.
Więcej ▶ Wyborcza.pl

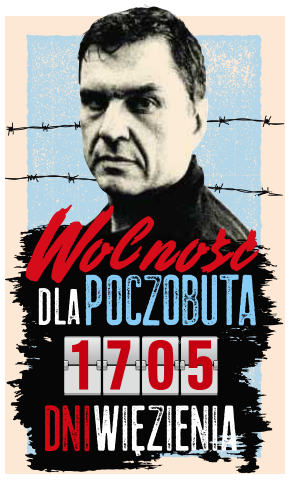

Akcja „Gazety Wyborczej"
Pomóż z nami Ukrainie

Jako dziennikarze „Wyborczej" od początku rosyjskiej inwazji z 2022 r. pomagamy Ukrainie i osobiście zawozimy daleko na wschód pomoc humanitarną – do sprawdzonych zaprzyjaźnionych z nami organizacji i osób, bardzo często też sami rozdajemy potrzebne rzeczy w przyfrontowych wioskach. Z każdej wyprawy publikujemy co najmniej jeden tekst.

Byliśmy wiele razy w Chersoniu, Mikołajowie, Zaporożu, Słowiańsku, Izjum, Kupiańsku, Charkowie czy Sumach i okolicznych miejscowościach. I będziemy nadal pomagać i jeździć.

Już wkrótce wyruszymy na kolejną wyprawę. Możesz wspomóc naszą akcję, wpłacając pieniądze w serwisie zrzutka.pl, nasza zbiórka to: „Wyborcza": Pomoc dla Ukrainy" (adres: **zrzutka.pl/n2fj3m,** można tam dokonać wpłat elektronicznych). Numer konta do przelewów:
39 1750 1312 6883 8774 8180 45

Ze smutkiem żegnamy

Wojtka Skworza

„Lulas", od samego początku byłeś dobrym duchem naszej poznańskiej redakcji. Dziękujemy.

Przyjaciele z „Gazety Wyborczej"

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

STARTUPY W ROLNICTWIE?

Rusza V edycja Huawei Startup Challenge

Rolnictwo wciąż rzadko kojarzy się z innowacjami. A jednak to właśnie ono znalazło się w centrum uwagi 5. edycji Huawei Startup Challenge. To konkurs, który wyławia najciekawsze polskie pomysły technologiczne w bardzo zróżnicowanych obszarach. 18 listopada zainaugurowano nową odsłonę programu, realizowaną w tym roku pod hasłem #TechForAgrinnovation.

Organizatorzy przekonują, że dziś to właśnie w rolnictwie rozstrzygają się sprawy naszej przyszłości. I trudno się z nimi nie zgodzić, biorąc pod uwagę olbrzymią odpowiedzialność, jaka spoczywa na tym sektorze. To przecież od kondycji rolnictwa zależy bezpieczeństwo żywnościowe, stan środowiska i stabilność całej gospodarki.

Korzenie, do których warto wracać

Dlaczego Huawei tak konsekwentnie wspiera młodych przedsiębiorców technologicznych? Ryszard Hordyński, dyrektor ds. strategii i komunikacji w Huawei Polska, przypomniał, że firma, znana dziś na całym świecie, zaczynała dokładnie tak samo, jak wielu uczestników konkursu. *„Wbrew temu, co czasem się o nas mówi, my również byliśmy startupem, dosłownie. Ponad trzydzieści pięć lat temu, w garażu, zaczęto składać pierwsze routery. Z tej przydomowej manufaktury wyrosła globalna firma działająca w ponad stu siedemdziesięciu krajach. Duch innowacyjności pozostał jednak w naszym DNA"* – mówił Hordyński. Zwracał uwagę, że Huawei Startup Challenge wspiera rozwiązania, które odpowiadają na realne problemy społeczne i środowiskowe. *„To ogromna satysfakcja widzieć, jak polskie zespoły rosną, zdobywają klientów i inwestorów"* – dodał.

Program, który rośnie razem ze startupami

Huawei Startup Challenge wyrósł na polskim gruncie już pięć lat temu, stając się jedną z najważniejszych inicjatyw wspierających młode krajowe firmy technologiczne. Od początku istnienia konsekwentnie łączy on także technologię z ideą odpowiedzialności społecznej. Każda dotychczasowa edycja skupiała się na innym, ważnym z perspektywy społecznej i środowiskowej, zagadnieniu. Dotychczas były to rozwiązania z zakresu inkluzywności, ochrony środowiska, zdrowia i zielonej energii. W tym roku organizatorzy stawiają na technologie dla rolnictwa. Jak podkreślili, stoi dziś ono przed wyjątkowymi wyzwaniami, ale i szansą. To przekonanie wybrzmiało szczególnie mocno w słowach Adriana Migonia, CEO Youth Business Poland, organizacji współprowadzącej tegoroczny projekt. *„Światowy rynek agritech rośnie o ponad dwanaście procent rocznie. Do 2050 roku globalna produkcja żywności musi wzrosnąć o sześćdziesiąt procent przy jednoczesnym spadku emisji. To ogromna presja, ale również ogromna szansa. W Polsce mamy świetne zespoły deep-tech, które mogą zostać liderami tej transformacji, o ile otrzymają odpowiednie wsparcie. Ten konkurs jest właśnie takim impulsem"* mówił podczas inauguracji tegorocznej edycji projektu.

Konferencja prasowa rozpoczynająca Huawei Startup Challenge V

Czyj pomysł ma szansę wykiełkować?

Kapituła konkursowa składa się z cenionych przedstawicieli świata biznesu, nauki oraz sektora publicznego i choć tematyka tegorocznej edycji jest szeroka, precyzyjnie określili oni zasady oceny zgłoszeń. Jednym z najważniejszych kryteriów jest możliwość praktycznego zastosowania proponowanej technologii. Liczy się więc nie tylko innowacyjny pomysł, ale również jego gotowość do wdrożenia i realnego wykorzystania. Nie mniej istotna jest efektywność zaproponowanych rozwiązań. Duże znaczenie ma to, w jakim stopniu dana technologia pomaga ograniczyć straty na różnych etapach produkcji rolnej, a także jak wzmacnia odporność gospodarstw na zmiany klimatyczne. Kapituła podkreśliła też dużą wagę transparentności i bezpieczeństwa łańcucha dostaw, zwłaszcza tam, gdzie potrzebne jest lepsze monitorowanie procesów, analiza danych czy precyzyjne raportowanie. Projekty będą oceniane również pod kątem ich wkładu w zrównoważony rozwój, zarówno w wymiarze środowiskowym, jak i ekonomicznym, oraz pod kątem możliwości ich skalowania.

Więcej niż wygrana

Aby przekonać się o tym, jak wiele wartości dodanej niesie konkurs, warto posłuchać laureatów poprzednich edycji. Podczas debaty, która odbyła się w dniu inauguracji tegorocznej edycji zgodnie podkreślali, że udział w konkursie był dla nich przełomowym momentem zdecydowanie nie tylko ze względu na nagrody finansowe. Agnieszka Maciejowska z Plan Be Eco przypomniała, że program otworzył jej firmie drzwi do współpracy z dużymi partnerami i pozwolił zdobyć wiarygodność na rynku. Maciej Migacz z Clebre zwrócił uwagę, że trudności, z jakimi mierzą się startupy to znacznie więcej niż brak środków. Przejście od prototypu do produkcji seryjnej to kosztowny i wymagający proces, a konkurs pomógł jego zespołowi przetrwać ten najtrudniejszy etap. Z kolei Jacek Kühnl-Kinel z Wheelstair podkreślił, że dzięki takim inicjatywom lokalne projekty mają szansę zostać dostrzeżone także poza Polską.

Czas zebrać nowe pomysły

W konkursie mogą wystartować zarówno bardzo młode startupy, jak i te, które mają już za sobą pierwsze wdrożenia, lecz dopiero planują wejście do sektora rolniczego. Dziesięć najlepszych zespołów zostanie zaproszonych do finału, w którym mogą liczyć na kompleksowe wsparcie merytoryczne i eksperckie, a trzy spośród nich otrzymają wspomniane nagrody finansowe 150 tys. zł, 100 tys. zł i 50 tys. zł, w zależności od zajętego miejsca. Zgłoszenia można przesyłać do 20 lutego 2026 poprzez formularz dostępny na stronie huaweistartupchallenge.pl. Finalistów poznamy na wiosnę 2026 roku.

Organizatorzy mają nadzieję, że jubileuszowa edycja konkursu po raz kolejny zaprezentuje polskie startupy, które zyskają szansę stania się nie tylko dźwignią dla krajowej gospodarki, ale także doskonałą promocją naszego kraju na rynkach międzynarodowych

Wygląda na to, że Huawei Startup Challenge to nie tylko konkurs, ale też impuls do działania, zaproszenie do współpracy, wymiany wiedzy i tworzenia technologii, które w najbliższych latach mogą zmienić oblicze polskiej wsi.

eprasa.pl 2bfb523537

Przepłacony program Moje Zdrowie

NFZ nie ma pieniędzy, a i tak nimi szasta

W tegorocznym budżecie NFZ na program Moje Zdrowia zaplanowano 193 mln zł. Będzie kosztować trzy razy tyle. Powód: NFZ za Moje Zdrowie słono przepłaca. Po odjęciu kosztów badań laboratoryjnych poradnie zyskują grubo ponad 300 zł od pacjenta.

Judyta Watoła

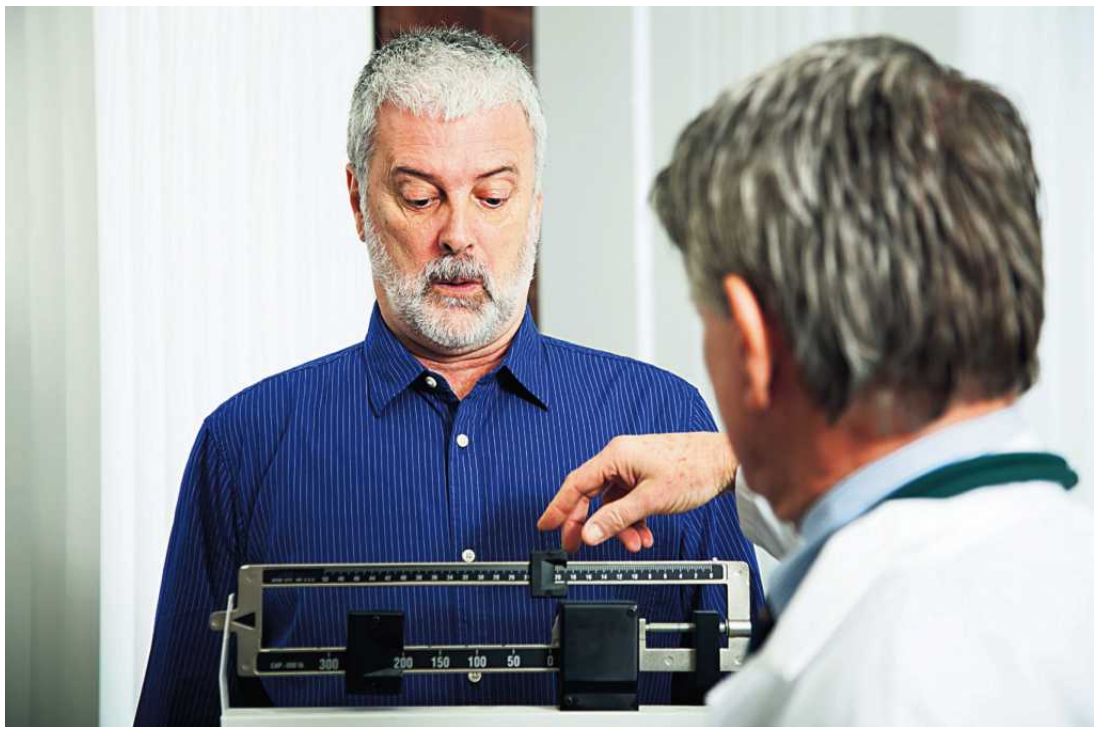

FOT. GETTY IMAGES

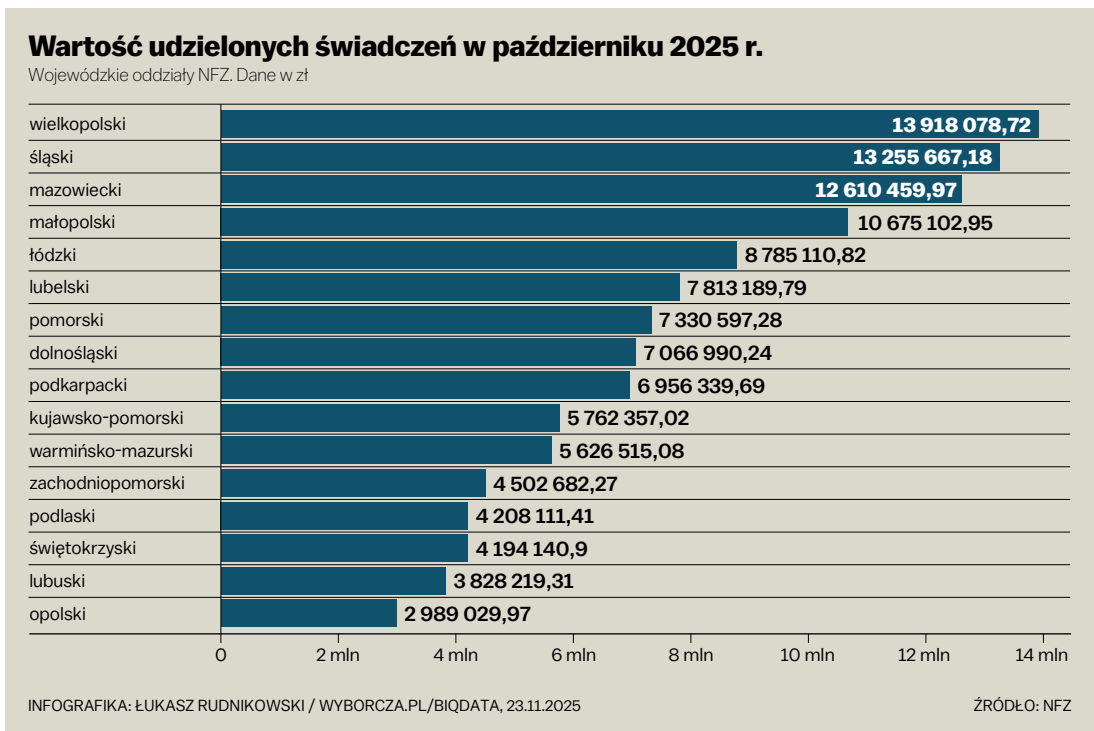

1 maja program Moje Zdrowie zastąpił wprowadzony kilka lat wcześniej program Profilaktyka 40+, oczko w głowie Adama Niedzielskiego, najdłużej urzędującego ministra zdrowia w rządzie PiS. Niedzielski mówił, że program pozwoli spłacić „dług zdrowotny" zaciągnięty w pandemii, kiedy to pacjenci mieli utrudniony dostęp do lekarza.

By skorzystać z programu Profilaktyka 40+, wystarczyło wypełnić internetową ankietę. Pytania były szczegółowe, a od odpowiedzi zależało, na jaki zakres badań otrzymamy skierowanie. Było ono generowane automatycznie w IKP, czyli internetowym koncie pacjenta. Ze skierowaniem pacjent szedł prosto do laboratorium, gdzie go ważono i pobierano krew do badań. Pełny pakiet badań kosztował nieco ponad 100 zł. Płacił NFZ. Laboratoria uznały, że płaci dobrze, dlatego z czasem bardzo urosła liczba laboratoriów, które przystąpiły do realizacji programu.

Odebrane wyniki pacjent mógł pokazać lekarzowi. Ale mógł też schować je do kieszeni i nikomu nie pokazywać. I to był główny zarzut wobec programu Profilaktyka 40+. Ministerstwo Zdrowia – choć było zobowiązane do tego przepisami – dotąd nie przeprowadziło ewaluacji programu Profilaktyka 40+, więc nie wiadomo, czy setki milionów, jakie w ciągu kilku lat trwania wydał NFZ na jego realizację, przełożyły się na jakikolwiek efekt zdrowotny w populacji jego uczestników.

Lekarze zszokowani „hojnością" NFZ

Program Moje Zdrowie, który 1 maja tego roku zastąpił Profilaktykę 40+, zaprojektowano inaczej. Możemy nadal wypełnić w internecie ankietę, ale po skierowanie trzeba iść do poradni podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Wtedy jesteśmy też mierzeni i ważeni.

W pakiecie jest nieco więcej badań. Ich wyniki laboratorium przesyła do poradni, która wzywa na „wizytę podsumowującą bilans". Lekarz lub pielęgniarka informują nas o wynikach i udzielają „porady interwencyjnej prozdrowotnej", na przykład, że trzeba się więcej ruszać i zmienić sposób odżywiania.

Już w kwietniu przewidywaliśmy na łamach „Wyborczej", że poradnie POZ dołożą starań, by włączyć do programu jak najwięcej pacjentów, ponieważ wycena jest zaskakująca wysoka.

Koszt samego tylko wypełnienia ankiety w poradni Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) obliczyła na 24 zł. Koszt wizyty podsumowującej bilans agencja oszacowała na 218 zł. Z tego 142 zł należy się za poradę lekarza lub pielęgniarki, a 76 zł za zużycie infrastruktury, czyli krzeseł, prądu itp. Osobne 62 zł należy się za „poradę edukacyjną".

W sumie więc poradnia POZ za skierowanie jednego pacjenta na badania i analizę ich wyników otrzyma od NFZ aż 304 zł. Osobno fundusz płacić będzie za same badania. AOTMiT wyceniła ich podstawowy pakiet na 107 zł. Za pakiet rozszerzony NFZ ma zapłacić maksymalnie 332 zł.

Stawką za wystawienie skierowania i analizę wyników lekarze POZ byli wręcz zszokowani. – Przyznam, że spodziewałem się jakichś 80 zł – mówił „Wyborczej" dr Michał Sutkowski, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce.

Przepłacanie było w planie

Były dyrektor jednego z oddziałów NFZ stawką 304 zł za wypisanie skierowania na badania i analizę ich wyników był wprost zbulwersowany: – To jest skandal w biały dzień. Lekarze dostaną bardzo duże pieniądze za coś, co powinni wykonywać w ramach swojej praktyki bez jakichkolwiek dodatków, bo mają to zapisane w kontraktach.

– Jeśli pojawiła się tak oderwana od rzeczywistości wycena, to zapewne na polityczne zamówienie. Lekarze związani z Porozumieniem Zielonogórskim [skupia właścicieli poradni POZ – przyp. aut.] mają nie robić rabanu przed wyborami. Podobnie było, kiedy rząd PiS chciał mieć sukces ze szczepieniami przeciw COVID-19. Podanie szczepionki wyceniono wówczas na ponad 60 zł, żeby zachęcić placówki do szczepień, a przecież niczym się specjalnie nie różniły od podania szczepionki na grypę, które parę miesięcy wcześniej wyceniono na kilkanaście złotych – tłumaczył jeden z naszych rozmówców związany w przeszłości z NFZ.

Dodatkowo w programie Moje Zdrowie poradnie zarabiają z powodu zawyżonych stawek za poszczególne badania. Stawki te zostały zwiększone celowo. Dowód na to dostarczyła sama Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. W raporcie o programie Moje Zdrowie napisała, że konieczne jest wprowadzenie „elementu zachęcającego podmioty medyczne do aktywizacji, co może być realizowane za pomocą płatności".

Przykłady: AOTMiT wyceniła badanie poziomu glukozy we krwi na 13,36 zł, podczas gdy poradnie płacą za nie laboratoriom trzy, cztery razy mniej. Morfologię wyceniła na ponad 16 zł, choć kosztuje 3-6 zł. W rozszerzonym pakiecie jest też badanie na obecność wirusa zapalenia wątroby typu C. Agencja zaproponowała, by NFZ płacił za nie 44 zł, choć rzeczywisty koszt to ok. 10 zł.

Zyski z programu są tak duże, że w poradniach POZ zaczęły się burzyć pielęgniarki, o czym pisał ostatnio branżowy portal Rynek Zdrowia. Jedne dlatego, że choć ważą i mierzą pacjentów, a potem udzielają porady zdrowotnej, to właściciel poradni nie dzieli się z nimi zyskiem. Inne, ponieważ do udzielania porad nie są w ogóle dopuszczane, więc o udziale w zyskach nie mogą się nawet upominać.

Największy w historii program. I najdroższy

W połowie maja Ministerstwo Zdrowia zorganizowało konferencję prasową o programie Moje Zdrowie. Izabela Leszczyna, wówczas szefowa resortu, przedstawiła go jako „największy w historii projekt zdrowotny, który ma pomóc dorosłym Polakom dłużej żyć w zdrowiu i dobrej kondycji". – Zdecydowanie jest tak, że Ministerstwo Zdrowia, mimo swojej dumnej nazwy, jak dotąd zbyt mało zajmowało się zdrowiem. I jestem przekonana, że program Moje Zdrowie to zmieni – ogłosiła.

Prezes NFZ Filip Nowak zapewnił, że fundusz ma pieniądze na realizację programu. – Te środki już są uwzględnione w planie NFZ. Do końca 2025 roku to kwota 193 mln zł, która została już wpisana do planu finansowego. Będzie ona pochodziła z dotacji podmiotowej ministra

eprasa.pl 2bfb523537

Przepłacony program Moje Zdrowie

zdrowia. Realizatorzy świadczeń mogą więc bezpiecznie przyjmować pacjentów – zapewnił.

Dodał, że jeśli ostatecznie do programu zgłosi się więcej osób niż przewidziane 600 tys., to pieniądze „na pewno się znajdą".

Poprosiliśmy o dane w NFZ. Okazuje się, że do programu zgłosiło się już 1,9 mln osób (stan na dzień 19 listopada). O ile w maju NFZ zapłacił za badania tylko 4 mln zł, to w czerwcu już ponad 32 mln zł, a w lipcu 86 mln zł. W sierpniu NFZ musiał zapłacić za badania już 101 mln zł, we wrześniu – 115 mln zł, a w październiku – 120 mln zł.

To jest skandal. Lekarze dostaną bardzo duże pieniądze za coś, co powinni wykonywać w ramach swojej praktyki, bo to mają zapisane w kontraktach

Łącznie w okresie od maja do października Moje Zdrowie kosztowało NFZ 460 mln zł i jeśli zainteresowanie programem nadal utrzyma się na obecnym poziomie, to do końca roku z pewnością kwota ta przekroczy 600 mln zł. Będzie więc trzykrotnie wyższa niż przewidywał to prezes NFZ w maju.

– Płacenie poradniom po kilkaset złotych za mierzenie i ważenie pacjenta oraz udzielenie porady profilaktycznej jest skandalem w sytuacji, kiedy wobec bezprecedensowego braku pieniędzy w NFZ szpitale odsyłają na przyszły rok ciężko chorych ludzi – komentuje były dyrektor oddziału wojewódzkiego funduszu – ten sam, z którym rozmawialiśmy wiosną.

Prosząc w NFZ o dane na temat realizacji programu, zapytaliśmy, czy rozważana jest zmiana wyceny pakietu badań w ramach programu Moje Zdrowie „wobec oczywistego przeszacowania, z jakim mamy do czynienia obecnie"? NFZ przysłał dane, ale na pytanie „Wyborczej" nie odpowiedział. ●

Awantura o płace

Nie będzie limitu zarobków lekarzy 48 tys. zł miesięcznie

Ministerstwo Zdrowia wycofuje się z propozycji wprowadzenia limitu wynagrodzeń lekarzy w wysokości 48 tys. zł na miesiąc.

Judyta Watoła

Minister Jolanta Sobierańska-Grenda gościła w piątek na posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej. Przez dwie godziny odpowiadała na pytania lekarzy, które dotyczyły m.in. pomysłu wprowadzenia górnego limitu zarobków dla lekarzy pracujących na kontraktach – miało to być 240 zł za godzinę, co dałoby ok. 48 tys. zł na miesiąc w przypadku lekarza, który dyżuruje. Taką kwotę na zlecenie MZ wyliczyła po analizach Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Rozwiązanie to miałoby zlikwidować kominy płacowe, czyli zarobki lekarzy powyżej 100, 200, a nawet 300 tys. zł miesięcznie.

Kto chciał limitu zarobków

W wywiadzie udzielonym przed miesiącem „Wyborczej" minister Sobierańska-Grenda mówiła o limitach: – To nie jest mój pomysł, ale takie jest oczekiwanie społeczne.

– Oczekiwanie dyrektorów? – dopytywaliśmy.

– Tak, dyrektorów, ale również strony związkowej, która warunkuje ewentualne ustępstwa w sprawie ustawy o najniższych wynagrodzeniach tym, że jednocześnie będzie wprowadzona górna granica zarobków osób na kontraktach. Ten pomysł pojawił się na zespole trójstronnym, zanim przyszłam do Ministerstwa Zdrowia – odpowiedziała.

Dwa tygodnie później Ministerstwo Zdrowia przedstawiło wszystkie propozycje zmian w ustawie o minimalnych wynagrodzeniach pracowników medycznych uzgodnione podczas obrad zespołu trójstronnego ds. ochrony zdrowia (uczestniczą w nim przedstawiciele MZ, pracodawców oraz związków zawodowych). Wśród nich był górny limit wynagrodzeń lekarzy. Tym samym ministerstwo „firmowało" propozycję limitu.

W reakcji pojawiła się fala krytyki. Limit zarobków mógłby doprowadzić do odpływu lekarzy ze szpitali publicznych i komercjalizację leczenia, tak jak to stało się w stomatologii.

Jak pokazują piątkowe wydarzenia, Ministerstwo Zdrowia postanowiło się w tej sytuacji wycofać.

Wiceminister była tylko posłańcem

Wiceminister Katarzyna Kęcka, która jest współprzewodniczącą zespołu trójstronnego, w piątkowym wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" powiedziała: – Ja osobiście nie jestem zwolenniczką limitu zarobków lekarzy. Cały czas powtarzam, że to są propozycje strony pracodawców i my je w tej chwili bardzo mocno analizujemy.

W innym miejscu wywiadu stwierdziła, że limit dla lekarzy „to jest coś, czego chcieli pracodawcy", a ona „była w istocie posłańcem tych postulatów". To samo Kęcka powiedziała w wywiadzie dla branżowego portalu Rynek Zdrowia. Inaczej wypowiedziała się jednak w tej kwestii minister Sobierańska-Grenda na spotkaniu z NRL: – To jest propozycja, która wypłynęła od „Solidarności", członka zespołu trójstronnego. My się nad nią pochyliliśmy. Podobnych propozycji wpłynęło ponad sto. Jest dalece za wcześnie, aby mówić, że jakiekolwiek rozwiązania zostały wypracowane. Celem, jaki mi przyświeca, jest urealnienie wskaźnika w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu. Kluczowy jest też postulat przeniesienia terminu rozliczenia na 1 stycznia. Tych kwestii dotyczą nasze rozmowy.

Gniew związkowców

Na słowa Sobierańskiej-Grendy zareagowała natychmiast „Solidarność". – Pani minister zwaliła winę na nas, a prawda jest taka, że propozycja wprowadzenia limitów znalazła się w stanowisku całego zespołu trójstronnego, także przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia przyjętego jeszcze w lipcu – powiedziała „Wyborczej" Maria Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność", która zasiada w zespole trójstronnym.

W podobnym tonie zareagowała Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Jestem zbulwersowana. Z mediów, zamiast wprost od Ministerstwa Zdrowia, dowiadujemy się o tym, że resort się rozmyślił i już nie chce limitu wynagrodzeń dla lekarzy – powiedziała „Wyborczej".

Zapowiedź ministerstwa spodobała się tylko w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Lekarzy. Jego przewodnicząca Grażyna Cebula-Kubat w wywiadzie dla jednego z portali branżowych powiedziała, że lekarze „nie są kilerem ochrony zdrowia", co znaczy, że problemem nie jest wysokość ich zarobków, ale brak pieniędzy w systemie. – Nie wyrażamy jako lekarze zgody na limitowanie naszych wynagrodzeń, bo to jest jednoznaczne z limitowaniem świadczeń dla pacjentów – stwierdziła w rozmowie z „Wyborczą". ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407834

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Zyndrama z Maszkowic 18-18a m. 17-18 (lokal w klatce nr 18a)

Powierzchnia lokalu	- **53,95 m² + pomieszczenia przynależne o pow. 29,93 m²**
Cena wywoławcza w zł	- **870 000,00 zł**
Wadium	- **87 000,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	- **8 700,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 14.01.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 15.01.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 16.01.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 2, ul. Otwarta 3-5, 50-212 Wrocław, tel. 71 798-69-72.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **2 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 26 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408053

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 14 w budynku Zwoleńska 21D (dwa pokoje z kuchnią, łazienka z w.c. i przedpokój o p.u. 39,60 m², IV piętro w pięciokondygnacyjnym budynku wielorodzinny, klatka I) Cena wywoławcza 152.000,00 zł.

Wadium 7.600,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.2025 o godz. 12:00 w siedzibie Spółdzielni ul. J. Śniadeckiego 3B/13, 27-300 Lipsko.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest:
- o wpłata wadium na konto Spółdzielni w BS Lipsko nr: 68 9135 0008 0000 2743 2000 0010 do dnia 12.12.2025r. (data wpłaty wadium to dzień wpływu na rachunek bankowy Spółdzielni)
- o złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z Regulaminem przetargu oraz ze stanem faktycznym i technicznym lokalu mieszkalnego,
- o złożenie klauzuli RODO.

Z Regulaminem przetargu można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni w dni robocze w godz. od 8:00 do 15:00.

Szczegółowe informacje n/t lokalu oraz warunków przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub pod nr. tel. 48 3780297. Lokal można oglądać w terminie 8.12.2025r. w godzinach od 11:00- 14:00.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407689

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą I Ns 619/22/N toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie nabycia spadku po Zuzannie Gronieckiej zmarłej w dniu 10 kwietnia 2016 r. w Krakowie i tu ostatnio zamieszkałej. Skład spadku nie jest Sądowi znany. Sąd wzywa spadkobierców do zgłoszenia się i udowodnienia nabycia spadku w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408186

Torwin Sp. z o.o. w likwidacji sprzeda 580 udziałów Agroleasing Sp. z o.o.

Kontakt: agroleasing@agroleasing.eu

Kraj/34408362

Syndyk masy upadłości Anny Gałązki prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „MAG" Anna Gałązka w upadłości, sygn. akt WA1M/GUp/1/2022, ogłasza konkurs ofert na sprzedaż pakietu 227 *(dwustu dwudziestu siedmiu)* wierzytelności o wartości nominalnej 1 184 116,80 zł za cenę minimalną 177 076,55 zł.

Należności stanowią w głównej mierze pozycje wynikające ze sprzedaży usług budowlanych i pochodnych – należności z tytułu zwrotu kaucji.

Oferty należy składać w terminie do 21 stycznia 2026 roku.

Kontakt: 732-713-111.

eprasa.pl 2bfb523537

• **Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych Varsovia. Protest studentów pokrzywdzonych przez uczelnię Collegium Humanum**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zakładnicy uczelni

Polska Komisja Akredytacyjna pisze o rażących błędach na psychologii w Varsovi. Wystawia jej negatywne oceny. Ministerstwo nauki „rozważa możliwe rozstrzygnięcia".

Alicja Gardulska

22-letnia Julia jest na czwartym roku psychologii we wrocławskiej filii uczelni Varsovia, czyli dawnego Collegium Humanum. Traci nadzieję, że uda jej się dotrwać do dyplomu.

– Nadal nie mam planu zajęć na ten semestr. Czasem do ostatniej chwili nie wiemy, czy kolejne zajęcia się w ogóle odbędą. Na zdalne wykłady łączymy się teraz z filią w Warszawie, bo u nas nie ma ich komu prowadzić. Zresztą wykładowcy cały czas się zmieniają. Niektórzy wprost nam radzą, żebyśmy uciekali, bo szkoła niebawem się zamknie – opowiada.

Dziewczyna wybrała Collegium Humanum, bo miała jasno sprecyzowane marzenia. Chciała w przyszłości pracować ze zwierzętami, a uczelnia kusiła rzadko spotykaną specjalnością – psychologią zwierząt. Mama pomogła na początku opłacić czesne (ok. 4 tys. zł za semestr), a Julia zatrudniła się w sklepie, by się utrzymać we Wrocławiu. – Przez te trzy lata ani razu nie było nawet wzmianki o zwierzętach, nie mówiąc już o kontakcie z nimi. Teraz usłyszeliśmy, że kierunek w ogóle się nie otworzy, bo zgłosiło się za mało osób i im się to nie opłaca! Czuję się oszukana – mówi.

Studenci w pułapce

Uczelnia trwa w kryzysie, odkąd w lutym 2024 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało jej rektora Pawła Cz. Jest podejrzany m.in. o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą i fałszowanie dyplomów na masową skalę. W aferę zamieszani są rektorzy, politycy i urzędnicy – do dziś prokuratura stawiała zarzuty ponad 370 razy. Niemal codziennie ukazują się kolejne, często szokujące, szczegóły w tej sprawie. Bo szybko okazało się, że kupowanie dyplomów MBA, które otwierały drogę do zarządów spółek to wierzchołek góry lodowej.

Gdzieś na drugim planie toczy się dramat zwykłych studentów, którzy utknęli w pułapce dawnego Collegium Humanum.

Prokurator ustanowił dla uczelni zarząd przymusowy, by „zabezpieczyć majątek i zapewnić jej dalsze zgodne z prawem działanie". Na kilka miesięcy wstrzymano wydawanie dyplomów, kart przebiegu studiów oraz proces dopuszczania do obron. By odciąć się od skompromitowanej marki, zmieniono nazwę na Uczelnia Biznesu i Nauk Stosowanych „Varsovia". Nowa rektorka, Magdalena Stryja w lipcu mówiła dziennikarzom, że lwią część problemu udało się załatwić – we wszystkich filiach zorganizowano 1 300 obron, a kolejnych 500 zaplanowano. Od lutego uczelnia działa już bez zarządcy.

Ale końca kryzysu nie widać. Wiele osób nadal nie może wydobyć z uczelni dyplomów ani dokumentów, które pozwoliłyby im się przenieść na inne studia. A ci, którzy zostali, z niepokojem śledzą rozwój wydarzeń. Szczególnie po tym, jak swoje oceny opublikowała Polska Komisja Akredytacyjna.

Studia bez kadry

Na psychologii we Wrocławiu, gdzie studiuje Julia, PKA nie zostawiła suchej nitki. Kontrolerzy weszli tam jesienią ubiegłego roku na zlecenie ministra nauki. Na tym kierunku studiowało wówczas ok. 800 osób. Uczelnia kusiła aż 24 specjalnościami, takimi jak: neuromarketing, psychologia sądowa, psychologia zwierząt czy psychodietetyka i suplementacja w sporcie.

„Kształcenie na tak licznych specjalnościach ma charakter deklaratywny" – oceniła PKA. Uczelnia nie miała do tego ani kadry, ani infrastruktury. W raporcie czytamy, że w przypadku wielu specjalności realizowano te same zajęcia, tyle że pod innymi nazwami. „Plan studiów zawierał rażące błędy logiczne".

W ofercie były studia prowadzone w stu procentach online, co jest niezgodne z prawem (Varsovia zrezygnowała z takiego trybu dopiero w ubiegłym roku akademickim).

Uczelnia deklarowała rzeczy, których w praktyce nie była w stanie spełnić. Np. w opisie sylwetki absolwenta psychologii zwierząt zapisano, że będzie miał „umiejętność obserwacji i analizy zachowań zwierząt w różnych kontekstach", ale szkoła nie zapewniła możliwości pracy ze zwierzętami.

Nie uznawała też limitów rekrutacyjnych – na psychologię przyjmowano duże grupy studentów, nie zważając na braki infrastrukturalne czy kadrowe.

Wśród wykładowców, dla których Instytut Psychologii Varsovi we Wrocławiu jest podstawowym miejscem pracy, nie ma nikogo z habilitacją lub tytułem profesora. Jest 14 doktorów (tylko dwóch uzyskało stopień naukowy w tej dyscyplinie) i 10 magistrów. „Rażącą nieprawidłowością jest powierzanie prowadzenia wykładów osobom z tytułem magistra" – czytamy.

A studenci nie do końca są kształceni zgodnie z aktualnym stanem wiedzy. „Nagminnie rekomendowana jest literatura obowiązkowa starsza niż 20 lat (np. z socjologii ogólnej i psychiatrii)".

Za „rażące i pozbawione podstaw prawnych" PKA uznała skracanie trwania studiów z 5 lat do 2,5 roku. Tylko we Wrocławiu w takim trybie kształciły się w ub. roku 252 osoby (a Collegium Humanum oferowało taką przyspieszoną ścieżkę także w innych filiach). To absolwenci innych kierunków licencjackich lub magisterskich, którym „przepisywano" oceny z realizowanych gdzie indziej zajęć.

Uczelnia w odpowiedzi napisała, że już podjęła działania naprawcze, m.in. „w kierunku zredukowania liczby specjalności". Zapewniła, że nie rekrutuje już na studia trwające tylko pięć semestrów. Jednocześnie zarzuciła Komisji, że potraktowała ją surowiej niż inne szkoły wyższe. PKA nie dała się przekonać do ponownego rozpatrzenia sprawy – podtrzymała swoją negatywną ocenę. „Zidentyfikowane nieprawidłowości miały charakter systemowy i rażący" – czytamy w opublikowanej w październiku tego roku uchwale. I dalej: „działania naprawcze Uczelni mają charakter deklaratywny, formalny i inicjalny".

wyborcza.pl
• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

Negatywne oceny dostała także psychologia w warszawskiej centrali Varsovi oraz filiach w Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie i Szczecinie.

Z raportu Uniwersytetu SWPS i UJ wynika, że w dawnym Collegium Humanum kształci się co dziesiąty przyszły psycholog.

W 2024 r. uczelnia zaliczyła co prawda pewien spadek zainteresowania, bo liczba studentów psychologii spadła tu z 12 do 9,3 tys. Ale i tak pozostawała rekordzistką – w ciągu sześciu lat zwiększyła liczbę osób na tym kierunku o 2816 proc.!

Latem rektorka mówiła, że obecna rekrutacja „przebiega obiecująco". A psychologia jest ciągle „silnym punktem oferty". Już wtedy znała stanowisko Polskiej Komisji Akredytacyjnej (większość uchwał została przyjęta w lipcu). Według ministerialnych danych Varsovia zanotowała w tym roku w sumie 4,8 tys. nowych kandydatów. Nie wiemy, ilu spośród nich wybrało psychologię.

Minister nauki analizuje i rozważa

Zapytaliśmy w resorcie nauki, który nadzoruje uczelnie wyższe, co zamierza z tym wszystkim zrobić. „Negatywna ocena PKA może skutkować cofnięciem przez ministra pozwolenia na utworzenie studiów na danym kierunku, poziomie i profilu kształcenia" – czytamy w odpowiedzi. I dalej: „Obecnie minister analizuje materiał zgromadzony przez PKA i rozważa możliwe rozstrzygnięcia."

„Jeśli decyzja o cofnięciu pozwolenia zostanie wydana, uczelnia będzie zobowiązana zaprzestać prowadzenia kierunku, z zachowaniem okresu przejściowego wskazanego w ustawie, oraz zapewnić studentom możliwość kontynuowania kształcenia na tym samym poziomie w innej uczelni lub na kierunku pokrewnym" – tłumaczy nam jeszcze biuro prasowe ministerstwa.

Na drugim planie toczy się dramat zwykłych studentów, którzy utknęli w pułapce dawnego Collegium Humanum

Jesienią ub. roku PKA oceniła negatywnie kierunki: finanse i rachunkowość oraz zarządzanie w Warszawie, a także zarządzanie w filii uczelni w Poznaniu.

– Wszystkie kierunki studiów, które uzyskały negatywną, prawomocną opinię PKA zostaną zamknięte. Dotyczy to także kierunków na byłym Collegium Humanum – mówiła wówczas „Wyborczej" Natalia Żyto, rzeczniczka ówczesnego ministra nauki Dariusza Wieczorka.

Sam minister był w tamtym czasie nawet bardziej stanowczy. We wrześniu ub. roku mówił, że jego zdaniem Varsovia nie powinna prowadzić naboru na kolejny rok. – Nie wierzę, że można tak szybko naprawić tę patologię, z którą mieliśmy do czynienia – mówił.

Na stronie uczelni w zakładce dla kandydatów dalej widnieje kierunek zarządzenie i w Warszawie i w Poznaniu.

Zakładnicy uczelni

– Nie mogę się pogodzić z tym, że nikt nie reaguje – mówi mama Julii, Edyta. – Z systemu znikają zaliczenia, nie można się doprosić zorganizowania opłaconych poprawek, a studenci są zmuszani do ścigania niepracujących już na uczelni wykładowców, by wyciągnąć od nich zaległe oceny. Córka stała się zakładnikiem uczelni – mówi.

Od jakiegoś czasu kobieta stara się zainteresować sprawą władze miasta. Bez skutku. Dział ds. współpracy z uczelniami we wrocławskim ratuszu odsyła ją do Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Studenta. Skargę przekierowuje do ministra nauki.

Grupa „Pokrzywdzeni przez Collegium Humanum/Varsovia" na Facebooku pełna jest historii osób, które próbują dochodzić swoich praw lub interweniować w różnych miejscach. Za każdym razem są to opowieści o odbijaniu się od kolejnych ścian. Wszyscy rozkładają ręce.

Resort zapewnia „Wyborczą", że na bieżąco monitoruje sytuację uczelni, a „każde zgłoszenie od studenta skutkuje wszczęciem postępowania wyjaśniającego". Ale w sprawie wydawania dokumentów nie pozostawia złudzeń: „tylko uczelnia posiada dokumentację i może merytorycznie ocenić, czy program został zrealizowany zgodnie z obowiązującymi standardami".

RPO wielokrotnie występował w tej sprawie do różnych instytucji, ale jak pisze „Wyborczej" Marek Chochowski, z-ca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego Biura RPO, „skuteczność działań podejmowanych przez Rzecznika jest uzależniona od aktywności organów władzy publicznej, w tym organów ścigania, do których Rzecznik kieruje swoje wystąpienia."

– Organy państwa abdykowały z realizowania swych obowiązków i w praktyce odwróciły wzrok od tego problemu, dystansując się i pozostając biernymi – mówi „Wyborczej" radca prawny prof. Krzysztof Koźmiński, który razem ze współpracownikami, reprezentuje ok. 400 studentów i absolwentów dawnego Collegium Humanum. Mają różne sytuacje i doświadczenia, ale wszyscy są rozczarowani, mają poczucie szkody i krzywdy.

Kilkudziesięciu osobom udało się uzyskać dyplomy lub karty przebiegu studiów. – Niestety, większość, mimo wywieranej przez nas presji, wciąż na to oczekuje – mówi prawnik.

– Trudno się dziwić, że część osób nie ma już ochoty pozostawać na łasce uczelni i oczekiwać na decyzje w swojej sprawie więc pozwała uczelnię. Postępowania sądowe zostały wszczęte i są na etapie wymiany pism procesowych – dodaje radca prawny Wojciech Kiełbasiński.

Wśród ich klientów są też osoby, które domagają się na drodze sądowej zwrotu poniesionych w związku ze studiami kosztów. – Udało się nam w jednym z postępowań cywilnoprawnych uzyskać nakaz zapłaty (na razie nieprawomocny), który uwzględnia roszczenia jednej z reprezentowanych przez nas osób. Liczymy, że takich rozstrzygnięć będzie więcej – mówi Kiełbasiński.

Zapytaliśmy uczelnię o to, co planuje w związku z negatywnymi ocenami dla kierunku psychologia, jak wygląda sytuacja zaległych obron i wydawania dokumentów oraz czy osoby, które zostały w Varsowi mogą być spokojne o dokończenie studiów. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

Rok temu rozmawialiśmy z Magdą, studentką pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej ze Śląska. Wtedy nie mogła się doprosić swojej karty przebiegu studiów, by przenieść się na inną uczelnię. Udało jej się dopiero po kilku miesiącach walki. Ale marzenia o pracy w przedszkolu porzuciła.

– Żadna inna uczelnia nie chciała mi przepisać ocen z przedmiotów, zaliczonych w dawnych Collegium Humanum. Musiałabym zaczynać od nowa. Nie mam już na to ani sił, ani czasu – mówi nam dziś.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34408241

Przetarg na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości w Darłówku

To jedna z ostatnich tak wyjątkowych lokalizacji nad polskim morzem.

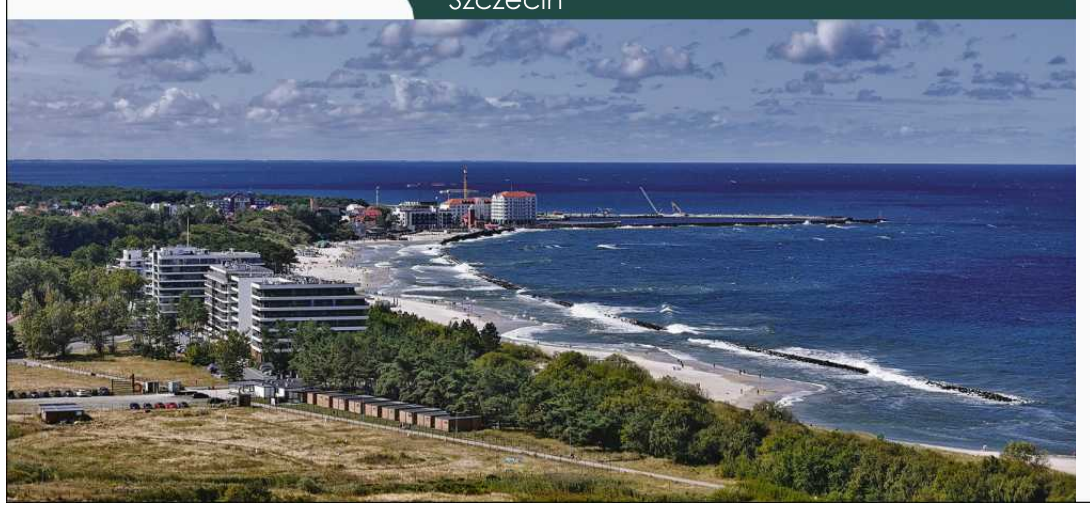

Lokalizacja: ul. Bursztynowa, Darłówko – kilkadziesiąt metrów od morza, kilkaset metrów od portu i promenady.
Powierzchnia: 9 407 m²
Przeznaczenie: kompleks hotelowo–turystyczny i usługi
Cena wywoławcza: 9 397 590,00 zł netto

Termin przetargu: 9 grudnia 2025 r., godz. 10:00
Termin wpłaty wadium: do 1 grudnia 2025 r.

Szczegóły i dokumenty znajdziesz na stronie:
www.darlowo.pl/przetargi

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

Czy Ukraina poradziłaby sobie bez wsparcia militarnego USA?

Jeśli Trump się uprze, a Kijów nie zaakceptuje jego planu, Ukraińcy stracą wsparcie najważniejszego sojusznika. **Co wtedy?**

Maciej Czarnecki

• **Wojna w Ukrainie, rejon Pokrowska. Artylerzyści ze 152. Samodzielnej Brygady Jaegera ostrzeliwują z haubicy M114 pozycje Rosjan**
FOT. REUTERS / ANATOLII STEPANOV

28-punktowy plan, na który nalega amerykański prezydent, postawił Ukrainę w niezwykle trudnej sytuacji. Dylemat streścił w piątkowym wystąpieniu do narodu prezydent Wołodymyr Zełenski: „Albo stracić godność, albo ryzykować utratę kluczowego partnera". Innymi słowy, jeśli wysłannikom Ukrainy i innych europejskich państw nie udałoby się zmiękczyć Amerykanów np. podczas niedzelnych rozmów w Genewie (spotkanie zakończyło się po zamknięciu numeru), wkrótce Kijów będzie musiał wybrać: albo przystać na postulaty realizujące interesy Rosji, albo pogrzebać inicjatywę pokojową Donalda Trumpa, co może wywołać jego gniewną reakcję.

Europejczycy jeszcze próbują tego zmiękczania. W sobotę Trump przyznał, że „nie jest to ostateczna propozycja". Jednak ryzyko wycofania się Amerykanów z pomocy Ukrainie pozostaje realne.

Były szef litewskiego MSZ Gabrielius Landsbergis zawyrokował na X: „Wielokrotnie i jednoznacznie powtarzano nam, że za bezpieczeństwo Ukrainy, a co za tym idzie i bezpieczeństwo Europy, będzie odpowiedzialna Europa. I teraz jest. Całkowicie".

Tylko czy po blisko czterech latach wojny zażarcie broniąca się, ale zmęczona Ukraina byłaby w stanie kontynuować walkę z Rosją tylko przy wsparciu reszty Starego Kontynentu?

Amerykanie odgrywają ważną rolę w pomocy dla Ukrainy

Utrata pomocy wojskowej Waszyngtonu byłaby dla Ukrainy bardzo bolesna, choć na pierwszy rzut oka już nie aż tak jak w 2022 czy 2023 roku. Wsparcie Europy coraz bardziej zastępuje to amerykańskie, a Kijów znacząco rozwinął własny przemysł obronny, który odpowiada za mniej więcej 30 proc. jego uzbrojenia.

Według Instytutu Kilońskiego od stycznia 2022 do końca sierpnia 2025 roku Europa przyznała Ukrainie łącznie 177 mld euro pomocy, a USA 114,6 mld euro. Jeśli brać uwagę tylko wsparcie militarne, różnica będzie mniejsza, ale też na korzyść Europejczyków.

Tym niemniej Amerykanie nadal odgrywają tak ważną rolę, że w praktyce ich rejterada byłaby groźna. W ostatnich miesiącach podkreślali to w analizach czołowi amerykańscy eksperci.

Instytut Studiów nad Wojną (ISW) w lipcu ostrzegał: „Zawieszenie pomocy USA dla Ukrainy prawdopodobnie przyspieszy zyski Rosji na polu bitwy, podobnie jak miało to miejsce w przypadku poprzednich zawieszeń pomocy USA".

Center for Strategic and International Studies (CSIS) w maju widział sytuację podobnie: „Ukraina obecnie w dużym stopniu opiera się na amerykańskich systemach, szkoleniach, wywiadzie i logistyce i chociaż wsparcie europejskie oraz własny przemysł obronny Ukrainy są znaczne i rosną, nie mogą one w pełni zastąpić potencjału USA – szczególnie w obszarach obrony powietrznej i pomocy wywiadowczej w zakresie precyzyjnego namierzania."

I dalej: „W rezultacie dalsza pomoc USA pozostaje niezwykle ważna dla długoterminowej skuteczności Ukrainy na polu bitwy. Szersze geopolityczne konsekwencje wycofania się USA mogą ośmielić Rosję i jej sojuszników, jednocześnie nadwyrężając jedność transatlantycką."

Co będzie oznaczać wycofanie się Amerykanów z pomocy Ukrainie?

Konkretny wpływ ruchu Amerykanów zależałby przede wszystkim od 3 czynników:

• Jak szerokie byłoby obcięcie pomocy – czy obejmowałoby zakończenie transportów, czy też zakazy przekazywania amerykańskiego uzbrojenia przez Europejczyków, a także koniec szkoleń, przekazywania części zamiennych, dzielenia się danymi wywiadowczymi itd.
• Jak zwiększyłaby swoje wsparcie Europa.
• Jak szybko nastąpiłyby te procesy i jak udałoby się je wykorzystać rosyjskiej armii.

Zaznaczmy, że Ameryka Trumpa już obecnie nie pomaga Ukrainie w taki sposób, jak czyniła to za Joe Bidena. Za rządów Demokraty USA wysyłały do Kijowa transporty uzbrojenia z magazynów Pentagonu na swój koszt. Obecnie, w ramach ogłoszonej w lipcu Prioritized Ukraine Requirements List (PURL), pozwalają innym krajom NATO kupować u siebie sprzęt dla Ukraińców.

On też pochodzi z bieżących zapasów, co oznacza, że trafia na front równie szybko. We wrześniu ukraińska armia otrzymała z PURL pierwszą transzę pocisków do systemów obrony powietrznej i wyrzutni HIMARS. Początkowo w program zaangażowało się siedem krajów NATO, ale obecnie pomaga już ponad połowa członków Sojuszu.

Poza tym realizowane są długoterminowe kontrakty na dostawę amerykańskiego uzbrojenia, zawierane od 2022 roku w ramach Ukraine Security Assistance Initiative (USAI). I jeśli nic się nie zmieni, będą realizowane przez najbliższe lata.

Pytanie, czy Amerykanie zastopowaliby całą pomoc, czy tylko jej część. Oraz czy pozwoliliby Europejczykom przekazywać amerykańskie uzbrojenie, które jest w ich posiadaniu, a ma zostać wysłane do Ukrainy (na to też potrzeba ich zgody). Dotyczyłoby to np. samolotów F-16, które obiecały Kijowowi Belgia, Dania, Holandia i Norwegia (część z nich już została przekazana).

Kluczowe pytania o broń dla Ukrainy?

Jeśli chodzi o konkretne rodzaje broni, są obszary, w których Ukraińcy by sobie poradzili. Już obecnie produkują 90 proc. wykorzystywanych dronów. Ich rola jest znacznie większa niż na początku wojny.

Natomiast najbardziej brakowałoby:

• **Pocisków dla obrony powietrznej** – przed częścią rosyjskich rakiet i dronami Ukraina mogłaby bronić się z wykorzystaniem innych systemów, np. norweskich NASAMS-ów czy niemieckiej IRIS-T. Ale amerykańskie Patrioty to jedyny NATO-wski system, który jest w stanie niszczyć rosyjskie pociski balistyczne. Bez nich obrona będzie dziurawa.
• **Pocisków dalekiego zasięgu** – choć Amerykanie nadal nakładają na Ukrainę ograniczenia co do wykorzystywania ATACMS-ów, to w sytuacjach, w których można ich użyć, są bardzo skuteczne. Brakowałoby też innych pocisków do HIMARS-ów pozwalających uderzać na tyłach sił Rosjan. Ukraińcy opracowali własny pocisk dalekiego zasięgu Flamingo, ale jest on dopiero wdrażany do masowej produkcji, a jego skuteczność to niewiadoma. Europejczycy mogliby sfinansować ukraińskie zakupy systemów izraelskich czy południowokoreańskich, lecz nie wiadomo, jak szybko zostałyby dostarczone, a żołnierze musieliby nauczyć się ich obsługi.
• **Amunicji artyleryjskiej 155 mm** – mimo wzrostu znaczenia dronów, tradycyjna artyleria nadal pełni ważną rolę. Od początku obecnej wojny Amerykanie dostarczyli Ukrainie ponad 3 mln sztuk amunicji 155 mm. Europa też je wysyła, ale ma ograniczone możliwości. W lutym 2022 roku produkowała zaledwie 300 tys. sztuk rocznie. Obecnie to 1 mln, a mają być 2 mln, natomiast rozwój produkcji wymaga czasu.

Za rządów Bidena USA wysyłały do Kijowa transporty uzbrojenia z magazynów Pentagonu na swój koszt. Obecnie pozwalają innym krajom NATO kupować u siebie sprzęt dla Ukraińców

Patrząc szerzej, kluczowe pytania dotyczyłyby:

• **Starlinków** – systemy dowodzenia ukraińskiej armii zależą od sprawnej komunikacji, którą zapewnia ten system. Jeśli Waszyngton go odetnie, znacząco wpłynie to na zdolności reagowania Ukrainy na rosyjskie ruchy. Są alternatywy, przede wszystkim system kosmicznego internetu szerokopasmowego, stworzony przez brytyjską firmę OneWeb, która połączyła się z francuską Eutelsat, ale zastąpienie Starlinków nie byłoby proste i najprawdopodobniej zajęło sporo czasu.
• **Części zamiennych** – długa lista sprzętu przekazanego przez Amerykanów, od wyrzutni po wozy piechoty bojowej, wymaga ciągłych napraw, do których potrzeba dostaw części zamiennych. Amerykanie też mogliby je wstrzymać. I nie sprzedawać go także Europejczykom, którzy chcieliby je przekazać Ukraińcom.
• **Szkoleń żołnierzy** – chodzi zarówno o specjalistyczne szkolenia z obsługi amerykańskiego sprzętu, np. baterii Patriot, HIMARS-ów czy samolotów F-16, ale i szersze szkolenia taktyczne, logistyczne, ze wspólnego działania połączonych sił zbrojnych i systemów dowodzenia.
• **Informacji wywiadowczych** – dane od amerykańskiego wywiadu pomagają Ukraińcom śledzić ruchy rosyjskich wojsk, przygotowywać bolesne dla Władimira Putina ataki na rafinerie i kluczową infrastrukturę oraz cele wojskowe w Rosji, zapobiegać operacjom dywersyjnym i innym intrygom rosyjskich służb. Zełenski przyznał niedawno, że bez tych informacji ograniczoną skuteczność miałaby też ukraińska obrona powietrzna. Taką pomoc wyjątkowo trudno byłoby zastąpić Europejczykom. ●

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

Senatorowie USA o propozycji dla Ukrainy

Zamieszanie w USA w związku z 28-punktową propozycją zakończenia wojny w Ukrainie. Sekretarz stanu Marco Rubio miał powiedzieć senatorom, że to tylko „lista życzeń” Rosjan.

Maciej Czarnecki

Podczas sobotniej rozmowy z reporterami w Białym Domu Donald Trump z jednej strony naciskał na Ukrainę, by przyjęła propozycję, z drugiej zasygnalizował elastyczność.

Wypalił, że prezydent Ukrainy może albo do czwartkowego terminu zgodzić się na plan, albo „nadal walczyć z całych swoich wątłych sił” [continue to fight his little heart out]. Wypytywany przez dziennikarzy Trump przyznał jednak, że to nie jest „ostateczna oferta”.

– Chcielibyśmy osiągnąć pokój. Powinien nastać już dawno temu – rzucił. – Staramy się to zakończyć i w ten czy inny sposób musimy to zakończyć – dodał amerykański prezydent.

28-punktowy plan opracowali wysłannicy prezydentów Rosji i USA Kiryłł Dmitriew i Steve Witkoff. Zawiera on wiele punktów, które wcześniej Ukraińcy zdecydowanie odrzucali. Przewiduje m.in. wycofanie się ukraińskiej armii z reszty Donbasu, ograniczenie liczebności ukraińskiej armii, zakaz stacjonowania w Ukrainie żołnierzy z krajów NATO i brak rozliczeń rosyjskich zbrodni wojennych. W zamian za to Ukraińcy mają dostać od Zachodu gwarancje bezpieczeństwa, ale ustalenia w tej kwestii są niejasne.

Podczas piątkowego wywiadu w Fox News Trump nie krył, że zakłada, że Ukraina czy inaczej straci Donbas (w rzeczywistości mimo kłopotów ukraińskiej armii nie jest to przesądzone, bo Rosjanie od lat nie mogą zdobyć silnie ufortyfikowanych pozycji).

– Stracą [terytoria] w krótkim czasie. Wiecie o tym. Tracą ziemie, tracą je – stwierdził republikanin.

Nawet republikanie krytykują plan Trumpa

Projekt przedstawił Zełenskiemu w czwartek podczas wizyty w Kijowie amerykański sekretarz armii Dan Driscoll. Dzień później ukraiński prezydent przyznał w orędziu wideo, że jego kraj znalazł się w jednym z najtrudniejszych momentów w historii.

– Ukraina może stanąć przed bardzo trudnym wyborem: albo stracić godność, albo ryzykować utratę kluczowego partnera – oznajmił Zełenski.

Nie rozmawiał jeszcze z Trumpem, ale ma to uczynić w najbliższych dniach. Znając dobrze Amerykanina i pamiętając o katastrofalnym spotkaniu z lutego w Gabinecie Owalnym, wypowiada się dyplomatycznie, zapewnia o gotowości do negocjacji i pragnieniu pokoju, który jednak powinien być sprawiedliwy.

Natomiast inni komentatorzy w Ukrainie, reszcie Europy oraz samych USA nie gryzą się w język i grzmią o kapitulacji wobec Rosji i duchu appeasementu (ulegania agresorowi) jak sprzed 1939 roku.

Krytyki nie szczędzą nawet sami Republikanie na Kapitolu. Zwykle przychylny Trumpowi senator Lindsey Graham z Karoliny Południowej ocenił, że w niektórych obszarach propozycja jest „bardzo problematyczna i może być ulepszona”. Niecierpiący Trumpa były lider Republikanów w Senacie Mitch McConnell z Kentucky wypalił, że „nagrodzenie rosyjskich rzezi byłoby katastrofalne dla interesów Ameryki”. Zaś szef komisji sił zbrojnych Senatu Roger Wicker z Missisipi ocenił: Tzw. „plan pokojowy” jest naprawdę problematyczny i jestem bardzo sceptyczny, czy doprowadzi do pokoju.

Podczas sobotniej rozmowy telefonicznej z grupą senatorów sekretarz stanu Marco Rubio miał przyznać, że autorami planu są Rosjanie. Tak twierdzą senatorowie. Departamentu Stanu i sam Rubio zdecydowanie temu zaprzeczyli.

Kto stworzył plan pokojowy

Senator niezależny Angus King z Maine relacjonował, że Rubio miał powiedzieć grupie, iż „nie był to plan administracji”, tylko „lista życzeń Rosjan”.

– Obecna administracja nie była odpowiedzialna za tę publikację w jej obecnej formie – wtórował mu republikanin Mike Rounds. – Chcą wykorzystać to jako punkt wyjściowy – dodał.

Europejczycy wraz z Ukrainą pracują nad swoją propozycją planu pokojowego. Według informacji dziennika „The Washington Post” nie znajdą się w niej żadne ograniczenia dla ukraińskiej armii. Spory terytorialne zostałyby rozstrzygnięte po zawarciu rozejmu

Ocenił, że propozycja „wygląda tak, jakby napisano ją po rosyjsku”.

Na to samo zwracali wcześniej uwagę eksperci analizujący tekst, którzy odnaleźli kilka sformułowań charakterystycznych dla języka rosyjskiego, a nie angielskiego.

Znany dziennikarz śledczy Christo Grozew stwierdził na X, że ok. pół roku temu widział już bardzo podobną propozycję (nie zdradził, jak do niej dotarł), której autorami byli Rosjanie. Miała zawierać jeszcze 2 dodatkowe punkty: o amerykańskich inwestycjach w Rosji oraz nowym sojuszu Rosji i USA przeciwko Chinom. Grozew zakłada, że zwłaszcza tego ostatniego Moskwa bałaby się upublicznić, więc „być może to tak naprawdę plan 30-punktowy”.

Trump od dawna marzy o przeciągnięciu Rosjan na swoją stronę w rywalizacji z Chinami. Jednak zdaniem ekspertów nie ma na to szans, bo Moskwę i Pekin łączy zbyt wiele zbieżnych interesów.

„Autorami propozycji pokojowej są Stany Zjednoczone. Stanowi ona solidne ramy dla trwających negocjacji” – zapewnił na X Rubio.

„Opiera się on na uwagach strony rosyjskiej. Jednak opiera się również na wcześniejszych i bieżących uwagach Ukrainy”, przekonywał sekretarz stanu.

Spotkanie w Genewie

Rubio zadzwonił do senatorów w drodze na rozmowy z Genewie. Spotkać się miał tam wczoraj wraz z Witkoffem z przedstawicielami Ukrainy oraz doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, by dyskutować na temat planu.

Szefem ukraińskiej delegacji miał być szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. To jeden z najważniejszych współpracowników prezydenta, jednak w ostatnich dniach mnożą się wezwania do jego zdymisjonowania w związku z szeroko zakrojonym śledztwem antykorupcyjnego NABU (Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy), które osłabiło Zełenskiego i jego środowisko.

Przed spotkaniem czołowi europejscy przywódcy konsultowali się w swoim gronie przy okazji szczytu G20 w Johannesburgu. Wydali dyplomatycznie krytyczne oświadczenie, w którym czytamy, że plan Trumpa wymaga jeszcze „dodatkowej pracy”. Podkreślili, że granice nie mogą być zmieniane siłą i że są zaniepokojeni propozycją ograniczenia liczebności ukraińskiej armii. A elementy planu dotyczące UE i NATO wymagałyby zgody UE i NATO.

Europejczycy wraz z Ukrainą pracują nad swoją propozycją planu pokojowego. Według informacji dziennika „The Washington Post” nie znajdą się w niej żadne ograniczenia dla ukraińskiej armii. Ukraina zachowałaby kontrolę nad zaporoską elektrownią atomową i tamą w Nowej Kachowce. Miałaby też prawo „niezakłóconego przejścia” przez Dniepr i kontrolę nad Mierzeją Kinburnską. Inne spory terytorialne zostałyby rozstrzygnięte po zawarciu rozejmu.

Dziś europejscy przywódcy mają kontynuować swoje rozmowy podczas spotkania w Luandzie w Angoli. Odbędzie się tam szczyt UE-Afryka. Przed nim przewidziana jest narada w europejskim gronie w sprawie Ukrainy. ●

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408283

NIEWIDOMY STARUSZEK PORZUCONY NA ŚRODKU SZOSY. POMÓŻ RATOWAĆ!

Czemu ktoś tak bardzo go skrzywdził? Niewidomy, niedożywiony i zdezorientowany psi dziadeczek stanął na naszej drodze ostatkiem sił. Co tam robił, zupełnie sam z dala od zabudowań? Kim trzeba być by pozbyć się psa, który zupełnie już sobie nie radzi… Krecik, bo takie dostał imię, nie widzi zupełnie nic. Jest przemarznięty, wychudzony i cały się trzęsie. Potrzebuje natychmiastowej pomocy weterynaryjnej, kroplówek, nawodnienia, diagnostyki i leczenia.

Proszę pomóżcie nam ratować tego psiaka. Czy miał kiedyś kochający dom? Nie zna schodów, podłogi... raczej był wiejskim burkiem z budy, tym bardziej po latach zaniedbań, zasługuje na godną starość.

Przy tak ogromnych obciążeniach finansowych, mieliśmy ograniczyć przyjmowanie nowych zwierząt, ale skala okrucieństwa w naszym kraju na to nie pozwala.

Proszę, pomóżcie nam nieść pomoc zwierzętom które zawiódł człowiek… Tylko dzięki wsparciu Darczyńców możemy ratować. Dziś o Wasze wsparcie prosi niewidomy senior Krecik.

blik 607 140 557

Fundacja Przyjaciel Zwierz

27 1140 2004 0000 3002 8022 2498

Tytułem: dziadzio z szosy

Ul. Czarująca 22, 05-505 Ławki, tel. 607 140 557

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407828

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Norberta Barlickiego 14 m. 5

Powierzchnia lokalu	-	**82,14 m² + piwnica o pow. 2,83 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**760 500,00 zł**
Wadium	-	**76 050,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**7 605,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 12.01.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 13.01.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 14.01.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. Karola Miarki 7, 50-306 Wrocław, tel. 71 798-69-73.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **28 stycznia 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 21 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407953

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Marcina Borelowskiego 10-12 lokal 4

Powierzchnia lokalu	-	**39,81 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**423 000,00 zł**
Wadium	-	**42 300,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**4 230,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 19.01.2026 r. w godz. 9^{00}– 11^{00}, 20.01.2026 r. w godz. 11^{00}– 13^{00}, 21.01.2026 r. w godz. 12^{00}-14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **4 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 28 stycznia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

eprasa.pl 2bfb523537

Gdzie jest praca? Prognoza 2026

O brak pracy nie muszą się martwić lekarze i nauczyciele. Sporo gorzej wygląda dziś rynek pracy dla prawników i programistów. Oto, w jakich zawodach i regionach najbardziej brakuje rąk do pracy.

Relacja między dostępnymi pracownikami a potrzebami pracodawców
Prognoza na 2026 r. **Programiści**

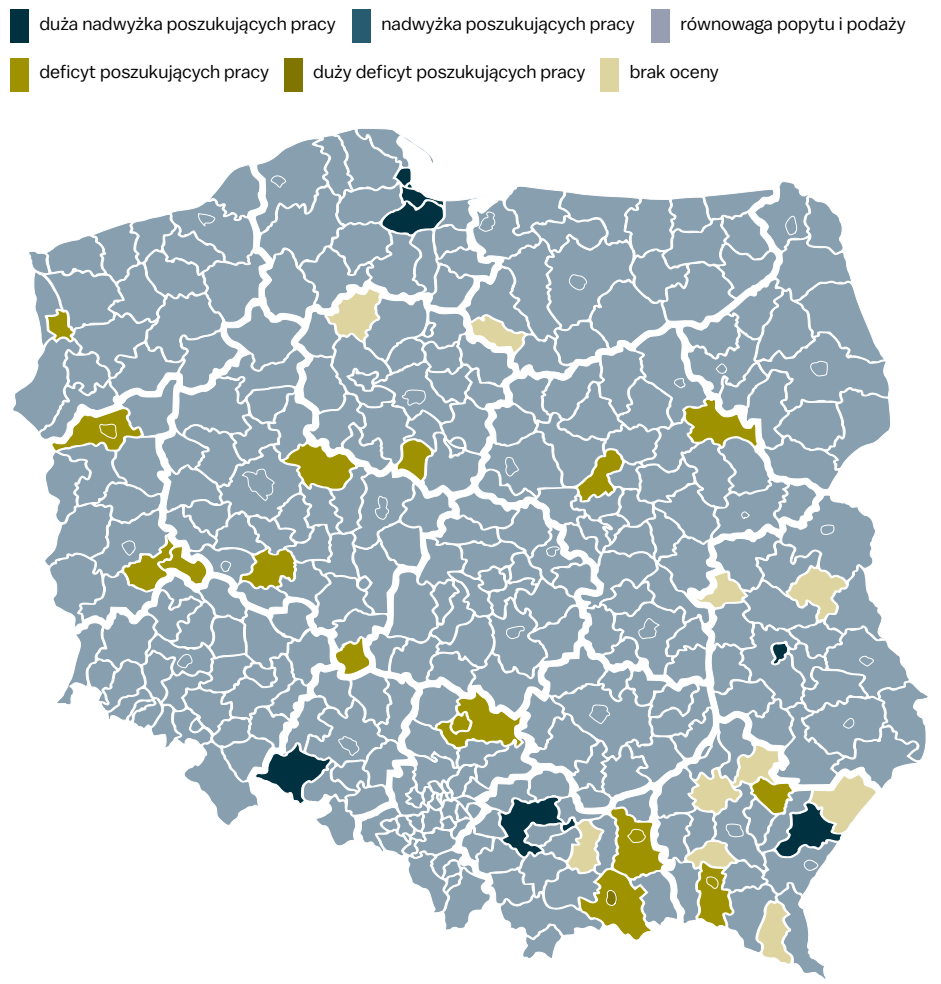

Relacja między dostępnymi pracownikami a potrzebami pracodawców
Prognoza na 2026 r. **Lekarze**

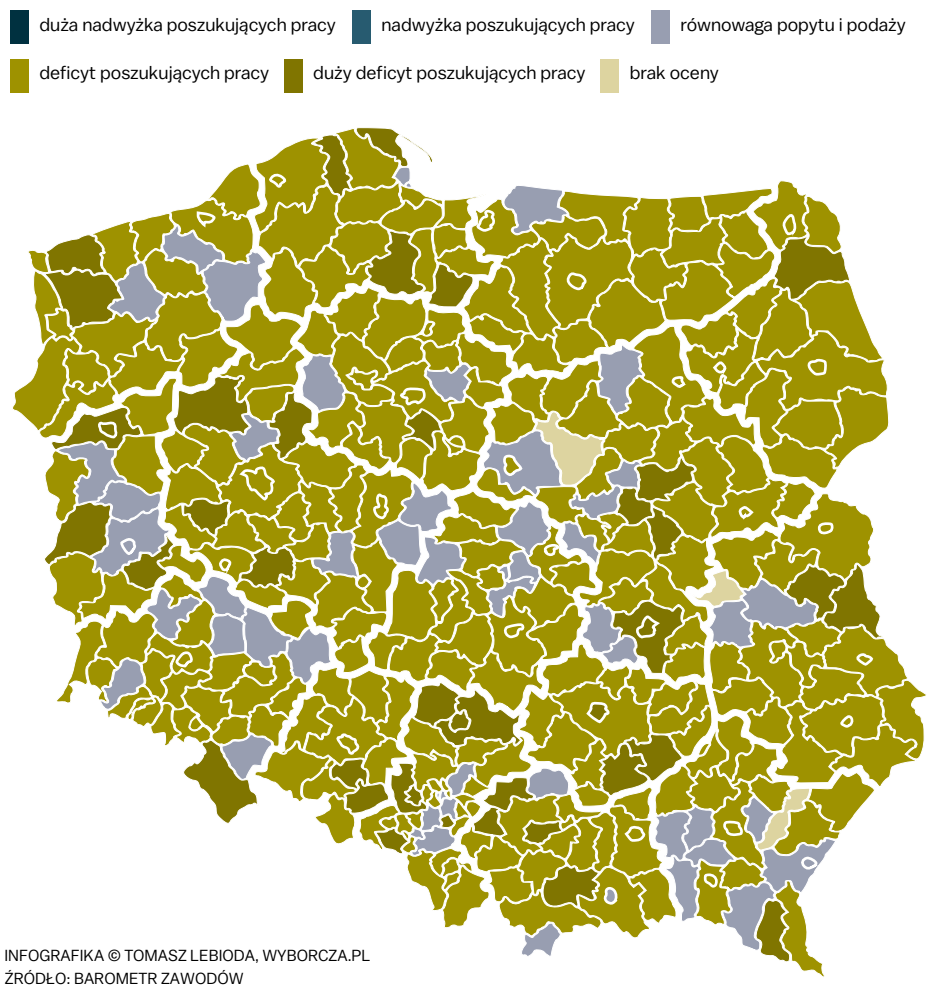

INFOGRAFIKA © TOMASZ LEBIODA, WYBORCZA.PL
ŹRÓDŁO: BAROMETR ZAWODÓW

Maria Korcz

To jedyne tak szczegółowe badanie o tym, gdzie jest jeszcze praca, a gdzie rynek już się nasycił.

Eksperci analizują powiat po powiecie i zawód po zawodzie. Na liście, którą biorą pod lupę, są m.in. programiści, architekci, cukiernicy, dentyści czy fotografowie. My przyjrzeliśmy się sytuacji w czterech branżach. Oto, gdzie w 2026 roku będzie praca dla programistów, prawników, lekarzy i nauczycieli.

Marnie, ale są wyjątki

Pensje, które kusiły kiedyś chętnych do zawodu, nie rosną już tak szybko jak kiedyś. Najmniej doświadczeni, którzy dopiero wchodzą na rynek, mają problemy ze znalezieniem pracy. Tak rysuje się sytuacja branży, która po technologicznym boomie w czasie pandemii została okrzyknięta zarobkowym eldorado.

Skąd więc opinia, że IT to żyła złota? Cóż, duże pieniądze wciąż tam są, ale przede wszystkim dla tych, którzy zaczynali w trakcie pandemii lub przed jej wybuchem. Gdzie natomiast jest praca?

Zacznijmy od pięciu regionów, w których programistów na rynku będzie więcej niż miejsc pracy. Choć lista wydaje się krótka, to znalazły się na niej dwa regiony słynące z dużej koncentracji firm technologicznych.

Więcej programistów szukających pracy, niż miejsc, które będą ich zatrudniać w 2026 roku prognozuje się w:
- Gdańsku (i powiecie gdańskim), Gdyni i Sopocie
- powiecie krakowskim,
- powiecie jarosławskim,
- Lublinie,
- powiecie nyskim.

Dlaczego firmy w Gdańsku czy Lublinie przestają zatrudniać? Eksperci wskazują przede wszystkim na nasycenie rynku, niedopasowanie doświadczenia kandydatów do potrzeb firm, ale także na coraz częstsze wykorzystywanie sztucznej inteligencji, do zadań, które kiedyś wykonywali pracownicy. W przypadku powiatu krakowskiego to też napływ pracowników zza granicy.

Barometr Zawodów to ogólnopolskie badanie rynku pracy zlecone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, koordynowane i opublikowane właśnie przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. Przeprowadzane jest od kilku lat w każdym powiecie. Od innych analiz różni się jednak tym, że bierze pod uwagę przede wszystkim opinie ekspertów, a nie tylko surowe dane statystyczne.

W każdym powiecie przy jednym stole spotykają się urzędnicy, analitycy oraz przedstawiciele lokalnych agencji pracy i wspólnie oceniają, w jakim stopniu pracodawcy będą poszukiwać pracowników w poszczególnych zawodach. Eksperci posiłkują się danymi ilościowymi, ale ostateczna ocena rynku pracy w danym powiecie ma charakter jakościowy – jest opinią wypracowaną wspólnie przez przedstawicieli urzędów pracy, lokalnych pracodawców, biznesu i agencji pracy. Tak powstają mapy Barometru Zawodów.

Dominujący na powyższej mapie kolor szary oznacza, że w zdecydowanej większości kraju rynek jest nasycony – chętnych do pracy w zawodzie programisty jest mniej więcej tyle, ile miejsc pracy dla takich specjalistów. Wciąż jednak w 14 regionach eksperci prognozują deficyty.

W 2026 roku programiści wciąż będą jednak zawodem deficytowym w kilkunastu powiatach. Co to oznacza? Firmy będą ich potrzebowały i chciały zatrudniać, ale mogą nie znaleźć na lokalnym rynku osób o odpowiednich kompetencjach.

Oto, gdzie eksperci prognozują w 2026 roku deficyt programistów:
- Szczecin,
- Gorzów Wielkopolski i powiat gorzowski,
- Częstochowa i powiat częstochowski,
- Krosno i powiat krośnieński (woj. podkarpackie),
- Tarnów i powiat tarnowski,
- Nowy Sącz i powiat nowosądecki,
- powiat gnieźnieński,
- powiat gostyński,
- powiat wschowski,
- powiat nowosolski,
- powiat kępiński,
- powiat nowodworski,
- powiat ostrowski,
- powiat leżajski.

Największe zapotrzebowanie na programistów zdiagnozowano w Nowym Sączu. To jedyny region, w którym eksperci stwierdzili bardzo duże braki kadr (na dwustopniowej skali: brak, bardzo duży brak).

Rozbija się o pieniądze

Nie ma w Polsce regionu, w którym lekarzy byłoby więcej niż miejsc pracy w przychodniach i szpitalach. Jest wręcz odwrotnie. Niemal cały kraj to żółta plama oznaczająca niedobór rąk do pracy. Tylko w dwóch województwach – warmińsko-mazurskim i łódzkim – nie ma powiatu, w którym braki byłyby duże.

Najtrudniej jest w śląskim – tu o lekarzy brakuje w aż siedmiu powiatach, zwłaszcza na północy województwa – w Częstochowie, powiecie częstochowskim i kłobuckim.

Poza tym powiaty, w których na 2026 roku zdiagnozowano duży deficyt lekarzy, to:
- w województwie pomorskim – pucki, lęborski, starogardzki, kwidzyński,
- w województwie zachodniopomorskim – goleniowski, kamieński,
- w podlaskim – augustowski,
- w mazowieckim – m. st. Warszawa, wołomiński, otwocki, m. Radom, radomski,
- w kujawsko-pomorskim – aleksandrowski,
- w wielkopolskim – czarnkowsko-trzcianecki, wągrowiecki, grodziski, gostyński,

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

• w lubuskim – m. Gorzów WIelkopolski, gorzowski, nowosolski, krośnieński,
• w dolnośląskim – kłodzki,
• w opolskim – krapkowicki, kędzierzyńsko-kozielski,
• w małopolskim – olkuski, chrzanowski, m. Kraków, limanowski,
• w świętokrzyskim – m. Kielce, staszowski, buski,
• w lubelskim – parczewski, włodawski,
• w podkarpackim – leski.

Z czego wynikają braki? W wielu powiatach eksperci wskazują na limity przyjęć na studia i długi okres kształcenia lekarzy, który z jednej strony zniechęca do podjęcia nauki, a z drugiej utrudnia wejście do zawodu. Cały czas są też regiony, np. powiat włodawski w lubelskim czy lęborski w pomorskim, gdzie za przyczynę niedoborów podano migracje do większych miast czy za granicę.

Problematyczna jest, jak czytamy, także demografia. Z jednej strony coraz więcej pacjentów wymaga coraz większej opieki, z drugiej – razem z nimi starzeją się także specjaliści. W efekcie przy rosnącym zapotrzebowaniu na kadry medyczne tych jest coraz mniej, bo one, tak jak ich pacjenci, też odchodzą na emeryturę. Sposób na to znalazła Warszawa, która deklaruje, że w łataniu dziur kadrowych pomaga jej zatrudnianie w szpitalach i przychodniach specjalistów z Ukrainy.

W wielu miejscach w kraju problemem okazuje się jednak brak kandydatów, którzy zgodziliby się pracować za oferowane im przez placówki pieniądze.

„Publiczne podmioty lecznicze nie nadążają za rosnącymi wymaganiami finansowymi kadry medycznej. Kandydatom nie odpowiadają warunki pracy (np. wynagrodzenie, czas pracy, miejsce pracy itp.)" – czytamy w ocenie sporządzonej dla Radomia. Na ten sam problem wskazuje m.in. Częstochowa czy powiat otwocki pod Warszawą.

Część powiatów (np. krakowski czy częstochowski) odnotowuje też migracje lekarzy do prywatnego sektora, co przekłada się na deficyty w publicznych szpitalach i klinikach – zauważają analitycy.

Nasycony rynek prawniczy

Tylko w czterech powiatach w całej Polsce (kolor żółty na poniższej mapie) absolwenci prawa nie będą musieli obawiać się konkurencji. To powiat bolesławiecki (dolnośląskie), wschowski i słubicki (lubuskie) oraz węgrowski (mazowieckie). Pozostałe regiony uznano za zrównoważone, czyli takie, w których liczba chętnych do podjęcia pracy jest taka sama jak liczba ofert.

Trudniej o pracę będzie w Gdyni, Sopocie, powiecie łukowskim (lubelskie) i jarosławskim (podkarpackie). Tu kandydatów jest więcej niż miejsc. Jak czytamy w komentarzu do wyników Trójmiasta, eksperci winą za nadwyżkę prawników na rynku obarczają pozorny prestiż zawodu, tzn. popularność studiów prawniczych, która przewyższa realne potrzeby rynku.

Nauczyciele poszukiwani

Chętnych do nauki przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych – bo na tej grupie nauczycieli się skupimy – brakuje najbardziej na zachodzie kraju. Zwłaszcza w województwie zachodniopomorskim i lubuskim, gdzie tylko w dwóch powiatach (odpowiednio świdwińskim i wałeckim oraz w Zielonej Górze i zielonogórskim) występuje równowaga między liczbą chętnych do nauczania a potrzebami placówek.

Najlepiej z zaspokojeniem potrzeb kadrowych w szkołach radzi sobie świętokrzyskie. Tu prócz jednego powiatu (ostrowieckiego) na rynku pracy panuje równowaga. W oczy rzuca się za to pomarańczowa plama na zachodzie kraju. To Poznań i okalający go powiat poznański, największy w Polsce obszar z niedoborem kadry nauczycielskiej. W czym tkwi problem? „Kandydatom nie odpowiadają warunki pracy" – czytamy w wyjaśnieniu ekspertów.

Poza Poznaniem największe problemy z obsadzeniem etatów w szkołach są w:
• powiecie nowosolskim (woj. lubuskie),
• powiecie dzierżoniowskim (woj. dolnośląskie),
• powiecie wielickim (woj. małopolskie),
• powiecie wołomińskim i nowodworskim (woj. mazowieckie).

Sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku nauczycieli praktycznej nauki zawodu, którzy pracują z młodzieżą w technikach i szkołach zawodowych. Bardzo duży problem z obsadzeniem etatów w 2026 roku będą mieć szkoły średnie m.in. w Koszalinie, Radomiu, Poznaniu i Opolu.

Zawody deficytowe, czyli jakie?

W sumie na liście zawodów deficytowych na rok 2026 znalazło się 17 profesji. Oprócz lekarzy i nauczycieli eksperci oceniają, że w 2026 roku brakować będzie także:
• elektryków i energetyków,
• kierowców autobusów,
• kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych,
• magazynierów,
• monterów instalacji budowlanych,
• operatorów i mechaników sprzętu do robót ziemnych,
• opiekunów osób starszych lub z niepełnosprawnością,
• pielęgniarek i położnych,
• pracowników służb mundurowych,
• psychologów i terapeutów,
• samodzielnych księgowych,
• spawaczy.

Zdecydowana większość zawodów z tej listy pojawiała się na niej także w latach ubiegłych. Skoro wiemy, kogo i gdzie nam brakuje, dlaczego tak niewiele się zmienia?

Aaaa zatrudnię

17

ZAWODÓW

• **Tyle profesji znalazło się na liście zawodów deficytowych na rok 2026.**

– W zawodach medycznych, które badaliśmy też w Państwowym Instytucie Ekonomicznym, średnia wieku jest bardzo wysoka. W przeszłości mieliśmy bardzo ograniczoną liczbę uczelni medycznych, przez co niewiele osób wchodziło do zawodu. Dziś nadal dominują w nim osoby starsze, w wieku emerytalnym, które stopniowo rezygnują z aktywności zawodowej – mówi Paula Kukołowicz kierująca w Polskim Instytucie Ekonomicznym Zespołem Analiz Procesów Społecznych.

Jak zauważa, ten sam problem dotyczy nauczycieli. Szkoły stoją dziś głównie kadrą w wieku średnim i starszym, a osób odchodzących na emeryturę jest więcej, niż wchodzących do zawodu.

Co jednak z pracami prostszymi, takimi jak np. spawacz czy monter?

– To do pewnego stopnia wciąż efekt migracji zarobkowych. Przez wiele lat duża część prac prostych była lepiej opłacana w innych krajach, do których wyjeżdżały osoby do nich przeszkolone. Wciąż w wielu z tych zawodów zarobki nie są na tyle konkurencyjne, by przyciągały pracowników. Problem zaczyna się jednak już na etapie edukacji – szkoły branżowe, także przez niski poziom kształcenia, nie przyciągają wystarczającej liczby kandydatów – mówi ekspertka. ●

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408153

STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 17 listopada 2025 r.
WZO.6821.28.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński
stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Gminy Tarczyn, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej wobrębie Grzędy, gm. Tarczyn stanowiącej działkę ewidencyjną nr 72 - przez udzielenie Gminie Tarczyn zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie przez część ww. działki sieci kanalizacyjnej.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe doprzedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia,** do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące imprawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI
Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

Wydruk stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w formie dokumentu elektronicznego, zgodnie z art. 39³ k.p.a. Został on wytworzony za pomocą systemu teleinformatycznego i podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408156

STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 17 listopada 2025 r.
WZO.6821.29.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński
stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Gminy Tarczyn, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Grzędy, gm. Tarczyn stanowiącej działkę ewidencyjną nr 98 - przez udzielenie Gminie Tarczyn zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie przez część ww. działki sieci kanalizacyjnej.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia,** do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI
Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

Wydruk stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w formie dokumentu elektronicznego, zgodnie z art. 39³ k.p.a. Został on wytworzony za pomocą systemu teleinformatycznego i podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408167

Spółdzielnia Mieszkaniowa WOLA

ZAPRASZA DO PRZETARGU

na wybór wykonawcy inwestycji: budynku biurowego w Warszawie

ZAKRES:
wykonanie tzw. stanu surowego otwartego kondygnacji podziemnej budynku, w inwestycji: BRUZDOWA 2 – WILANÓW dotyczącej:
Budowy etapu II tj. Budowy: „Budynek nr 2 usługowo – biurowy wraz z przyłączami na dz. ew nr 21/27 obręb 10620.

ODBIÓR MATERIAŁÓW OFERTOWYCH – pod warunkiem wniesienia opłaty**:**
1. **Sposób:** elektronicznie pod warunkiem wysłania potwierdzenia dokonania opłaty na adres e-mail: p.blaszczyk@smwola.com.pl
2. **Termin odbioru:** do dnia 05.12.2025 r.
3. **Opłata** nie podlegająca zwrotowi w wysokości **500,00** zł winna być wpłacona na konto w PKO BP SA nr 08 1020 1156 0000 7502 0011 3217 przed odbiorem dokumentacji.
4. W ramach powyższej opłaty, po okazaniu dowodu wpłaty, uczestnicy otrzymują: specyfikację, projekt umowy, projekty budowlano – wykonawcze w wersji elektronicznej w formacie PDF.
5. Informacji w sprawach związanych z przedmiotem zamówienia udziela Pan Paweł Błaszczyk tel. 22 440 74 23 lub 505 005 466.

SKŁADANIE OFERT:
1. **Miejsce:** Sekretariat Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej WOLA Warszawa, ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 227 pok. 25;
2. **Termin składania:** do dnia 10.12.2025 r. do godz. 9^{00};

OTWARCIE OFERT:
1. **Miejsce:** Sala konferencyjna Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej WOLA Warszawa, ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 227.
2. **Termin:** 10.12.2025 r. godzina 10^{00}.

WARUNKI UCZESTNICTWA: Rozpatrzenie oferty uwarunkowane jest wniesieniem wadium w wysokości **150 000,00** zł. Wadium podlega zwrotowi w wysokości nominalnej w przypadku niewybrania oferty, w terminie 28 dni od dnia otwarcia ofert, w przypadku wybrania oferty 7 dni po podpisaniu umowy. Wadium (wyłącznie w pieniądzu) należy wpłacić na konto SM WOLA w PKO BP SA nr 08 1020 1156 0000 7502 0011 3217.

Czas związania ofertą z Zamawiającym – 60 dni od dnia otwarcia ofert;

UWAGI:
SM WOLA przysługuje prawo podjęcia rokowań z wybranymi oferentami.
SM WOLA nie dopuszcza udziału wykonawców w formie konsorcjum.
SM WOLA zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Oferentom nie przysługuje żadne roszczenie z tytułu unieważnienia przetargu.

eprasa.pl 2bfb523537

Komu pozwolić zarabiać na mieszk

– Na deweloperów psioczymy, ale wobec osoby fizycznej nikt nie ma pretensji, że kupiła kilka lat temu mieszkanie za 200 tys. zł, a dziś sprzedaje za 500 tys. – mówi specjalistka ds. mieszkalnictwa Hanna Milewska-Wilk.

ROZMOWA Z
HANNĄ MILEWSKĄ-WILK
ekspertką ds. mieszkalnictwa
w Instytucie Miast i Regionów

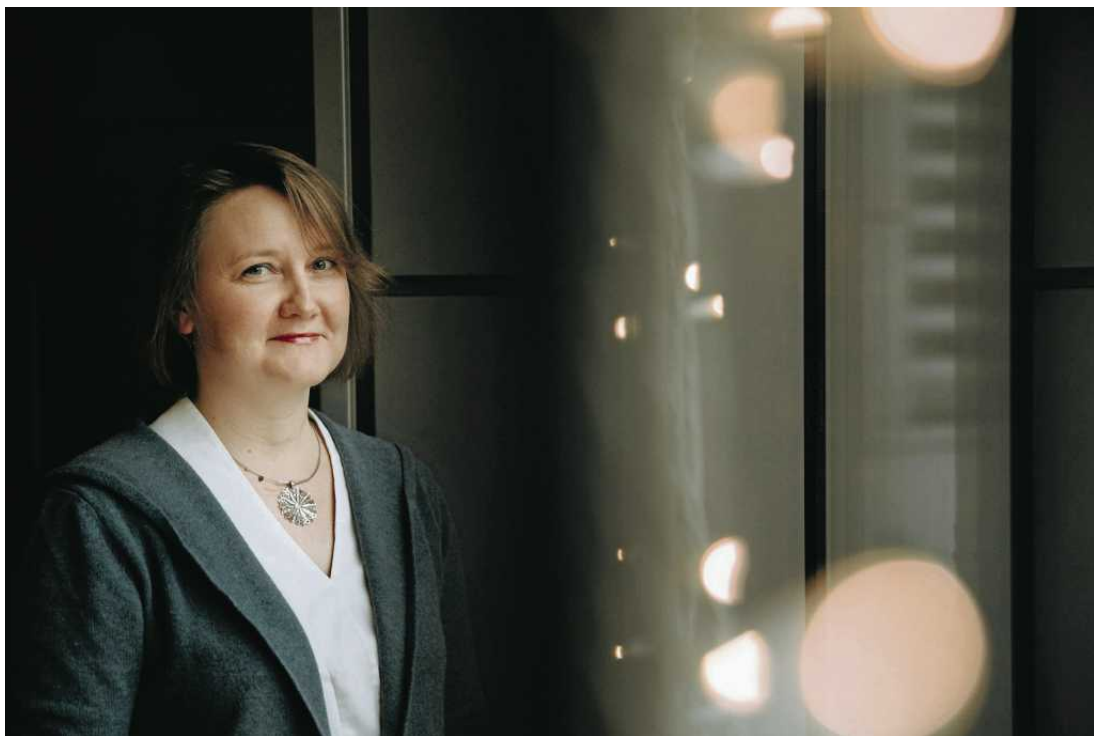

• **Hanna Milewska-Wilk**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

JUSTYNA SOBOLAK: Czym teraz zajmuje się Instytut?
HANNA MILEWSKA-WILK: Kończymy duży raport dot. towarzystw budownictwa społecznego, czyli TBS-ów, obecnie funkcjonujących pod nazwą społecznych inicjatyw mieszkaniowych, czyli SIM-ów. Opracowujemy też raport o spółdzielniach mieszkaniowych pod kątem budowania przez nie nowych zasobów. W ich zasobach funkcjonuje dużo pawilonów handlowych z lat 70. i 80. Trzeba je teraz przebudowywać na budynki mieszkalno-usługowe. Pracy jest sporo, zbieramy coraz więcej danych.

Przez wiele lat zbieranie danych dotyczących mieszkaniówki nie było priorytetem. Dlaczego?
– Przez lata państwo nie potrzebowało danych. Teraz okazuje się, że jednak są potrzebne. W połowie lat 90. stwierdzono, że trzeba iść w stronę rynkowych rozwiązań. Dużą przewagę miały mieć TBS-y i SIM-y. Na początku lat 2000 zaprzestano kontrolowania kosztów budowy metra kwadratowego mieszkań.

W 2005 roku banki zaczęły szerzej oferować kredyty hipoteczne. Wszyscy byli nastawieni na to, że to rynek zadba o mieszkania. Doszło do maksymalnej prywatyzacji, wyprzedaży mieszkań spółdzielczych. Zaczęły wchodzić firmy zagraniczne, rozrastała się działalność deweloperów. Państwo przestało zbierać dane, bo uznało, że nie musi tego robić, skoro swoje instrumentarium miał rynek: banki śledziły liczbę udzielanych kredytów, firmy ustalały cenę metra kwadratowego.

To podejście się nie sprawdziło.
– Było dość optymistyczne. Uważaliśmy, że wystarczy, jak państwo będzie odpowiedzialne za infrastrukturę, ustawę o kredycie hipotecznym, wdrożenie zabezpieczeń dla kupujących, czyli za otoczkę. Mieszkania komunalne uznano za przeżytek poprzedniej epoki. Państwo zdjęło z siebie odpowiedzialność.

I było dobrze, dopóki stopy procentowe nie wzrosły. Nagle się okazało, że kolejne pokolenie ma wyzwanie, by wejść na rynek. Kredyty są drogie, ceny wysokie. Zauważono, że na rynku istnieją handlarze, flipperzy. Okazało się, że nie do końca zgadzamy się na to, że można zarabiać na nieruchomościach. Odium, które kiedyś było na spółdzielniach, teraz zaczęło dotykać deweloperów. Już to nie spółdzielnie są złe, źli są deweloperzy, bo źle budują, sprzedają buble – nie przeczę, na pewno się to zdarza. Źli zaczęli być handlarze, pośrednicy. W przypadku tych ostatnich na pewno przyczyniła się do tego deregulacja zawodu. Nie ma kontroli nad tym, kto zostaje pośrednikiem, ani w jaki sposób pracuje.

Jeśli chodzi o ceny, to z kolei coraz dobitniej widać problem monitorowania zasobu. Ceny idą w górę, bo monitorujemy tylko sytuację w największych miastach. Gdybyśmy monitorowali wszystkie nieruchomości, które są wystawione na sprzedaż, także te, które się nie sprzedają, to by się okazało, że średnie ceny mamy zupełnie inne.

Czyli w Polsce nie mamy drożyzny?
– W skali całego kraju nie. Przeraża mnie to, że wciąż uznaje się, że na nieruchomościach nie można stracić. To przeważnie mówią osoby z dużych miast, które patrzą na statystyki. Nie widzą tego, że nie da się sprzedać domu znajdującego się 20 kilometrów od najbliższej miejscowości, gdzie daleko do pracy, nie ma dostępu do usług. W Zachodniopomorskiem można dzisiaj kupić domy za 20-30 tys. zł. Jeszcze cieszą nas domy poza miastem, ale po pierwszym zawale inaczej postrzega się konieczność dojazdu do lekarza własnym samochodem.

Najnowszy raport Fundacji Habitat, który współtworzony jest przez Instytut Miast i Regionów, pokazuje, że mamy coraz więcej pustych budynków. Przy tworzeniu wcześniejszego raportu wysyłaliśmy ankiety do gmin i pytaliśmy o liczbę pustostanów. Okazywało się, że w małych gminach występuje rosnące zjawisko opuszczonych domów. Dla gmin to duży problem. Mowa choćby o zagrożeniach pożarowych, kosztach utrzymywania sieci wodociągowych. Oczywiście takie domy i budynki to też problem estetyki.

W skali kraju nie widzimy problemów mniejszych miast. W mniejszych gminach zdarzało się, że gdy podciągano kanalizację i trzeba było wypełnić wskaźniki 90 proc. przyłączeń, aby otrzymać dofinansowanie, to wójtowie, burmistrzowie albo mieszkańcy zrzucali się, żeby przyłączyć nieruchomość, w której nikt nie mieszka.

Nie mieszka, bo?
– Bo np. w trakcie jest sprawa spadkowa i nie ma wyłonionego właściciela. Albo taka sprawa dopiero się będzie toczyć. A może dzieci wyjechały za granicę, rodzice zmarli i dom tak stoi. Mamy też problem, który nazywam „pniem starej wierzby". Puste domy zostają, a obok budują się nowe. Łatwiej zbudować coś nowego, bez konieczności odkrywania niespodzianek i dostosowywania się do działki w gęstszej zabudowie, niestety.

Problemem są też oczekiwane ceny. Widuję banery tak wyblakłe, że mogę się tylko domyślić, że dana nieruchomość została wystawiona na sprzedaż. Od 10 lat dom stoi pusty, nie jest podłączony do wodociągów, czasem jeszcze stoi wychodek, a od ludzi słyszę, że dom wystawiony jest za kwotę 300 tys. zł. Jeszcze do nas nie dotarło, że działka ze starym domem jest mniej warta niż działka pusta.

Wg danych GUS wynikających z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r. w Polsce było ok. 1,8 mln pustostanów. Ta liczba może być większa?
– Problem tkwi w tym, że nie mamy w Polsce definicji pustostanów. Nie możemy nazwać pustostanem mieszkania, w którym od dwóch lat nikogo nie ma. Dlaczego? Bo jego mieszkaniec lub właściciel może być w więzieniu albo w placówce długotrwałej opieki medycznej. GUS wykazuje to mieszkanie jako puste, ale nie można do takiego lokum nikogo wprowadzić, bo musi służyć właścicielowi, kiedy do niego wróci.

Mamy też problem dużych nieruchomości, które zajmuje jeden senior. Nie wykorzystuje przestrzeni, ma problem z opłacaniem rachunków. Ale takich lokum, pustych w trzech czwartych, nie definiujemy jako pustostanu. W dużych miastach jest też kłopot z kamienicami. Nikt nie chce mieszkać w lokalach, w których jest jedna toaleta przy schodach i jeszcze trzeba na własną rękę zorganizować opał. W Krakowie za remonty kamienic, wymianę w nich ogrzewania, w dużej mierze odpowiadają właściciele, którzy chcą tam zrobić kwatery na krótki wynajem. O tym się zapomina, za to dyskutuje się, jak ich się pozbyć z miasta.

Kolejny problem to puste budynki techniczne, użytkowe. Przestały być nam potrzebne choćby kotłownie osiedlowe. Dużym problemem w mniejszych miastach są lokale po Orange, wznoszono je w centrach miast i to są potężne budynki tak zaprojektowane, że trudno znaleźć im nowego właściciela i zastosowanie. Stoją i niszczeją od lat. Samorządy zainwestowały w rynki, zieleń, a mają, powiedzmy, dwie pierzeje w centrum bardzo zaniedbane, prywatne, i nie wiedzą co z tym zrobić. Teraz Tychy próbują przerobić nieruchomość po Orange na mieszkania. Nie jest to wcale łatwe, bo znajdują się tam wielkie sale do obsługi klientów.

Gminy są zainteresowane przejmowaniem pustostanów?
– Zakup dużych budynków i przeprowadzenie koniecznych prac remontowych to duży wydatek. Wymaga kalkulacji. Jeśli chodzi o opuszczone domy, to gminy nie są zainteresowane przejmowaniem ich na swoje potrzeby. Ważne jest dla nich wyjaśnienie stanu prawnego, by namówić właściciela na sprzedaż, ale też, żeby było wiadomo, kto za daną nieruchomość jest odpowiedzialny, bo wtedy można wymagać od tego kogoś określonych działań.

Jakie jeszcze zmiany są potrzebne na rynku mieszkaniowym?
– Musimy przedyskutować w Polsce, czy zgadzamy się na to, by zarabiać na nieruchomościach mieszkaniowych i kto może to robić. Na ten moment wszystkie kwestie podatkowe ustawione są tak, że inwestorzy mają preferencje. Przychód z najmu jest opodatkowany stosunkowo nisko na 8,5 lub 12,5 proc. Zlikwidowano jednak możliwość amortyzacji, kiedyś nawet można było wpisać w koszty odsetki od kredytu.

Deweloperzy obrywają, bo budują i zarabiają na tym. Ale zawsze mogą wykazać, jakie mają koszty, jakie ryzyko ponieśli. Takich kosztów nie może pokazać Kowalski lub Kowalska, którzy lata temu uwłaszczyli się na mieszkaniu i nabyli je za złotówkę, a teraz sprzedają je za 400 tys. zł. To jakie oni koszty ponieśli? Są w stanie to pokazać?

Na deweloperów psioczymy, a wobec osoby fizycznej nikt nie ma pretensji, że ktoś kupił kilka lat temu mieszkanie za 200 tys. zł, a dziś sprzedaje za 500 tys. Tymczasem deweloper zarabia góra 30 proc., a pewnie nawet nie, bo nie wszystkie koszty może pokazać, bo takie są zasady rachunkowości, że nie wszystko można odliczyć.

To pokazuje, że nie mamy dyskusji na temat tego, kto może zarabiać, ile może zarabiać i czy zarabianie musi być regulowane. Trzeba zaakceptować, że mieszkania kosztują, trzeba je remontować, utrzymywać, trzeba nimi obracać.

Czyli flipperów też niesłusznie ganimy?
– Flippowować nie można bez prowadzenia działalności gospodarczej. To obracanie dużymi kwotami. Urząd skarbowy szybko to wychwytuje. Musimy mieć specjalistyczne podmioty, które kupują, remontują i sprzedają mieszkają. Nie będziemy już remontów robić ze szwagrem w soboty. Pożegnajmy się z tym. Aby położyć panele i mieć na nie gwarancję, trzeba ukończyć kurs u producenta. Musimy mieć profesjonalistów do tego, żeby remontować mieszkania. Dane pokazują, że tam, gdzie jest większy obrót mieszkaniami, tam są one w lepszym stanie technicznym. Każdy kolejny właściciel trochę w to mieszkanie zainwestuje.

Nie nakładać na flipperów podatków? Pomysł Razem na podatek dla tych, którzy mają powyżej trzech mieszkań powinien trafić do kosza?
– Tu wracamy do dyskusji, kto może zarabiać na mieszkaniach. Może usuńmy zwolnienie dla sprzedających mieszkania pięć lat po ich nabyciu. Wówczas zapłacą osoby, które skorzystały na wzroście wartości nieruchomości w czasie. Nakładanie nowych opłat jest dla mnie nie do końca uczciwe w stosunku do tego, co mamy i na co się umawialiśmy. A, jak wspomniałam

eprasa.pl 2bfb523537

aniach?

wyżej, umówiliśmy się na razie na preferencje dla osób inwestujących w mieszkania – to na przykład nisko opodatkowany najem. Poza tym może warto zapytać, dlaczego opłata proponowana przez Razem miałaby być nakładana akurat od trzeciego mieszkania albo nieruchomości?

Można pomyśleć o tym, by podatek mieszkaniowy był niższy dla nieruchomości zamieszkanych, wyższy dla niezamieszkanych. Najłatwiej gminie byłoby to sprawdzić po zameldowaniu.

Katowice i Kraków zdecydowały się na taki krok. Podniosły podatek dla firm, które nie sprzedają mieszkań, tylko trzymają je w swoich zasobach.

– Ale to pójście na łatwiznę. Łatwiej nałożyć wyższy podatek na jedną firmę, która trzyma mieszkania niż szukać 20 rozproszonych po mieście właścicieli.

A jakieś konkretne programy wsparcia?

– Powinniśmy iść zdecydowanie w przejrzystość rynku i dostępność danych. Mamy jawność cen, wkrótce ma powstać portal DOM z cenami transakcyjnymi. Dobrze byłoby, gdyby portal był powiązany z rejestrem cen nieruchomości, żeby dane były ustandaryzowane, dobrze widoczne i do sprawdzenia. Klient musi wiedzieć, w jakiej cenie dostępne są nieruchomości. Na razie w cenach sugerujemy się ogłoszeniami. A najdłużej wiszą ogłoszenia o nieakceptowalnie wysokiej cenie.

Aby cokolwiek regulować, projektować programy wsparcia, to trzeba wiedzieć, komu warto pomagać. Gminy muszą zacząć diagnozować potrzeby mieszkaniowe na swoim terenie. Polityka mieszkaniowa musi być ściśle powiązana z polityką przestrzenną. Samorządy muszą wiedzieć, gdzie i co trzeba budować. I, na Boga, przestańmy budować jakiekolwiek kawalerki, bo między mikrokawalerka a kawalerka jest naprawdę mikroróżnica.

A ja słyszę, że mikrokawalerki to świetna opcja choćby dla seniorów.

– O ile taniej jest utrzymać taki lokal, to jednocześnie warto się zastanowić, jak senior będzie żył, przyjmował gości w takiej mikrokawalerce? A co, jeśli będzie potrzebował stałej opieki? W jednym pokoju będzie musiał mieszkać z opiekunką czy opiekunem. Takie małe mieszkania dla seniorów miałyby sens tylko wtedy, gdyby w budynku działały dodatkowe usługi asystenta, były sale do wspólnych spotkań, przestrzenie angażujące seniorów do podejmowania aktywności, na przykład ogródek.

Sypialnia plus pokój dzienny to już więc standard dla wszystkich osób w dowolnym wieku.

To jak zadbać o seniorów? Pomysł najmu senioralnego – gmina wynajmie seniorowi mieszkanie na niższych piętrach, a do jego lokum zakwateruje kogoś innego – ma sens?

– Najem senioralny w takim kształcie, w jakim jest proponowany, nie powinien wejść w życie. Ma tę wadę, że zakłada pozostawienie własności. A weźmy na przykład 120-m nieruchomość, którą zajmuje senior. Najem senioralny zakłada, że gmina wynajmie inne lokum seniorowi, a do jego zakwateruje lokatorów. Ale taką dużą nieruchomość czasem lepiej byłoby sprzedać.

Powinniśmy pracować nad zmianą świadomości, żeby ludzie na różnych etapach życia dopasowywali mieszkania do potrzeb.

Wiemy, że rosnąca młoda rodzina potrzebuje większego mieszkania albo domu, ale nie zauważamy jeszcze, że zajmowanie dużego mieszkania przez jedną osobę, która czasem może nie ma nawet pieniędzy na jego ogrzewanie, nie jest dobrym wyjściem. Proponujemy najem senioralny dlatego, żeby interesy spadkobierców nie były zagrożone, a nie dostrzegamy tego, że seniorzy mogą sami decydować, korzystać z rozwiązań rynkowych i kupować sobie wygodne, prawie bezobsługowe mieszkania. Albo senior może wziąć ślub i okaże się, że spadkobiercom zostaje połowa domu – czy w trosce o spadkobierców zakażemy małżeństw po 60.?

Jakich rozwiązań jeszcze nam potrzeba?

– Konieczne jest zbadanie rynku najmu. GUS nie robi takich badań. W ostatnim spisie powszechnym pytano, jaka jest forma własności lokalu, a nie zapytano, czy osoby, które w danym mieszkaniu przebywają, mają tytuł prawny. Badania, które mamy, to badania ankietowe na reprezentatywnej grupie 1024 osób, które kupuje Eurostat z dowolnej pracowni badawczej w Polsce, która wygra konkurs ofert.

Gdybyśmy zaczęli zbierać dane dotyczące najmu, to byśmy wiedzieli, ile mamy nieruchomości w najmie i ile on kosztuje. Mamy straszliwy rozjazd między cenami, jakie zbiera Narodowy Bank Polski w swoich kwartalnych danych, a badaniem GUS-u dotyczącego budżetów gospodarstw domowych. Te ostatnie pokazują nam, że jesteśmy poniżej średniej na tle Unii Europejskiej, jeśli chodzi o koszty mieszkania.

Ceny idą w górę, bo monitorujemy tylko sytuację w największych miastach

HANNA MILEWSKA-WILK
ekspertka

Jak takie dane można byłoby zbierać?

– Wbrew pozorom nie jest to wcale trudne. Od stycznia 2026 roku wchodzi KSeF, czyli system elektronicznych faktur. Jeżeli mam w telefonie receptę, dowód osobisty, mogę zalogować się do ZUS-u, wysłać PIT, to jako właściciel mogłabym zarejestrować umowę najmu w systemie, podać dokładny adres nieruchomości, stawkę czynszu. Generowałaby się faktura, wysyłana byłaby wskazanemu najemcy, najemca by ją opłacał. A gdyby nie opłacał, od razu mógłby zadziałać e-sąd. I w tym momencie mamy wszystkie dane – tzw. lustro czynszowe. Wiemy, gdzie jest ta nieruchomość, jak wysoki jest czynsz, jak długo trwają umowy z jednym najemcą.

A co z szarą strefą? Dalej będzie poza kontrolą.

– Nie mamy badań, jaka jest jej skala. Z badania „Portfel studenta" przeprowadzonego przez Warszawski Instytut Bankowości na 3500 studentów, wynika, że umowy ustne miało zawartych 3-5 proc. osób. W tej chwili doszliśmy do 8 proc. To dość duży skok, ale gdy zaczęłam drążyć ten temat, to okazało się, że w wielu przypadkach jest tak, że to koleżanka czy kolega ma mieszkanie, które kupili jej czy jemu rodzice, ktoś się u nich kwateruje, daje 800 zł, żeby mieć udział w kosztach. To bardziej współdzielenie niż najem. Wiele osób podaje też powiązania rodzinne, czyli np. mieszka u cioci, wujka. ●

Rozmawiała Justyna Sobolak

Hanna Milewska-Wilk

• Specjalistka ds. mieszkalnictwa w Instytucie Rozwoju Miast i Regionów (publiczna instytucja badawcza), analityczka rynku najmu mieszkań i doradczyni w simpl.rent. Współpracuje z Fundacją Rynku Najmu i innymi organizacjami zajmującymi się problemem mieszkalnictwa. Mediatorka, zarządczyni nieruchomości, socjolożka.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34407896

urząd miejski wrocławia

PREZYDENT WROCŁAWIA

Ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Tadeusza Kościuszki 86 lokal 11

Powierzchnia lokalu	-	**104,94 m² + przynależna komórka w piwnicy o pow. 1,45 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**815 000,00 zł**
Wadium	-	**81 500,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**8 150,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 2.02.2026 r. w godz. 9^{00}– 11^{00}, 3.02.2026 r. w godz. 11^{00}– 13^{00}, 4.02.2026 r. w godz. 12^{00}-14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 5, ul. Komuny Paryskiej 39-41, 50-451 Wrocław, tel.: 71 798-69-75.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **18 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 11 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34408066

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
z siedzibą: 15-950 Białystok, ul. Słonimska 1

OGŁASZA

konkurs rzeźbiarsko-architektoniczny na opracowanie koncepcji projektowej pomnika Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego Prezydenta II RP na uchodźstwie – w Białymstoku.

1. Konkurs zostanie przeprowadzony jako otwarty, jednoetapowy, o charakterze realizacyjnym, w którym uczestnicy konkursu składają prace konkursowe wraz z pisemnym „Zgłoszeniem do udziału w konkursie".
2. Regulamin konkursu został udostępniony publicznie na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Białymstoku – https://www.bip.bialystok.pl/postepowania/konkursy/otwarty-jednoetapowy-konkurs-rzezbiarsko-architektoniczny-na-opracowanie-koncepcji-projektowej-pomnika-upamietniajacego-ryszarda-kaczorowskiego-ostatniego-prezydenta-ii-rp-na-uchodzstwie-w-bialymstoku.html
3. Przedmiotem konkursu jest opracowanie koncepcji projektowej pomnika upamiętniającego Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego Prezydenta II RP na uchodźstwie – zlokalizowanego u zbiegu ulic: Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i Mazowieckiej, na terenie działek nr: 980/1 i 999/1 w obr. 11 w Białymstoku.
4. Uczestnikami konkursu mogą być osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, zapoznały się z treścią Regulaminu konkursu i spełniają następujące warunki:
   a) posiadają niezbędną wiedzę i doświadczenie oraz dysponują odpowiednim potencjałem technicznym umożliwiającym na wykonanie pracy konkursowej,
   b) w przypadku wygrania konkursu, będą dysponować osobami zdolnymi do wykonania szczegółowego opracowania pracy konkursowej, w tym:
      – przynajmniej jedną osobą, która legitymuje się uprawnieniami budowlanymi do projektowania w specjalności architektonicznej bez ograniczeń, w rozumieniu Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2025 r. poz. 418, ze zm.),
      – przynajmniej jedną osobą, która legitymuje się dyplomem ukończenia studiów wyższych na polskiej lub zagranicznej uczelni wyższej, na kierunku w zakresie rzeźby, z uzyskanym na tej uczelni co najmniej stopniem magistra lub jemu równoważnym.

   Uczestnicy konkursu mogą wspólnie brać udział w konkursie. Uczestnicy konkursu wspólnie biorący udział w konkursie zobowiązani są ustanowić pełnomocnika uprawnionego do reprezentowania uczestników wspólnie biorących udział w konkursie.
5. Uczestnicy zainteresowani udziałem w konkursie zobowiązani są do złożenia pracy konkursowej wraz z pisemnym „Zgłoszeniem do udziału w konkursie" w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2026 r. do godz. 17:00.
6. Nagrodami przewidywanymi do przyznania w konkursie są: I nagroda: 20.000 zł oraz zaproszenie do negocjacji w sprawie wykonania szczegółowego opracowania pracy konkursowej, II nagroda: 10.000 zł, dwa wyróżnienia w kwocie po 5.000 zł każde.
7. Osobami upoważnionymi do udzielania informacji w zakresie przedmiotu konkursu są pracownicy Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku: Marcin Minasz – tel.: 85 8696636, Bogumił Sawicki – tel.: 85 8696612.

eprasa.pl 2bfb523537

Nadleśnictwo Sława Śląska

Nadleśnictwo Sława Śląska oferuje do sprzedaży nieruchomość niezabudowaną w miejscowości Krzepielów – działka ewidencyjna nr 3382/8. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 33 000 zł. Przetarg nieograniczony ustny odbędzie się w dniu 8.01.2026 r. w siedzibie Nadleśnictwa o godz. 12:00. Szczegóły ogłoszenia dostępne na stronie internetowej:

https://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-slawa-slaska/wystapienia-komunikaty-ogloszenia

Z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości można zapoznać się w siedzibie Nadleśnictwa, w dniach roboczych, godz. 7.00 – 15.00, po uprzednim uzgodnieniu terminu telefonicznie. Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Jakub Kopciuch, tel. 68 356 62 29, wew. 120, kom. 697 070 492.

Nadleśniczy Wiesław Daszkiewicz

PGL LP Nadleśnictwo Sława Śląska, ul. Franciszka Niewidziajły 1a, 67-410 Sława
tel.: +48 68 356-62-29, fax: +48 68 356-62-29, e-mail: slawaslaska@zielonagora.lasy.gov.pl

Lubuskie/34407954

OGŁOSZENIE

Gdańskie Nieruchomości

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami **Gdańskie Nieruchomości** informują, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, został wywieszony na okres 21 dni **Zarządzenie Nr 2032/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 20 listopada 2025 roku w sprawie przekazania do bezpłatnego używania oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Racławickiej 17 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie; Zarządzenie Nr 2033/25 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 20 listopada 2025 roku w sprawie użyczenia, zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Wita Stwosza 73 p. 7, 8, 19, 21 oraz 23 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie.**

Gdańsk/34408183

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024r. Poz. 1145 z późn. zm.) Wójt Gminy Osielsko podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Osielsko na tablicy ogłoszeń wywieszony został w dniu 24 listopada 2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

Pełna treść wykazu została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Osielsko (http://bip.osielsko.pl/).

Bydgoszcz-Toruń/34408071

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Agencji Mienia Wojskowego Oddziału Regionalnego w Szczecinie

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Agencji Mienia Wojskowego Oddziału Regionalnego w Szczecinie przy ul. Potulickiej 2 i Księcia Sambora 4, **wywieszony został wykaz lokalu użytkowego U3 o pow. 132,51 m², zlokalizowanego w budynku niemieszkalnym, położonym na terenie WM w Świnoujściu przy ul. Gdyńskiej 25D** (dz. nr 541/3 o pow. 0,7352 ha, obr. 0009, Świnoujście 9. KW SZ1W/00025943/8), przeznaczonego do najmu w drodze bezprzetargowej.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2037 lub 697 080 490.

Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r poz. 1145).

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100
Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Szczecin/34408123

Syndyk masy upadłości Moniki Rojewskiej- osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzeda z wolnej ręki:

nieruchomość gruntową niezabudowaną obejmującą działki nr 89, 94/1, 94/3 obręb 0020 Mursk, gm. Włocławek, pow. włocławski, woj. kujawsko -pomorskie, dla których prowadzone są przez Sąd Rejonowy we Włocławku VI Wydział Ksiąg Wieczystych księgi wieczyste o numerach: WL1W/00071377/6, WL1W/00073445/8, WL1W/00094323/0.

Minimalna cena: 210.860,00 zł netto. Kwota ta wynika z operatu szacunkowego z dnia 03.04.2025r. opracowanego przez rzeczoznawcę majątkowego Mateusza Borkowskiego (uprawnienia nadane przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa nr 6814). W/w rzeczoznawca jest również biegłym sądowym przy SO we Włocławku.
Termin składania ofert: do 26.11.2025 r.
Sposób składania ofert jest podany na stronie internetowej syndyka w zakładce Ogłoszenia syndyka (nieruchomości).
Istnieje możliwość przesłania operatu szacunkowego za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Dane kontaktowe syndyk Anny Borysewicz: nr tel. 600 545 232; e-mail: anna.borysewicz@wp.pl

Bydgoszcz-Toruń/34408110

WÓJT GMINY ŁAGÓW

zgodnie z art. 35 , ust. 1 ustawy
o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że ogłoszeniem Wójta Gminy z dnia 20.10.2025r.
podany został do publicznej wiadomości
na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych
w miejscowościach: Łagów i Jemiołów
przeznaczonych do sprzedaży
(Zarządzenia Wójta Gminy Łagów nr: 95.2025
z dnia 20.10.2025r. i 96.2025 z dnia 20.10.2025r.).

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń
w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Spacerowej 7.

Lubuskie/34408290

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze,

ul. Zjednoczenia 104

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

podaje do publicznej wiadomości
wyciąg z ogłoszenia o III przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż lokalu mieszkalnego i udziału w nieruchomości

Do sprzedaży oferowane są łącznie:

- **lokal mieszkalny nr 49,** zlokalizowany w **Wędrzynie 12B**, w budynku Wędrzyn 12, 12A, 12B, gmina Sulęcin, powiat sulęciński, województwo lubuskie, **o powierzchni użytkowej 27,90** m², o strukturze: pokój, kuchnia, przedpokój i łazienka z wc, położony na V kondygnacji (IV piętro), **z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 2,60** m² wraz z **udziałami w wysokości 305/24259** części w prawie własności nieruchomości wspólnej stanowiącej **działkę ewidencyjną nr 628/7** o powierzchni 0,1335 ha, z obrębu 0054 Żubrów, **objętej KW nr GW1U/00025346/5** oraz w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
- **udział wynoszący 1/433 w nieruchomości położonej w Wędrzynie,** stanowiącej **działkę ewidencyjną nr 628/17** o powierzchni 1,5547 ha, z obrębu 0054 Żubrów, gmina Sulęcin, powiat sulęciński, województwo lubuskie, objętej **KW nr GW1U/00025367/8.**

Cena wywoławcza: 86.700,00 zł. Wadium: 8 700,00 zł. Do ceny sprzedaży zostanie zastosowana stawka podatku od towarów i usług zgodnie z przepisami obowiązującymi na dzień transakcji. Przedmiot przetargu (lokal wraz z udziałami w nieruchomości wspólnej i dział w nieruchomości z infrastrukturą) stanowi własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego. W ww. księgach wieczystych ujawnione są m.in. ograniczone prawa i inne wpisy.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.12.2025 r. o godzinie 11:00,
w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Zielonej Górze, ul. Zjednoczenia 104

1. Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest m.in. zapoznanie się przez uczestników z warunkami przetargu podanymi w ogłoszeniu przetargowym, wpłacenie wadium w formie pieniężnej **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23.12.2025 r.**, na rachunek bankowy Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Zielonej Górze: **nr 48 1130 1222 0030 2042 7820 0014 BGK**, oraz okazanie komisji przetargowej niezbędnych dokumentów wskazanych w ogłoszeniu przetargowym. Za datę zapłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego OReg AMW w Zielonej Górze.
2. Osoby zwolnione z obowiązku wniesienia wadium, winny zastosować procedurę opisaną w ogłoszeniu przetargowym.
3. Pełna treść ogłoszenia przetargowego została wywieszona na tablicy ogłoszeń Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze oraz opublikowana na stronie internetowej Agencji: www.amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także przesłana do Urzędu Miejskiego w Sulęcinie, celem wywieszenia na tablicy ogłoszeń.
4. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają pracownicy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 104, tel. 68 411 96 41.

Oddział Regionalny w Zielonej Górze,
65-120 Zielona Góra • ul. Zjednoczenia 104, tel.: +48 68 411-96-00 • fax.: +48 68 411-96-12,
e-mail: zielonagora@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Lubuskie/34407995

OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO
z dnia 19 listopada 2025 r.,
o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

zawiadamiam

o wszczęciu w dniu 18 listopada 2025r. postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na **rozbudowie drogi powiatowej nr 2028C Zakrzewko - Tylice w miejscowości Zakrzewko oraz w miejscowości Tylice, gm. Łysomice, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych przeznaczone pod inwestycję drogową:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochyły podkreślony - działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0015 Zakrzewko, jednostka ewidencyjna 041506_2 Łysomice:
68, 13/19, 15/2, 17, 18/1, 19/14, 19/12, 19/22, 19/20, 19/18, 96/1, 97/1, 98/1, 21/22, 21/24, 16/1(**16/13**,16/14), 16/7 (**16/9**, 16/10), 16/8 (**16/11**, 16/12), 85/1 (**85/3**, 85/4), *10*, *15/1*, *15/3*;
Obręb 0013 Tylice, jednostka ewidencyjna 041506_2 Łysomice:
31, 27/7, 9/2, 9/1, 3/2, 7/26, 7/23, 7/25, 7/28, 32/11, 33/8, 33/6, 35/6, 35/4, 36/9, 36/7, 36/10, 36/5, 36/11, 37/13, 37/11, 37/9, 37/7, 38/9, 38/11, 38/13, 38/15, 38/7, 27/5 (**27/9**, 27/10), 27/6 (**27/11**, 27/12), 28/1 (**28/5**, 28/6), 28/3 (**28/7, 28/8**, 28/9), 29/1 (**29/5**, 29/6), 30/1 (**30/3**, 30/4), 30/5 (**30/7,** 30/8), 30/6 (**30/9**, 30/10), 29/2 (**29/3**, 29/4), 46 (**46/1**, 46/2), 49 (**49/1**, 49/2), 47/1 (**47/4**, 47/5), 47/2 (**47/6**, 47/7), 47/8 (**47/10**, 47/11), 47/9 (**47/12**, 47/13), *9/4*, *16*
Jednocześnie informuję, że:
- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *ustawy,* z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 *ustawy* starosta wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) - zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 8 grudnia 2025 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939),
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34408142

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR

Literówka · Quizy
Sudoku · Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play · Pobierz w App Store

S2G 1

eprasa.pl 2bfb523537

Demografia

Warunki są, dzieci nie ma

Macierzyństwo i ojcostwo stały się tylko jednymi z wielu możliwych i coraz łatwiej dostępnych ról społecznych i życiowych, spychane na listach preferencji coraz niżej.

Majcherek

Coraz częstsze zamykanie, z braku chętnych, kolejnych żłobków, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w kolejnych miejscowościach, falsyfikuje pogląd o niedostatecznej dostępności placówek opieki nad dziećmi jako przyczynie niskiej dzietności. Tych placówek jest wręcz zbyt dużo, gdy dzieci rodzi się coraz mniej.

Analitycy rynku nieruchomości przewidują też, że jeszcze w obecnej, a najpóźniej przyszłej dekadzie pojawią się w niektórych polskich miejscowościach mieszkania i domy za złotówkę, jak w Hiszpanii i Włoszech, co sfalsyfikuje przekonanie o wpływie dostępności tanich mieszkań na skłonność do rodzicielstwa. Ciekawe, ile jeszcze czasu upłynie, zanim sfalsyfikowane zostaną inne teorie wiążące procesy demograficzne z warunkami ekonomiczno-socjalnymi i nastąpi zrozumienie rzeczywistych przyczyn spadającej aktywności prokreacyjnej.

Wyjaśnijmy na początku jeden z głównych powodów powstawania i szerzenia błędnych interpretacji zjawisk i procesów demograficznych. Zajmujące się nimi instytuty i katedry są w ogromnej większości i z niezrozumiałych powodów afiliowane przy uczelniach i wydziałach ekonomicznych. Ich pracownicy powszechnie hołdują koncepcji homo oeconomicus, usiłując wyjaśniać wszelkie ludzkie zachowania, w tym prokreacyjne, czynnikami i uwarunkowaniami ekonomicznymi. To prowadzi na interpretacyjne manowce.

Drugi powód to rozpowszechnienie wśród publicystów marksistowskiego przekonania, że „byt kształtuje świadomość" (w tym przypadku byt materialny świadomość pronatalistyczną, co jest równie chybione, jak wobec świadomości politycznej).

Najwyższą dzietność na świecie odnotowujemy w Czadzie, Somalii, Kongu, Mali, Nigrze. Jeśli ktoś sądzi, że to dzięki wysokiemu tam poziomowi życia, usług socjalnych, opieki nad matką i dzieckiem, korzystnym warunkom mieszkaniowym, to pogratulować wyobraźni. Wszystkie te państwa, podobnie jak inne o wysokiej dzietności, plasują się na końcowych miejscach rankingów jakości życia, mierzonych poziomem PKB per capita, HDI (Human Development Index), czy warunków macierzyństwa, sporządzanych przez Światową Organizację Zdrowia (mają np. jeden z najwyższych wskaźników umieralności matek). Gdyby teorie o pozytywnej korelacji dzietności z materialnymi warunkami życia były prawdziwe, to należałoby uznać, że w Angoli (dzietność, czyli liczba dzieci, które urodziłaby statystyczna kobieta, na poziomie 4,95) żyje się lepiej niż w Szwajcarii (1,33), w Burkina Faso (4,01) niż w Belgii (1,47), w Uzbekistanie (3,45) niż we Włoszech (1,21), w Iraku (3,17) niż w Japonii (1,23).

• **Demografowie przyjmują, że zastępowalność pokoleń zapewnia wskaźnik dzietności wynoszący 2,1. W Polsce wynosi on obecnie 1,2** FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

W Polsce wskaźnik dzietności wynosi obecnie 1,20. Najwyższe liczby urodzeń w powojennej Polsce zanotowano w latach 1955 i 1984. Jeśli ktoś chciałby to wiązać z ówczesnymi materialnymi warunkami życia, to należy go odesłać do jakiegokolwiek opracowania z zakresu historii gospodarczej (przypominając, że większość urodzeń w tych latach nastąpiła w wyniku ciąż poczętych rok wcześniej).

Eurostat publikuje ranking państw europejskich według zakresu pozadomowej opieki nad małymi dziećmi. Przodują w nim Holandia, Portugalia, Cypr, Słowenia i Belgia. Spośród nich Słowenia jest najwyżej (8 pozycja) według wskaźnika dzietności (1,51), pozostałe daleko w tyle. A Bułgaria, mająca obok Słowacji najniższy zakres pozadomowej opieki nad dziećmi, ma najwyższy w UE wskaźnik dzietności (1,81).

Podobnie trudno znaleźć korelację między warunkami mieszkaniowymi i zachowaniami prokreacyjnymi. Według wskaźnika dostępności mieszkań, wyliczanego na podstawie relacji dochodu do ceny lokali (za World Population Review), jedne z najlepszych warunków mają Finowie i Hiszpanie, oba społeczeństwa plasują się zaś wśród notujących najniższą dzietność. We Francji tak mierzona dostępność mieszkań jest na poziomie porównywalnym z Polską, ale dzietność jest znacznie wyższa (i nietrudna do wyjaśnienia: dzięki wysokiej aktywności prokreacyjnej imigrantek, które mieszkają w gorszych warunkach lokalowych).

Eurostat wylicza też odsetek osób żyjących w poszczególnych państwach w przepełnionych mieszkaniach. Owszem, w Polsce jest wysoki (33,9 proc., przy średniej UE 17 proc.), ale niższy niż we wspomnianej Bułgarii czy podobnie wysokodzietnej Rumunii. W Finlandii czy Hiszpanii tak szacowane warunki mieszkaniowe należą do najlepszych, a dzietność do najniższych.

Jeśli chodzi o opiekę zdrowotną oferowaną kobietom, to najlepsze w Europie warunki zapewniają swoim obywatelkom Austria, Szwajcaria, Finlandia, Niemcy i Dania. Wszystkie one plasują się wśród 10 najlepszych pod tym względem państw na świecie (dane Hologic Women's Health Index). Spośród nich jedynie Dania wykazuje dzietność powyżej średniej europejskiej. Obecne w tejże dziesiątce Tajwan i Singapur okupują jedne z ostatnich miejsc w rankingach dzietności.

Jednym z głównych błędów popełnianych w analizach spadku dzietności jest opieranie się na deklaracjach kobiet pytanych o powody powstrzymywania się od macierzyństwa. Mało która przyzna się w takiej sytuacji do preferowania życiowej wygody, pragnienia większej swobody, zamiaru podróżowania po świecie, utrzymywania wysokiej aktywności zawodowej i towarzyskiej, korzystania z uroków życia, więc będą napomykać o warunkach mieszkaniowych, płacowych czy zdrowotnych.

30 lat temu nastąpił znamienny zwrot w wynikach badań stosunku kobiet do macierzyństwa. Do 1995 r. przeważały według światowych badaniach kobiety deklarujące, że wolałyby mieć mniej dzieci niż faktycznie urodziły. To proste do wyjaśnienia: większość z nich zachodziła w ciążę i rodziła nieplanowo lub nie całkiem dobrowolnie. Od 1995 r. coraz liczniejsza większość kobiet deklaruje, że chciałyby mieć więcej dzieci, niż ma.

Niektórzy demografowie i publicyści podchwycili to jako dowód, że kobiety rodziłyby liczniej, gdyby im zapewnić lepsze warunki. Wyjaśnienie tego zjawiska jest jednak inne: kobiety deklarują gotowość do macierzyństwa, bo takie jest wciąż oczekiwanie społeczne i takie są dominujące wzory kultury. Oznajmianie otwartej i świadomej niechęci do macierzyństwa jest nadal postrzegane i oceniane negatywnie. W efekcie deklaracje rozmijają się z praktyką.

Dzietność spada wszędzie na świecie, co jest procesem cywilizacyjno-kulturowym, a nie uwarunkowanym ekonomicznie.
W latach 60. XX w. prawie wszystkie społeczeństwa europejskie notowały wskaźniki dzietności powyżej poziomu 2.0. W 1960 r. zarejestrowano w USA pierwszą hormonalną pigułkę antykoncepcyjną (w Polsce w 1964 r.). Gdy rodzicielstwo definitywnie przestało być kwestią losu („Bóg nam pobłogosławił dziećmi"), a stało się kwestią wyboru, jest wybierane coraz rzadziej. Obecnie nie ma w Europie ani jednego państwa o dzietności sięgającej 2.0, na świecie jest takich państw coraz mniej.

Wiąże się to z poszerzającym się wraz z rozwojem cywilizacyjnym zakresem różnych alternatywnych modeli życiowych, form relacji interpersonalnych, sposobów spędzania czasu, zaspokajania aspiracji, samorealizacji. Macierzyństwo i ojcostwo stały się tylko jednymi z wielu możliwych i coraz łatwiej dostępnych ról społecznych i życiowych, spychane na listach preferencji coraz niżej. Dzieje się to równolegle do spadającej aktywności seksualnej, która słabnie we wszystkich rozwiniętych społeczeństwach (także polskim).

Opowieści o wpływie dochodów rozporządzalnych, sytuacji mieszkaniowej, dostępności żłobków i przedszkoli czy jakości usług medycznych na aktywność prokreacyjną należy więc zesłać do archiwum błędnych teorii i fałszywych interpretacji. Niestety, są one wciąż żywotne i mącą debatę publiczną wokół realnego i istotnego problemu depopulacji. Przy tym tworzą niebezpieczeństwo kierowania polityki socjalnej na pronatalistyczne manowce.

Na szczęście premier Donald Tusk w niedawnym wywiadzie dla „The Sunday Times" dał świadectwo, że zdaje sobie sprawę z kulturowych i cywilizacyjnych przyczyn spadającej dzietności, więc daje także nadzieję, że nie ulegnie chybionym sugestiom co do sposobów przeciwdziałania im. ●

Janusz A. Majcherek

Najlepszą w Europie opiekę zdrowotną zapewniają swoim obywatelkom Austria, Szwajcaria, Finlandia, Niemcy i Dania. Spośród tych krajów tylko w Danii dzietność jest powyżej średniej europejskiej

Janusz A. Majcherek jest profesorem w Akademii WSB, autorem książki „Demograficzne wyzwania dla systemów społeczno-ekonomicznych" (2024).

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 2bfb523537

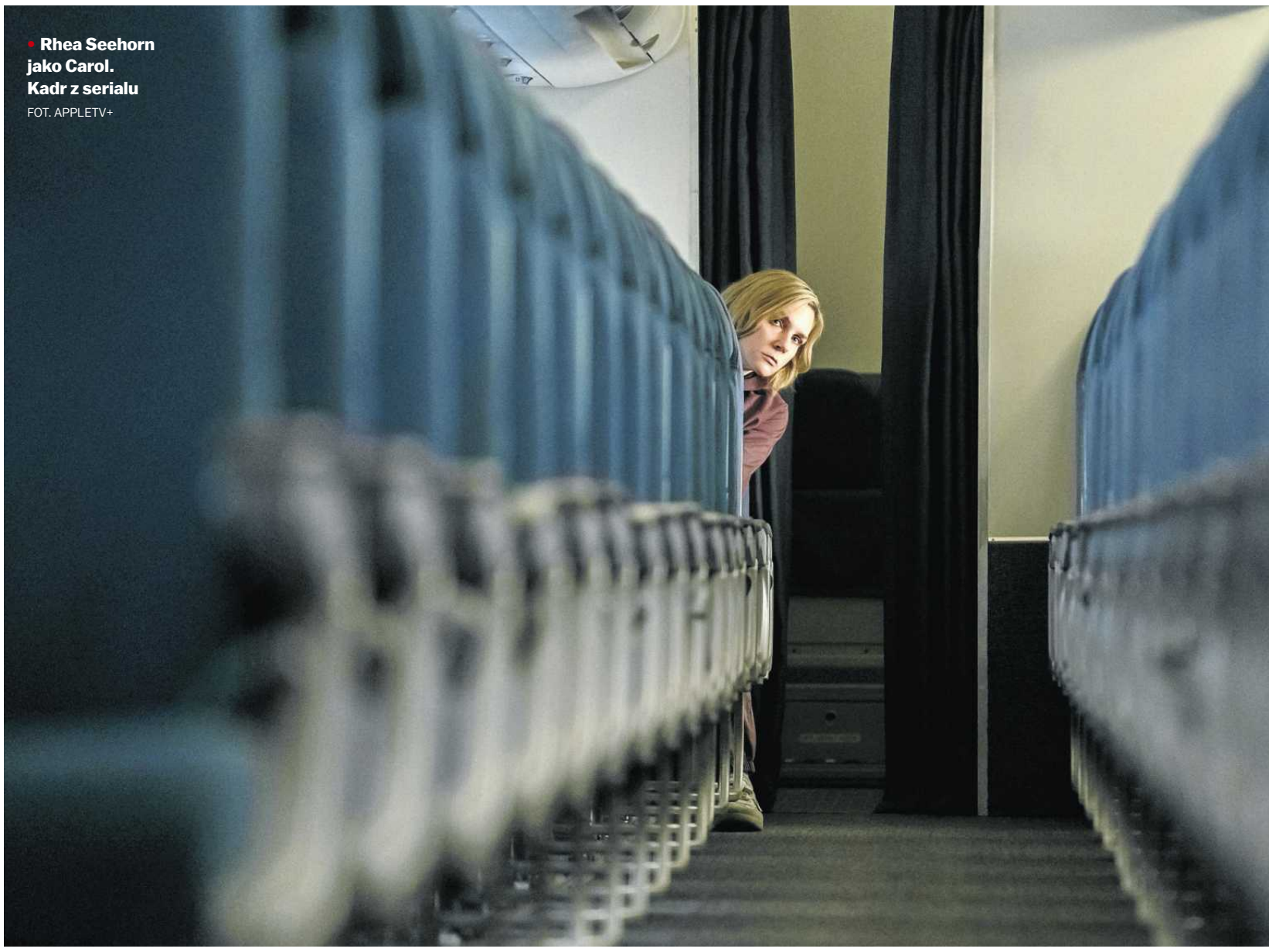

Rhea Seehorn jako Carol. Kadr z serialu
FOT. APPLETV+

Dlaczego polski tytuł znakomitego serialu nie ma sensu

„PLURIBUS", A NIE „JEDYNA"

Osoba odpowiedzialna w Polsce za sprzedaż tego serialu pod tytułem „Jedyna" powinna pójść do piekła. Na co nie liczę, bo – jak wiadomo – prawo i sprawiedliwość to tylko groteskowe hasło.

Tomasz Ulanowski

Uwaga: od razu będą spojlery.

Pewnego dnia amerykańscy naukowcy (ta fraza to już niemal żart) odbierają zakodowaną wiadomość od obcej cywilizacji. Eureka! W końcu wpadają na to, że jest ona zapisana nie tyle w kodzie dwójkowym – zerojedynkowym, jak nasza cyfrosfera – ale czwórkowym, jak DNA i RNA, kwasy posiadające po cztery zasady azotowe i niosące przepis na ziemskie życie. Tak naprawdę kod życia jest bardziej skomplikowany, bo zasady łączą się w potrójne szeregi, tzw. kodony, więc przepis na konstrukcję każdego z nas jest sześćdziesięcioczwórkowy (43 = 64).

Nieważne – na potrzeby serialu wystarczy nam kod czwórkowy. Obcy przysyłają Ziemianom instrukcję budowy czegoś w rodzaju wirusa RNA.

U normalnych organizmów konstrukcja życia odbija się od matrycy podwójnej helisy DNA (to w kwasie dezoksyrybonukleinowym zmagazynowane są przepisy na budowę 20 aminokwasów, z których złożonych jest ponad 200 mln białek budujących ziemskie organizmy), a dopiero przed syntezą białek ta informacja jest przepisywana na RNA, czyli jednoniciowy kwas rybonukleinowy.

Wirusy nie są jednak organizmami, ale grudkami białka otaczającymi przepis na własną budowę. Do samopowielenia i ewolucji biologicznej potrzebują organizmu, który mogą zakazić, przejmując jego maszyny budowlane – czyli maszynerię komórki. Część wirusów nie zapisuje informacji o swojej budowie w DNA, tylko od razu w RNA.

PIERWSZY STOPIEŃ DO PIEKŁA

Wirusy RNA należą do tych najpaskudniejszych.

Koronawirus SARS-CoV2, który kilka lat temu sprawił nam przykrą niespodziankę, wywołując pandemię COVID, jest właśnie wirusem RNA.

Co więc robią ludzie, którzy dostali niespodziewany „prezent" z dalekiego Kosmosu? Oczywiście, biorą się do skonstruowania wirusa, który niczym manna spadł im z nieba.

Jest to kolejny przykład udowadniający powiedzenie o tym, że ciekawość to pierwszy stopień do piekła.

Nawiasem mówiąc, zarządza nią – ciekawością – tak zwana reakcja orientacyjna. To kluczowy refleks zwracający nas w stronę tego, co nieznane – a więc potencjalnie niebezpieczne. Ale także – interesujące. Reakcja orientacyjna jest niezbędna do przetrwania w ciągle zmieniającym się środowisku. Nie można zachować życia, będąc czystym konserwatystą, kiedy świat naokoło się zmienia. Reakcja orientacyjna jest więc kluczowym mechanizmem adaptacyjnym wypracowanym przez dobór naturalny – prawą rękę ewolucji biologicznej. Każdy organizm „stworzony" przez ewolucję jest wyposażony w reakcję orientacyjną.

Człowiek jest jednak wyjątkowo ciekawski – stąd nasz wielki sukces ewolucyjny. Mimo że ciekawość czasem prowadzi do piekła, zasadniczo nam się przydała. Być może jest ona nawet jedynym „sensem" życia.

Obcy, którzy przysłali nam przepis na wirus RNA, musieli sobie zdawać sprawę z tego, że inteligentny gatunek, który ten przepis przechwyci, jest niezmiernie ciekawski. Stąd zastawili na nas perfekcyjną pułapkę.

Co się dzieje dalej – wiadomo. Wirus wymyka się spod kontroli naukowców i błyskawicznie rozprzestrzenia się po świecie, zakażając niemal całą ludzkość.

Niemal, bo zakażeniu nie ulega 13 osób. To ci naturalnie odporni na nową zarazę.

E PLURIBUS UNUM

Co robi kosmiczny, syntetyczny wirus? Zmienia zakażonych w jedno. Choć pozostają osobnymi organizmami, to funkcjonują jak jedna osoba. Korzystają ze zbiorowej pamięci i inteligencji, mają wspólne, już niesubiektywne doświadczenia. Mają wspólną świadomość.

Stąd oryginalny tytuł serialu – „Pluribus". Pochodzi on od łacińskiej sentencji, którą Amerykanie wpisali w swoje godło: *E pluribus unum*, z wielu jeden. Z wielu etnosów jeden amerykański naród.

Natomiast polski tytuł „Jedyna" nie tylko gorzej brzmi (mniej tajemniczo), ale jest też bez sensu – główna bohaterka, Carol Sturka znakomicie zagrana przez Rheę Seehorn – nie jest jedyną. Jest jedną z 13 niezakażonych.

Bezsens zmiany tytułu z oryginału na polskojęzyczny przypomina idiotyczne tłumaczenie tytułu pierwszego „Terminatora" – w 1984 r. wyświetlano go w kinach pod nazwą „Elektroniczny morderca". Jaki tytuł wybrała publiczność? Historia pokazała, że nie był to „Elektroniczny morderca".

Zdaję sobie sprawę z tego, że polski tytuł to nie tyle wina tłumacza, ile „speców" od marketingu (których poważam na równi z tymi od consultingu). Mój apel do autorów tego tytułowego potworka? Idźcie do diabła. I nie psujcie nam polszczyzny.

Jeśli nie ma dobrego pomysłu na przekład tytułu, najlepiej zostawić oryginał – tym bardziej tak znakomity jak pluribus.

Ta zasada zawsze się sprawdza. Sztuka przekładu to naprawdę Sztuka.

NIEZŁOMNY BADACZ LUDZKIEJ NATURY

Widzowie serialu zapewne zadają sobie pytanie, czy to, co się w nim dzieje, jest możliwe. Czy można zsyntezować

eprasa.pl 2bfb523537

• **Karolina Wydra jako Zosia w serialu „Pluribus”/„Jedyna”**
FOT. APPLETV+

Oryginalny tytuł serialu pochodzi od łacińskiej sentencji, którą Amerykanie wpisali w swoje godło: E pluribus unum, z wielu jeden. Z wielu etnosów jeden amerykański naród

Twórca serialu Vince Gilligan stawia pytania, na które nie ma odpowiedzi. Ale samo ich postawienie pobudza i inspiruje do tego, byśmy się więcej o sobie dowiedzieli

sztuczne RNA, zakazić nim ludzi i zmienić ich w ludzkość?

Teoretycznie to możliwe, czemu nie, naukowcy już zbudowali syntetyczne bakterie. Praktycznie – jeszcze nie. Stworzenie wirusa, który zmieni wielu w jedno, to jednak nieco bardziej skomplikowana sprawa niż budowa syntetycznego mikroba.

Ważniejsze jest inne pytanie: czy byśmy tego chcieli?

„Pluribus” to serial, z którego uczymy się czegoś o sobie. Jego twórca Vince Gilligan jest niezłomnym badaczem ludzkiej natury. Stawia pytania, na które nie ma odpowiedzi. Ale samo ich postawienie pobudza i inspiruje do tego, żebyśmy dowiedzieli się więcej o sobie.

Czy ludzkość zlepiona syntetycznym wirusem przez obcych to jeszcze ludzie?

Czy świat „Pluribusa” jest lepszy od naszego, skoro nie ma w nim przemocy, wojen, a nawet zabijania innych zwierząt?

Skoro wszyscy – oprócz Carol Sturki i być może kilku innych niezakażonych – są w nim szczęśliwi?

Skoro ta przemiana wymagała „tylko” blisko miliarda ofiar śmiertelnych (kto jeszcze pamięta zmarłych w czasie pandemii COVID)?

Czy tak zjednoczeni byliśmy w równościowych i demokratycznych czasach łowiecko-zbierackich, przed uprawą roli i hodowlą zwierząt, przed wytworzeniem nadwyżek zasobów, które doprowadziły do rozwoju gospodarki kapitalistycznej i wyścigu szczurów?

Czy ludzie jak baranki nie są łatwym łupem dla najeźdźców, np. tych z innej planety?

Co sprawia, że jesteśmy ludźmi?

W którą stronę nasz gatunek dalej poewoluuje?

Tak działa kino najwyższej klasy.

NA DRUGĄ STRONĘ LUSTRA

Vince Gilligan to geniusz, udowodnił to, tworząc serial nad serialami, czyli „Breaking Bad”, a potem jego znakomity prequel „Better Call Saul” (ten drugi z arcydzielną rolą Rhei Seehorn). Oboma opowieściami pokazał, że ma nie tylko pomysły, ale także potrafi je spójnie i wiarygodnie rozpisać na wiele odcinków, a nawet sezonów.

Geniusz autora poznaje się nie po tym, jak zaczyna – sam mam pełno pomysłów na opowieści, a co – ale po tym, jak kończy. To znaczy: jak rozwija wymyśloną przez siebie historię.

W jego kinie kocham jeszcze jedną rzecz. Gilligan zawsze zabiera nas do zaczarowanej krainy. Jego bajki dzieją się w Nowym Meksyku, amerykańskiej *Land of Enchantment*, czyli właśnie zaczarowanej krainie. Niezwykły krajobraz tego stanu – przypominający bardziej Mars niż Ziemię – od razu przenosi nas na drugą stronę lustra. To świat, do którego chce się wracać.

Do tego popycha nas reakcja orientacyjna. ●

„Jedyna” („Pluribus”)
Serial science-fiction, USA 2025, tw. Vince Gilligan, wyk. Rhea Seehorn, Karolina Wydra, Carlos-Manuel Vesga, Miriam Shor, Samba Schutte
9 odc., Apple TV+

REKLAMA

Kraj/34408288

MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ W WARSZAWIE

WYSTAWA

21.11.2025
03.05.2026

KWESTIA KOBIECA 1550–2025

WEJDŹ W HISTORIĘ, KTÓRA OD ZAWSZE MÓWI KOBIECYM GŁOSEM

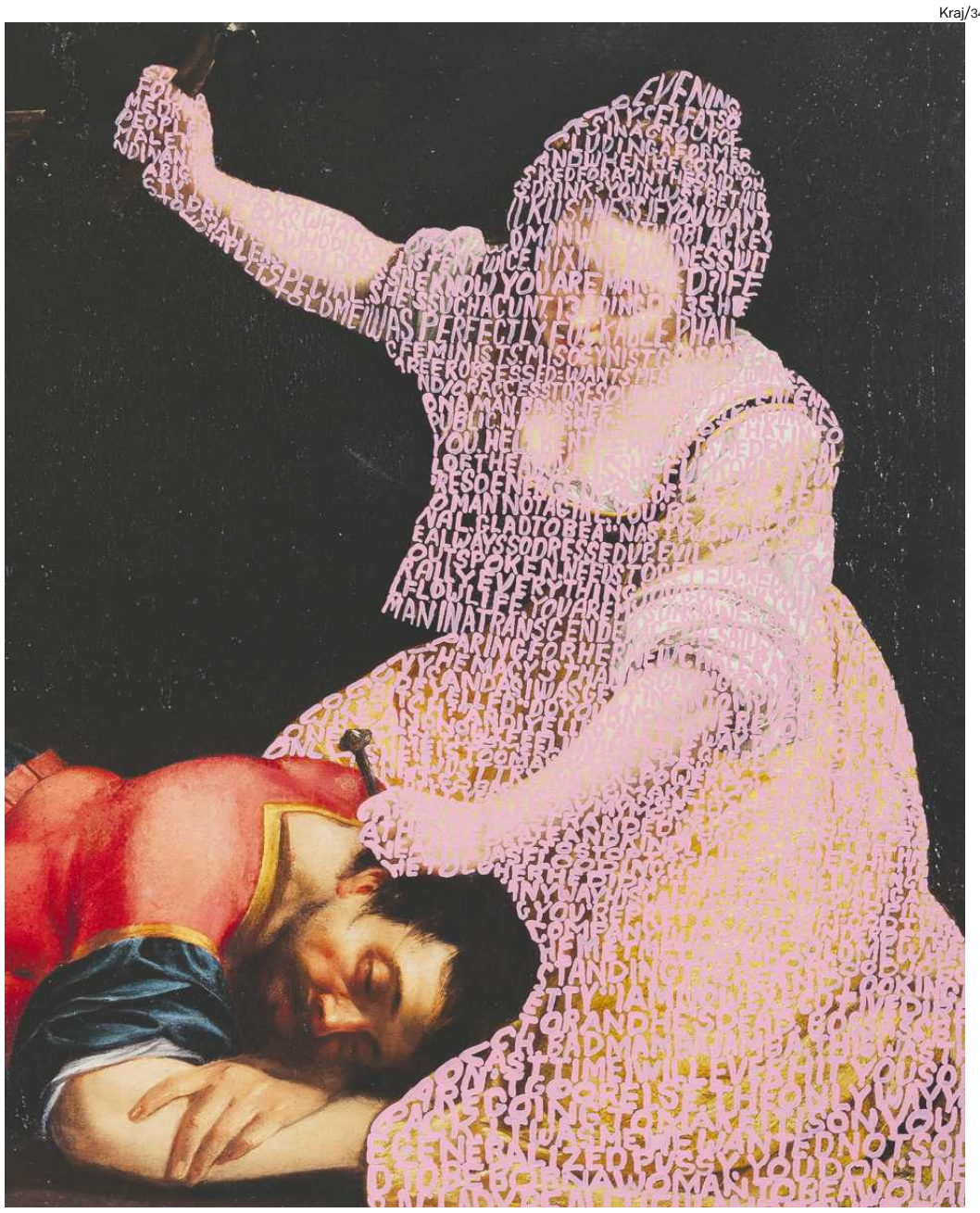

1 RP

eprasa.pl 2bfb523537

Rektor z Łodzi i afera Collegium Humanum

Programy niczym malarz po fajrancie

– Doklepanie mnie do udziału w związku przestępczym to idiotyzm – żali się były rektor łódzkiej uczelni. Ale tego akurat prokurator mu nie zarzuca. W akcie oskarżenia będzie inna historia.

Piotr Brzózka

– Do czego mam się przyznać? Że należę do mafii? Że płaciłem komuś za robotę, którą robił po fajrancie? Jakbym malarza spotkał na budowie i powiedział, żeby mi mieszkanie ochlapał w niedzielę, a potem mu zapłacił, to też byłaby łapówka? – dopytuje Krzysztof G., były rektor Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Łodzi.

W czerwcu 2024 r. Krzysztof G., wraz z prorektorką Izabelą B., zostali zatrzymani, po czym przedstawiono im zarzuty wręczania korzyści majątkowych przedstawicielom Polskiej Komisji Akredytacyjnej w zamian za pozytywne dla uczelni rozstrzygnięcia. Teraz Piotr Żak ze śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej mówi: – Właśnie zamykam śledztwo i kieruję akt oskarżenia do sądu.

Dodatkowo prokuratorzy przyglądają się jeszcze jednej osobie związanej z łódzką uczelnią. Prorektorce Irynie K. zarzucono w czerwcu 2025 r. wręczanie korzyści majątkowych przedstawicielom PKA, przyjęcie łapówek w kwocie przynajmniej 3 mln zł oraz działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawa Ukrainki nie jest jednak ujęta w przygotowanym akcie.

Collegium Humanum i łódzka uczelnia

Postępowanie w sprawie nieprawidłowości w warszawskiej Collegium Humanum, które zaowocowało zarzutami m.in. dla byłego rektora szkoły Pawła C. oraz prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, jest zawiłe i dotyka wielu wątków. Dlatego w akcie oskarżenia mają się znaleźć nazwiska aż 29 osób z różnych środowisk.

Prokuratorzy wzięli pod lupę m.in. mechanizm wydawania dyplomów MBA w Collegium, uprawniających do zasiadania w radach nadzorczych publicznych spółek.

Ale to nie wszystko. Według śledczych, zatrzymany w maju 2025 r. były prorektor Collegium Humanum Taras G., miał organizować nielegalny proceder wystawiania obywatelom Ukrainy dokumentów poświadczających fikcyjny przebieg studiów. Zarzucono mu w związku z tym m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Tak, jak Irynie K.

Sprawa Krzysztofa G. i Izabeli B., czyli byłych szefów Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Łodzi, nie dotyczy bezpośrednio działalności warszawskiej uczelni, jest jednak objęta wspólnym śledztwem. Stanowi bowiem jeden z odprysków afery, wynikający z ujawnianych w toku śledztwa powiązań i pozyskiwanych zeznań.

Prokurator Piotr Żak: – Zarzucamy im wręczanie korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 200 tysięcy złotych, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której przypisujemy jeszcze więcej czynów, i która działała razem z C. z Collegium Humanum.

O szczegółach sprawy prokurator nie chce mówić przed procesem. Dzieli się nimi natomiast Krzysztof G., który wkrótce może trafić na ławę oskarżonych.

Zarzutów nie rozumie

Na pytanie, czy przyznaje się do postawionego zarzutu, Krzysztof G., stwierdza: – Jakie korzyści wręczone? Prokurator chce karierę zrobić.

FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Właśnie zamykam śledztwo i kieruję akt oskarżenia do sądu

PIOTR ŻAK
śląski wydział Prokuratury Krajowej

Były rektor posługuje się wspomnianą wyżej metaforą o malarzu, po czym wdaje w długi wywód, przedstawiając swoją wersję wydarzeń, które doprowadziły go przed oblicze organów ścigania.

– Zakładałem szkołę i nie miałem nikogo, kto napisałby mi programy studiów. Jak próbowaliśmy coś skleić, to nam z ministerstwa wracało. Jeden profesor poznał mnie z człowiekiem, później się okazało, że jest on pracownikiem PKA. I on powiedział, że może mi te programy napisać – mówi Krzysztof G., dodając: – Zapytałem prokuratora: to jest łapownictwo? Przecież on to pisał w domu, po pracy, wykorzystując prywatną wiedzę. Może powinien prosić swojego przełożonego o zgodę na wykonywanie dodatkowej pracy, ale to nie mój problem.

A czy nie widzi problemu w tym, że człowiek ten pracował dla instytucji, która na co dzień zajmuje się opiniowaniem programów nauczania? Nie. I znów wspomina o malarzu.

Czy to przekonuje prokuratorów? Też nie.

Były rektor atakuje prokuratora

Krzysztof G. mówi również: – Doklepanie mnie do udziału w związku przestępczym to drugi idiotyzm. Bo żeby być członkiem jakiejś mafii, muszą być spełnione dwie przesłanki. Pierwsza to przynależność do struktur, a do jakiej ja struktury należałem? A druga: trzeba mieć z tego korzyści, a ja ani złotówki na tym nie zarobiłem.

Prokurator Piotr Żak prostuje, że Krzysztof G. zarzutów udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w odróżnieniu od kilku innych osób, nie usłyszał.

Były rektor żali się jednak dalej. Sugeruje, że osoby, które same zgłosiły się do organów ścigania, powinny uniknąć odpowiedzialności. Na myśli ma siebie samego.

– Przyszedłem, opowiedziałem o sprawie, do której prokurator nigdy by nie doszedł, a mianowicie, że on robi aferę w Polsce, a kurier dalej z Ukrainy jeździ do Humanum i kupuje zaświadczenia – opowiada.

Prokuratura tego nie ujawnia, ale niewykluczone, że do tych właśnie informacji nawiązywał obecny rektor łódzkiej uczelni Michał Wacławik. Gdy odwiedziliśmy szkołę w czerwcu, tuż po zatrzymaniu Iryny K., powiedział, co usłyszał od swojej prorektorki, gdy wyszła na wolność: – Że chodzi o obciążające zeznania złożone przez wcześniej zatrzymanych rektorów WSBW oraz pana Tarasa [byłego prorektora Collegium Humanum – red.].

Szkoła działa i się procesuje

Po wybuchu afery, na początku 2025 roku, WSBW przeszła rebranding i działa pod inną nazwą. Teraz to Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa. We wrześniu rektor Wacławik przekonywał, że wdraża plan naprawczy, nie może jednak zmienić przeszłości. Przyznał, że wielkiego zainteresowania rekrutacją na studia nie ma.

Czy był wzywany do prokuratury w sprawie, która lada moment zaowocuje skierowaniem aktu oskarżenia wobec jego poprzednika? Nie, ale...

– Mamy też z panem G. proces, w grudniu będzie rozprawa. Podał nas do sądu o niesłuszne zwolnienie z pracy, żądał wypłaty pensji, odszkodowania. A poza tym byłem przesłuchiwany w innej sprawie, którą my zgłosiliśmy do prokuratury w sprawie defraudacji pieniędzy uczelni. Ale nie wniosłem zbyt wiele – stwierdza Wacławik.

W odpowiedzi na działania swojego następcy, Krzysztof G. mówi: – Nie wiem, czy było to legalne. Wypowiedział mi umowę dyscyplinarnie, a nie prowadził żadnego postępowania, tylko oparł się na wymyślonych, kłamliwych zarzutach, że jakieś pieniądze ukradłem. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE 34408250

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34408139

Syndyk masy upadłości Moniki Gawieńczyk

sprzeda z wolnej ręki w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty:

1. udział 1/2 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, działka ew. nr 57/25 o pow. 0,3 ha położona przy ul. Jasnej 20, obręb nr 0011 – Józefin, gmina Halinów, pow. miński, woj. mazowieckie, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW SI1M/00079671/3
   – za cenę nie niższą niż 100% oszacowania tj. 896.000,00 zł (słownie: osiemset dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych)
2. udział 1/4 w nieruchomości gruntowej składająca się z działek ew. nr 28 o pow. 0,1306 ha, nr 30 o pow. 0,1421 ha, nr 32 o pow. 0,3092 ha, nr 52 o pow. 0,0155 ha, nr 60 o pow. 0,0204 ha, nr 64 o pow. 0,0192 ha, nr 68 o pow. 0,0194 ha, położona w Dzielnicy Wawer
   – za cenę nie niższą niż 100% oszacowania tj. 877.304,00 zł (słownie: osiemset siedemdziesiąt siedem tysięcy trzysta cztery złote)
3. nieruchomość gruntowa niezabudowana działka ew. nr 819/12 o pow. 0,0500 ha, położona w obrębie 0019-Nowa Wieś, gm. Serock, pow. legionowski, woj. mazowieckie, dla której prowadzona jest KW nr WA1L/00021478/7
   – za cenę nie niższą niż 100% oszacowania tj. 81.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy złotych)
4. udział 1/4 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, działka ew. nr 196 o pow. 0,0235 ha, położona przy ul. St. Wyspiańskiego 28, obręb nr 0027-P-27, jedn. ewidencyjna: Łódź-Polesie, pow. miasto Łódź, woj. łódzkie, dla której prowadzona jest KW nr LD1M/00003049/0
   – za cenę nie niższą niż 100% oszacowania tj. 97.000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt siedem tysięcy złotych)

Nieruchomości sprzedawane są oddzielnie.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości nr 48 1090 2688 0000 0001 6171 7859 wadium w wysokości 10% ceny minimalnej dla poszczególnej nieruchomości w terminie do dnia 18 grudnia 2025 r. (liczy się data zaksięgowania na rachunku bankowym), która to kwota będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ – OFERTA – Konkurs ofert sprzedaż nieruchomości Moniki Gawieńczyk w upadłości" należy składać do dnia 18 grudnia 2025 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) do adres: Kancelarii Syndyka: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin.

Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: +48 886 523 359 oraz za pośrednictwem wiadomości mailowej na adres: jczarnowska@kancelaria-ostrowski.eu

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34407914

ŁÓDZKIE

OBWIESZCZENIE

Zarządu Województwa Łódzkiego

Na podstawie art. 19 ust. 2 pkt 2 i art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2025 r. poz. 889) oraz art. 39 ust. 1, art. 51 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940, z 2025 r. poz. 1535), informuje się o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

projektu Planu Rozwoju Sieci Dróg Wojewódzkich Województwa Łódzkiego na lata 2026-2036 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt Planu Rozwoju Sieci Dróg Wojewódzkich Województwa Łódzkiego na lata 2026-2036 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz formularz zgłaszania uwag dostępne są na stronach internetowych: www.bip.lodzkie.pl (Ogłoszenia – Konsultacje społeczne) i www.bprwl.lodzkie.pl oraz do wglądu w siedzibie Biura Planowania Regionalnego Województwa Łódzkiego, al. Piłsudskiego 12 w Łodzi, w godzinach pracy Biura.

Uwagi i wnioski można składać **w terminie 21 dni** od daty publikacji ogłoszenia:
1) w formie elektronicznej: na adres e-mail: sekretariat@bprwl.lodzkie.pl bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub poprzez platformę e-Doręczenia na adres AE:PL-29491-29315-VBTUR-20;
2) w formie papierowej: poprzez przesłanie na adres: Biuro Planowania Regionalnego Województwa Łódzkiego, al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź lub złożenie w sekretariacie Biura Planowania Regionalnego Województwa Łódzkiego, al. Piłsudskiego 12 (piętro VII, pokój 712);
3) ustnie do protokołu w siedzibie Biura Planowania Regionalnego Województwa Łódzkiego, al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź.

Uwagi prosimy składać na formularzu, który wraz z projektem dokumentu, dostępny jest na stronach internetowych www.bip.lodzkie.pl (Ogłoszenia – Konsultacje społeczne) i www.bprwl.lodzkie.pl, wpisując w tytule korespondencji „Uwagi i wnioski do Planu rozwoju sieci DW".

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Łódzkiego. Uwagi i wnioski złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Zarząd Województwa Łódzkiego

1 S2

eprasa.pl 2bfb523537

Prymas wspiera wydarzenie, księża – już nie

Odbędzie się koncert we Wrześni

Jeden dzień, a nie dwa, nie w kościele, ale w ośrodku kultury, i bez dziecięcego chóru, tylko z muzykami z Berlina. – Niestety, atmosferę radosnego tworzenia zastąpił krajobraz po burzy – komentuje organista Jakub Stefek.

Maria Bielicka

Koncertu muzyki Luisa Lewandowskiego, pochodzącego z Wrześni wybitnego kompozytora żydowskiego pochodzenia, nie udało się jednak zorganizować w kościele – proboszczowie odmówili. Rzecznik gnieźnieńskiej kurii, ksiądz Remigiusz Malewicz twierdzi, że nie dotarły żadne informacje o „jakimś napięciu". Jednocześnie podkreśla życzliwość dla tej inicjatywy Prymasa Wojciecha Polaka, który jest także arcybiskupem gnieźnieńskim, czyli szefem księży pracujących na terenie jego diecezji.

Krajobraz po burzy

O tym, że odwołany wcześniej koncert muzyki synagogalnej jednak się odbędzie, poinformował w minioną środę Marcin Pera, z urodzenia wrześnianin, absolwent tutejszego LO im. H. Sienkiewicza, z wykształcenia – politolog i polonista po studiach na poznańskim UAM, a obecnie prezes Fundacji Jerzego Turowicza, a także członek i współzałożyciel Klubu „Tygodnika Powszechnego".

Wcześniej wystąpił z inicjatywą podpisywania przez wrześnian listu otwartego do władz miasta, „w stanowczym proteście przeciwko cynicznemu wykorzystaniu przedsięwzięcia przez inicjatywy skrajnie prawicowe do szerzenia swej ksenofobicznej agendy". Gdy tylko dowiedział się, że koncert jednak będzie, poinformował o tym sygnatariuszy listu: „Właśnie otrzymałem informację, że koncert ukazujący postać i twórczość Louisa Lewandowskiego odbędzie się w niedzielę, 30 listopada, we Wrzesińskim Ośrodku Kultury. To także Państwa zasługa!" – napisał. I podał, że wejściówki będzie można odbierać od poniedziałku we wrzesińskim WOK-u.

„Mam nadzieję, że koncert będzie nie tylko punktem kulminacyjnym, ale też preludium do dalszych działań edukacyjnych i kulturalnych. Niektórzy z Państwa podjęcie takich inicjatyw deklarowali, trzymam kciuki, by one się udały!" – dodał Marcin Pera.

Lilla Pylak, prezeska Fundacji Dzieci Wrzesińskich, która organizuje wydarzenie, potwierdza te wieści, a jednocześnie tłumaczy, że impreza odbędzie się w nieco innej formule niż planowano. – Nie wystąpią dzieci ze szkoły muzycznej i ośrodka kultury, tylko muzycy z Berlina. Całość potrwa jeden dzień, a nie dwa i odbędzie się w Wrzesińskim Ośrodku Kultury – mówi. Przyznaje, że na koncercie zależało i władzom gminy, i samej fundacji, która „musi rozliczyć dotacje na projekt".

Choć dla berlińskich muzyków powody odwołania koncertu były szokiem, zgodzili się ponownie przyjąć zaproszenie. Nie są jednak zadowoleni z tego, że mają śpiewać i grać w ośrodku kultury, a nie w kościele.

– Nie jestem pewien, czy to jest miejsce, które ma odpowiedni klimat i nastrój. To jest raczej ostateczność, związana z tym, że innej, lepszej przestrzeni nie ma – mówi dr Jakub Stefek, organista z Synagogi Pestalozzistrasse i opiekun merytoryczny imprezy. – Dziś „sprawa Wrześni" dyskutowana jest w wielu środowiskach w całej Polsce i pokazuje braki naszej edukacji, braki zrozumienia, wydawałoby się oczywistych rzeczy. W konsekwencji ostateczny program jest mocno okrojony, a atmosferę radosnego tworzenia zastąpił krajobraz po burzy. Przy okazji chciałbym podziękować tym, którzy deklarowali wsparcie, nawet dobrym słowem, od pierwszego dnia, a nie po czasie. Zawsze podziwiam osoby, które potrafią zareagować od razu, wiedzeni słusznym instynktem, odwagą. Ten koncert będzie dla nich, niezależnie od tego, gdzie mieszkają – komentuje Stefek.

Grzegorz Braun atakuje

W październiku pisaliśmy o planowanym we Wrześni koncercie muzyki Luisa Lewandowskiego, wybitnego kompozytora żydowskiego pochodzenia, łączącego tradycję żydowską z klasyczną muzyką europejską. Artysta, urodzony na początku XIX w. w tym wielkopolskim mieście, dziś jest w nim zupełnie zapomniany. Koncert miał się odbyć we miejscowej farze. W programie był występ muzyków berlińskiej Synagogi Pestalozzistrasse, z udziałem jej kantora, Isidoro Abramowicza i organisty, Jakuba Stefka. W wydarzeniu miały wziąć też udział dzieci ze szkoły muzycznej i ośrodka kultury.

W związku z tymi planami antysemicki hejt rozpętał prawicowy publicysta Dawid Mysior, autor programów „Wielka Polska Katolicka", publikowanych na Youtube, i Grzegorz Braun, lider Konfederacji Korony Polskiej. Obaj oburzali się, że to hańba, by wrzesińskie dzieci w katolickim kościele śpiewały po niemiecku pieśń hanukową.

W konsekwencji do fundacji, władz gminy i dyrekcji szkoły zaczęły przychodzić protesty zwolenników tej prawicowej narracji. Były też zapowiedzi pikiety. Autorzy listów do politycznej rozgrywki wykorzystywali historyczny wątek dzieci, które pod pruskim zaborem strajkowały w Katolickiej Szkole Ludowej we Wrześni, bo były zmuszane do uczenia się religii po niemiecku.

FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Uczeń Chrystusa, Chrześcijanin, powinien widzieć w osobie wyznania mojżeszowego brata, a nie wroga

ABP WOJCIECH POLAK
Prymas Polski w liście do Fundacji Dzieci Wrzesińskich

Pod wypływem tych protestów z uczestnictwa w imprezie wycofała się najpierw szkoła, potem także chór ośrodka kultury. Presja była tak dużo, że w końcu fundacja całą imprezę odwołała: „Decyzję tę podjęliśmy mając na względzie dobro i bezpieczeństwo osób występujących i wybierających się na to wydarzenia. Fala hejtu i gróźb oraz zapowiedzi zakłócenia wydarzeń ze strony organizacji antysemickich pod adresem wszystkich współorganizatorów projektu (...) jaka do nas dotarła, jest rzeczą niezrozumiałą i niemieszczącą się w kulturze chrześcijańskiej" – napisali organizatorzy.

Stało się tak, choć władze powiatu i gminy wspierały ich inicjatywę. Artur Mokracki, który w październiku pełnił jeszcze obowiązki burmistrza, mówił „Wyborczej", że „kiepsko jest ulegać złu", ale jednocześnie „rozumiał obawy o bezpieczeństwo dzieci".

Września narobiła sobie wstydu

Odwołanie koncertu odbiło się echem w całej Polsce. Do sprawy odniósł się m.in. znany katolicki publicysta, Tomasz Terlikowski. Nie przebierał w słowach: „Jeśli ktoś chce bronić honoru Kościoła przed żydowską muzyką i żydowskim bohaterami, to znaczy, że chce z niego wyrzucić Jezusa Chrystusa, Miriam – Jego Matkę, Józefa, o Apostołach nie wspominając. A jeśli ktoś chce z niego wyrzucić liturgię żydowską, to znaczy, że nie wie, jakie są realne, religijne źródła Eucharystii. Rasistowski, neopogański antysemityzm dowodzi głównie braku wiedzy i wiary, a z chrześcijaństwem i katolicyzmem nie ma on nic wspólnego. I tyle można powiedzieć zarówno o działalności Dawida Mysiora, jak i Grzegorza Brauna we Wrześni. Nie dajcie się oszukać – to nie jest chrześcijaństwo, to jego nawet nie parodia, ale zaprzeczenie" – pisał na Facebooku.

Stanowisko w tej sprawie zajął też Prymas Polski Wojciech Polak, honorowy patron koncertu. W ostatnich dniach października przesłał list do Fundacji Dzieci Wrzesińskich i opublikował go na stronie gnieźnieńskiej archidiecezji. Odniósł się w nim do koncepcji szerzonych przez skrajnie prawicowe środowiska i podkreślał, że w wielu miejscach opiera się ona na kłamstwach i półprawdach oraz w znacznym stopniu zniekształca nauczanie Kościoła. „Chcę to wyraźnie podkreślić, iż uczeń Chrystusa, Chrześcijanin, powinien widzieć w osobie wyznania mojżeszowego brata, a nie wroga" – pouczał. Wyjaśnił też, że psalmy, niezależnie od tego, czy są śpiewane po polsku, po niemiecku, czy po hebrajsku, mają swoje miejsce w przestrzeni sakralnej. A na koniec odpowiedział tym, którzy stawiali organizatorom koncertu za wzór Dzieci Wrzesińskie: „Dzieci Wrzesińskie występowały w obronie prawa do życia w prawdziwej wolności. Do tego, by można było mówić, jak kto chce, by można się było modlić tak, jak się chce. Zmuszenie kogoś do tego, by odwołał koncert, jest zaprzeczeniem tego ich pragnienia wolności" – podsumował.

Jednak księża z Wrześni nie są aż tak otwarci, jak Prymas. Lilla Pylak informuje, że na zorganizowanie koncertu w farze nie zgodził się nowy proboszcz tej świątyni, ks. Robert Nurski. Nic przeciwko temu nie miał jego poprzednik, ks. Mieczysław Kozłowski, który zmarł w sierpniu.

W związku z odmową proboszcza, fundacja, działając według sugestii berlińskich muzyków, próbowała również pertraktować z proboszczem nowoczesnego kościoła pw. św. Jadwigi, który znacznie lepiej miał nadawać się do prezentowania muzyki synagogalnej niż ośrodek kultury. – Niestety, i tu proboszcz nam odmówił – wyjaśnia Pylak.

Bali się prowokacji

Ksiądz Robert Nurski, jak czytamy na stronie archidiecezji, jest prezesem Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich w Archidiecezji Gnieźnieńskiej, poprzednio pracował w Pobiedziskach. Oficjalnie funkcję w farze objął dopiero kilka dni temu.

Próbowałam porozmawiać z ks. Nurskim i zapytać go o powody odmowy, ale na stronie parafii jest tylko numer stacjonarny do proboszcza, a telefonu nikt nie odebrał. Podobnie było z próbą dodzwonienia się do parafii pw. św. Jadwigi – tu także do proboszcza, księdza Adama Zalesiaka podany jest tylko numer telefonu stacjonarnego, a słuchawki nikt nie podnosił.

Dodzwoniłam się za to do rzecznika kurii gnieźnieńskiej, księdza Remigiusza Malewicza. Zaproponował, że zadzwoni do obu proboszczów i przekaże nam ich stanowisko.

„Ksiądz Proboszcz przekazał, że w rozmowie z organizatorami koncertu Louisa Lewandowskiego zasugerował nowe miejsce – miejski ośrodek kultury. Organizatorzy przyjęli propozycję. Sugestia ta motywowana była chęcią uniknięcia jakichkolwiek możliwości prowokacji w świątyni, a także tym, by wydarzenie mogło odbyć się w całkowitym spokoju" – napisał nam ks. Malewicz. Telefonicznie wyjaśnił, że na myśli miał księdza Nurskiego, ale dodał, że z księdzem Zalesiakiem również rozmawiał i „jego stanowisko było takie same, jak księdza Nurskiego".

Obaj proboszczowie mieli być też zaskoczeni, że organizatorzy nie uważają ośrodka kultury za dobre miejsce na koncert muzyki synagogalnej.

Jednocześnie ksiądz Remigiusz Malewicz przekazał, że do kurii także nie dotarły głosy niezadowolenia ze strony organizatorów. – Nie byliśmy świadomi, że istnieje jakieś napięcie – powiedział. I zapewnił, że ksiądz Prymas będzie obecny na koncercie. „Pragnę podkreślić i przypomnieć pełną życzliwość abpa Wojciecha Polaka do inicjatywy wydarzenia, które ma na celu przybliżenie współczesnym mieszkańcom Wrześni postaci Luisa Lewandowskiego" – dodał w SMS-ie ksiądz rzecznik. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34408140

INFORMACJA

Prezydenta Miasta Piły
z dnia 19 listopada 2025 r.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.) Prezydent Miasta Piły informuje, że 18 listopada 2025 r. zostały wywieszone na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Piły wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, określone zarządzeniami Prezydenta Miasta Piły:

1. Nr 647(360)25 w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonej w Pile przy ul. Glinianej i Przemysłowej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
2. Nr 648(361)25 w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonych przy ul. gen. Sikorskiego 81 w Pile, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego w drodze bezprzetargowej.

Powyższe wykazy zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Piły w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.pila.pl.

eprasa.pl 2bfb523537

Pasażerka zapomniała o jednym szczególe

Bilet był, ale jest też mandat

– **Nerwy sięgnęły zenitu** – przyznaje gdynianka. Gdy chciała wysiąść z autobusu, kontrolerzy jej nie pozwolili, i to mimo że miała przy sobie bilet miesięczny ważny do następnego dnia.

Ilona Godlewska

W autobusie linii nr 133 trwa kontrola biletów, jedną z pasażerek jest pani Sabina. Kobieta nie stresuje się, bo ma bilet miesięczny na okaziciela. Jest ważny do następnego dnia. Gdy pokazała kontrolerowi kod QR, ten poprosił ją jeszcze o kartę systemu FALA.

– Nie miałam jej, bo nie wiedziałam, że taka istnieje. Nie miałam akurat przy sobie dowodu osobistego, bo w małej torebce nie zmieścił mi się portfel, w którym go noszę. Pokazałam więc kartę do bankomatu ze swoim imieniem i nazwiskiem. Kontrolerowi to jednak nie wystarczyło – opowiada kobieta. Wtedy zadzwoniła do córki i poprosiła o przysłanie zdjęcia dowodu osobistego.

– Pokazałam je w telefonie kontrolerowi a on, zamiast zweryfikować dowód z biletem Fali na okaziciela, zaczął wypisywać mandat. Nerwy sięgnęły zenitu, więc powiedziałam: zweryfikowany okaziciel, dowód okazany, to ja wysiadam – opowiada gdynianka.

Kontrolerzy (w autobusie było ich trzech) nie dali jednak kobiecie wysiąść. Dojechali aż na końcowy przystanek koło Muzeum Emigracji. Pani Sabina nadal nie chciała przyjąć mandatu, była przekonana, że kara jej się nie należy. Po kolejnych dziesięciu minutach usłyszała w końcu, że wstrzymuje autobus i że za to zapłaci kilkutysięczną karę.

– Zaproponowałam, żebyśmy poczekali na przystanku na policję, ale kontrolerzy stwierdzili, że nie wypuszczą mnie z autobusu bez przyjęcia 210 zł mandatu. W końcu więc im ten mandat podpisałam – opowiada gdynianka.

Bilet nieważny bez karty FALA

Rzecznik ZKM w Gdyni przekonuje, że kontrolerzy zachowali się właściwie. – Pasażerka nie posiadała ważnego biletu, gdyż nie spełniła wymogów dotyczących przejazdu na podstawie biletu na okaziciela – mówi Marcin Gromadzki, rzecznik przewoźnika. – Przy zakupie biletu w aplikacji pojawia się zawsze taka informacja: „Bilet miesięczny na okaziciela – ważny wyłącznie z kartą FALA na okaziciela". Ta sama informacja jest umieszczona, także drukiem, na fakturze, którą otrzymała pasażerka.

Dlaczego karta FALA jest tak ważna podczas kontroli? Gromadzki tłumaczy, że sam kod QR wygenerowany w aplikacji, bez posiadanej karty FALA na okaziciela, mógłby być wykorzystywany także przez inną osobę, np. dysponującą kartą płatniczą tej samej osoby, do której należy niespersonalizowane konto systemu FALA.

• **Aleja Zwycięstwa w Gdyni** FOT. KAMIL GOZDAN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sam kod QR wygenerowany w aplikacji, bez karty FALA na okaziciela, mógłby być wykorzystywany przez inną osobę

– Właśnie z tego powodu wymagane jest posiadanie w czasie przejazdu także imiennej karty systemu FALA – mówi rzecznik ZKM. – W starym systemie elektroniczny bilet na okaziciela też był kodowany na fizyczną kartę, a wcześniej, kiedy nie było jeszcze biletów elektronicznych, wymagał przyklejenia znaczka na dany miesiąc na specjalnym blankiecie. Obecne wymogi nie są więc osobliwością dla osób korzystających z komunikacji miejskiej od dłuższego czasu.

Odwołanie od kary nic nie dało

– Dlaczego kontrolerzy nie chcieli wyjść z pasażerką z autobusu? – pytamy.

– Miejscem pracy kontrolerów jest kontrolowany pojazd i nie mają oni obowiązku wysiadać na przystanku wskazanym przez pasażera w celu dokończenia czynności służbowych – odpowiada Gromadzki. – Oznacza to, że w przypadku rozpoczęcia kontroli przed przystankiem docelowym pasażera, może ona zostać przeprowadzona do końca w pojeździe, a pasażer zobowiązany jest pozostać w nim do czasu zakończenia czynności.

Pracownicy gdyńskiego ZKM-u dla pewności przejrzeli jeszcze nagranie z monitoringu autobusu nr 133 i są przekonani, że kontroler prowadzący kontrolę, jak i pozostali z grupy, zachowali się zgodnie z obowiązującymi przepisami i wewnętrznymi regulacjami.

Pani Sabina złożyła jednak reklamację, która została rozpatrzona w tempie ekspresowym. Dyrektor ZKM w Gdyni uznał, że brak jest podstaw do umorzenia opłaty dodatkowej.

– Regulamin Systemu FALA, który zawiera wszystkie niezbędne informacje dotyczące warunków zakupu poszczególnych biletów, pasażerka zaakceptowała przed założeniem konta i zakupem biletu. Oznacza to, że warunki korzystania z biletu powinny być pasażerce znane już w momencie zakupu oraz podczas kontroli biletów – wyjaśnia rzecznik ZKM. – Z przesłanych przez pasażerkę załączników do złożonej skargi także to jednoznacznie wynika: zarówno na fakturze dokumentującej zakup biletu, jak i na samym bilecie z kodem QR widnieje informacja o konieczności posiadania karty FALA na okaziciela.

Marcin Gromadzki dodaje, że informacje o konieczności posiadania przy sobie karty FALA dostępne są także na stronie internetowej zkmgdynia.pl, w zakładce System Fala-FAQ. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34408178

WI-III.7821.1.16.2023.AZ.x

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 54 § 4 w zw. z art. 33 § 1a ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2024 r. poz. 935),

Wojewoda Pomorski

zawiadamia o przekazaniu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku skargi wraz z odpowiedzią na skargę na decyzję Wojewody Pomorskiego nr WI-III.7821.1.16.2023.ZK z dnia 23.09.2025r., którą uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy decyzję Starosty Puckiego nr AB/RW-6740/75/23/K z dnia 14 czerwca 2023r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej ulicy Kownackiej w m. Suchy Dwór w gminie Kosakowo".

Pouczenie:

Jednocześnie informuję, że:

1. osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania.
2. jeżeli przepis szczególny przewiduje, że strony postępowania przed organem administracji publicznej są zawiadamiane o aktach lub innych czynnościach tego organu przez obwieszczenie lub w inny sposób publicznego ogłaszania, osoba, która brała udział w postępowaniu i nie wniosła skargi, a wynik postępowania sądowego dotyczy jej interesu prawnego, jest uczestnikiem tego postępowania na prawach strony, jeżeli przed rozpoczęciem rozprawy złoży wniosek o przystąpienie do postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34407533

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Gdańska

o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w dniach od 1 grudnia 2025 r. do 2 stycznia 2026 r.

w siedzibie Biura Rozwoju Gdańska, ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk w godz. od 9.00 do 15.00

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 39 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwał Rady Miasta Gdańska w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów wymienionych poniżej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko:

1. Park Oruński i dolina Potoku Oruńskiego w mieście Gdańsku (uchwała nr LX/1555/23 Rady Miasta Gdańska z dnia 30.03.2023 r.)
Obszar proponowany do objęcia planem miejscowym, o powierzchni ok. 26,7 ha, położony jest na styku dzielnic Orunia i Orunia Górna w rejonie ulicy Raduńskiej.

2. Kokoszki Przemysłowe rejon ulicy Nowatorów i Portu Lotniczego II w mieście Gdańsku (uchwała nr LV/1382/22 Rady Miasta Gdańska z dnia 27.10.2022 r.)
Obszar proponowany do objęcia planem miejscowym, o powierzchni ok. 52,88 ha, położony jest w dzielnicach: Kokoszki Przemysłowe i Matarnia, od zachodu graniczy z gminą Żukowo. W granicach znajdują się ulice: Nowatorów, Słowackiego oraz Przyrodników.

Projekty planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) są dostępne również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biura Rozwoju Gdańska: **www.brg.gda.pl**, **www.bip.brg.gda.pl** oraz na **www.bip.gdansk.pl**.

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów miejscowych rozwiązaniami zostaną przeprowadzone z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość i odbędą się w następujących terminach:

projekt planu	dzień	godzina
Park Oruński i dolina Potoku Oruńskiego	09.12.2025	17^{00}
Kokoszki Przemysłowe rejon ulicy Nowatorów i Portu Lotniczego II	16.12.2025	17^{00}

Szczegółowe informacje dotyczące formy przeprowadzenia i zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na stronach internetowych:
– **www.bip.brg.gda.pl (https://bip.brg.gda.pl/mpzp/wylozenia-projektow mpzp/wylozenia-w-toku)**
– **www.brg.gda.pl (https://www.brg.gda.pl/aktualnosci/projekty-planow/wylozenia)**
– **bip.gdansk.pl (https://bip.brg.gda.pl/mpzp/wylozenia-projektow-mpzp/wylozenia-w-toku)**
w zakładce przedmiotowego planu w dniu **01.12.2025 r.**

Zgodnie z art. 8c oraz art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi można wnosić na piśmie do Prezydenta Miasta Gdańska z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy firmy oraz adresu zamieszkania/siedziby, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16.01.2026 r**. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Pisma należy kierować do **Biura Rozwoju Gdańska**.

Uwagi do projektu planu zostaną rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Gdańska w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania. Rozpatrzenie uwag zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Biura Rozwoju Gdańska **http://bip.brg.gda.pl**.

Prezydent Miasta Gdańska

1. Administratorem danych, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu, i jakim sposobem, jest Prezydent Miasta Gdańska (ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk).
2. We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, macie Państwo prawo kontaktować się z naszym Inspektorem ochrony danych na adres mailowy: iod.brg@gdansk.gda.pl.
3. Celem przetwarzania Państwa danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną.
4. Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych wynikających z tego przepisu prawa jest obowiązkowe.
5. Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej od daty przekazania ich do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku.
6. Odbiorcami Państwa danych osobowych są podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi.
7. Macie Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, sprostowania, ograniczenia ich przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl).

Biuro Rozwoju Gdańska ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, tel. 58 3084444, mail:brg@gdansk.gda.pl

1 S2

eprasa.pl 2bfb523537

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Panu Krzysztofowi Bruskiemu

Przewodniczącemu Rady Nadzorczej

składamy
wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczersze kondolencje

z powodu śmierci

Mamy

Słowa wsparcia kierujemy również w stronę

Najbliższej Rodziny

Zarząd oraz pracownicy
OLICON Sp. z o.o. i OLICON DELTA Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408105

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że 18 listopada 2025 roku
przeżywszy lat 91 odszedł na Wieczną Wachtę
oficer Marynarki Handlowej

Adam Rosiak

Córka Hania i siostra Ewa, wraz z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408231

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość,
że odszedł na zawsze nasz kolega

ŚP

Grzegorz Rejniak

Był nie tylko cenionym pracownikiem,
ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem -
życzliwym, pełnym pasji i zaangażowania.

Rodzinie i Bliskim

składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

Komendant Straży Miejskiej w Gdańsku
Leszek Walczak
wraz z pracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408106

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 16 listopada 2025 r. zmarła

ŚP

mgr inż. Ewa Zarembska

długoletni, zasłużony Pracownik Urzędu Morskiego w Gdyni.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 listopada 2025 r. o godz. 14:00
na cmentarzu przy kościele pw. Św. Michała Archanioła - Gdynia Oksywie

Wyrazy współczucia

Rodzinie Zmarłej

składają

Dyrekcja i pracownicy Urzędu Morskiego w Gdyni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34408023

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Województwo Lubuskie – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze informuje, że zakończona została realizacja projektu dofinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu **Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027**

„Przebudowa drogi woj. nr 315 na odcinku Lipiny – Kolsko”

Projekt dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa

Fundusze Europejskie dla Lubuskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Lubuskie Wartę zachodu

Lubuskie/34406951

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA ZE ZŁOŻEM KRUSZYWA NATURALNEGO

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Szczecinie ul. Bronowicka 41, 71-012 Szczecin odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości rolnej wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie powiatu gryfińskiego, gmina Widuchowa, obręb Ognica oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 609/1, 610, 611, 612, 616 z obrębu Ognica, o powierzchni ogólnej 31,9846 ha, w dniu 05.12.2025 r. o godz. 09.00

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 14 877 200,00 zł, (słownie: czternaście milionów osiemset siedemdziesiąt siedem tysięcy dwieście 00/100 złotych), w tym koszty przygotowania do sprzedaży.
Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste w Sądzie Rejonowym w Gryfinie o numerze SZ1Y/0070037/5, SZ1Y/0076663/4/ SZ11Y/00070011/7.
W skład nieruchomości wchodzą:
- **grunty orne:** 1,2289 ha, (w tym kl: RIVb – 0,8130 ha; RV – 0,4159 ha)
- **łąki trwałe:** 0,5677 ha, (w tym kl: ŁV – 0,5677 ha)
- **pastwiska trwałe:** 6,2795 ha, (w tym kl: PsIV – 3,9971 ha; PsV – 2,2824 ha)
- **grunty pod rowami:** 0,2645 ha, (w tym kl: W – 0,2645 ha)
- **nieużytki:** 23,6440 ha, (w tym kl: N – 23,6440 ha)

Opis nieruchomości: Przedmiotowe działki zlokalizowane są w obrębie ewidencyjnym Ognica gm. Widuchowa w bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych, rolnych oraz nieruchomości na których znajduje się czynna żwirownia „Kruszywa SKSM Spółka Akcyjna”. Na dzień oględzin działki porośnięte roślinnością trawiastą, zakrzaczeniami oraz zadrzewieniami, których wartość opałowa zrównoważy koszty pozyskania. Dojazd do działek utrudniony, drogami wydzielonymi geodezyjnie nie wyniesionymi w terenie, drogą leśną. Na obszarze nieruchomości występuje udokumentowane złoże kruszywa naturalnego „Ognica”. Na nieruchomości występują złoża kopalin, wyznaczono kopalinę główną oraz kopalinę towarzyszącą. Kopalinę główną – stanowi seria piaszczysto – żwirowa, piaski różnoziarniste z domieszką żwiru, pospółka oraz żwiry z otoczkom (3 589 133 ton) oraz kopalinę towarzyszącą – stanowi seria piaszczysta, piaski drobnoziarniste, które nie zawierają frakcji żwirowej lub zawierają ją w znikomych ilościach (2 456 338 ton), w tym wartość zasobów operatywnych na podstawie szacowania strat złoża Ognica wykonanych przez uprawnionego geologa, która dla całej powierzchni złoża wynosi: kopalina główna 2 350 684 ton, kopalina towarzysząca 1 242 653 ton.

Przeznaczenie nieruchomości :
Zgodnie z treścią zaświadczenia znak: GNPP.6727.157.2025.IZW z dnia 12.11.2025 r. działki nr 609/1,610,611,612,616 obr. Ognica gmina Widuchowa nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.
W uchwalonym Uchwałą Nr XXVI/223/2013 Rady Gminy Widuchowa z dnia 30 grudnia 2013 r. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Widuchowa przedmiotowe działki położone są w strefie funkcjonalno-przestrzennej oznaczonej symbolem:
– dz. nr 609/1,610,611,612,616 – RZ – tereny rolnicze z zakazem zabudowy.
Dla ww. nieruchomości nie wydano decyzji o ustaleniu warunków zabudowy oraz ustalenia lokalizacji celu publicznego oraz nie toczy się żadne postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, a także nie podjęto uchwały o przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a także zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.
Dnia 26.03.2024r. Rada Gminy Widuchowa podjęła Uchwałę nr LXI/459/2024 w sprawie przystąpienie do sporządzenia planu ogólnego gminy Widuchowa. Na dzień wydania niniejszej informacji przewiduje się zmianę przeznaczenia opisywanych nieruchomości. Przedmiotowe działki będą oznaczone strefą górnictwa.
Na dzień wydania mniejszej informacji, gmina nie planuje lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie przedmiotowych nieruchomości.
Powyższa nieruchomość nie znajdują się w strefie rewitalizacji w rozumieniu ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 f. poz 485 ze zm.) oraz nie jest objęta miejscowym planem odbudowy w rozumieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów, i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu. (Dz. U. z 2020 r. poz. 764 ze zm.).
Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości zawiera ogłoszenie przetargowe podane do publicznej wiadomości w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej KOWR w Pyrzycach ul. Warszawska 95, tel. 512 099 721 oraz siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, tel. 918 144 283.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34407912

eprasa.pl 2bfb523537

Ogłoszenie o sprzedaży

Syndyk masy upadłości **ROTR Spółdzielni Mleczarskiej w Rypinie** zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości gruntowych zabudowanych i niezabudowanych położonych przy ulicy Mleczarskiej w Rypinie, powiat rypiński, województwo kujawsko-pomorskie. Nieruchomości znajdują się w atrakcyjnej lokalizacji.

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości zabudowane i niezabudowane o łącznej powierzchni 88 440 m², oferowane za cenę nie niższą niż **17 075 000,00 zł**. Istnieje możliwość złożenia ofert na poszczególne, wydzielone kompleksy nieruchomości. Jednak pierwszeństwo będzie miała oferta złożona na wszystkie nieruchomości łącznie. Szczegółowe zestawienie działek znajduje się w regulaminie sprzedaży.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego dotyczy oferta.

Oferty należy składać za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – nie później niż do dnia **17 grudnia 2025 r. do godz. 12.00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii) albo osobiście wyłącznie w dniu 17 grudnia 2025 r., w godzinach 9.00–12.00, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży w trybie z wolnej ręki, z regulaminem sprzedaży w trybie z wolnej ręki oraz innymi posiadanymi przez organizatora dokumentami można zapoznawać się po uprzednim uzgodnieniu terminu (tel. 516 083 657), w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Warszawska 6/5 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 do 16.00 lub wystąpić o ich udostępnienie e-mailowo na adres: *torun@zieciak.com.pl*.

Regulamin sprzedaży dostępny jest na stronie internetowej biura syndyka pod adresem www.zieciak.com.pl w zakładce „Ogłoszenia".

Bydgoszcz-Toruń/34407969

ZABUDOWANA NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, zabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr **134/10, 134/11, 168/2** z obrębu **Czarnołęka,** działki nr **177/5** z obrębu **Trzcińsko Zdrój 2, gmina Trzcińsko-Zdrój, powiat gryfiński** o powierzchni ogólnej **2,1536 ha**.

Dla nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste w Sądzie Rejonowym w Gryfinie o numerze SZ1Y00069607/2, SZ1Y/00069267/6.

W skład nieruchomości wchodzą:

– grunty orne:	0,0074 ha, (w tym kl: RIVb – 0,0074 ha)
– pastwiska trwałe:	0,0126 ha, (w tym kl: PsIII – 0,0126 ha)
– grunty rolne zabudowane:	0,8042 ha, (w tym kl: Br/RIVa – 0,8042 ha)
– inne tereny zabudowane:	1,2623 ha, (w tym kl: Bi – 1,2623 ha)
– drogi:	0,0671 ha, (w tym kl: dr – 0,0671 ha)

oraz budynki i budowle, a także urządzenia trwale z nimi związane:

– Budynek administracyjny	nr inwentarzowy: 1039032131
– Garaż 8 boksowy	nr inwentarzowy: 1039033117
– Warsztaty	nr inwentarzowy: 1039032134
– Magazyn główny	nr inwentarzowy: 1039032135
– Budynek stróżówki	nr inwentarzowy: 132060850002/6A
– Budynek stacji paliw	nr inwentarzowy: 1039030001
– Zbiornik paliw płynnych	nr inwentarzowy: 2039031777
– Zbiornik paliw płynnych	nr inwentarzowy: 2039031772
– Wiata stalowa	nr inwentarzowy: 2039032133
– Drogi i place utwardzone	nr inwentarzowy: 2039032138
– Ogrodzenie zakładu	nr inwentarzowy: 2039031776
– Kocioł CO 4m²	nr inwentarzowy: 3039033259

Cena nieruchomości wynosi 1 793 400,00 zł, (słownie: jeden milion siedemset dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta 00/100 złotych), w tym koszty przygotowania do sprzedaży.

Przeznaczenie nieruchomości :
Zgodnie z treścią zaświadczenia znak: GKOŚ.6727.109.2025.GKOŚ z dnia 12.09.2025 r. wydanym przez Urząd Miejski w Trzcińsku – Zdroju informuję, że dla terenu działek nr 134/10, 134/11, 168/2 obr. Czarnołęka oraz działki nr 177/5 obr. Trzcińsko-Zdrój 2 gmina Trzcińsko-Zdrój:

– nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego oraz brak jest planu ogólnego gminy,
– nie wydano decyzji o warunkach zabudowy i inwestycji celu publicznego jak również nie wszczęto procedury ich wydawania w trybie art.61 ust. 1 lub art. 50 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r.
– ww. działki nie znajdują się w obszarze rewitalizacji, w rozumieniu ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji,
- w/w działki znajduje się w granicach wszczętej procedury planistycznej tj. określonej uchwałą Nr IV/43/2024 Rady Miejskiej w Trzcińsku – Zdroju z dnia 23 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Trzcińsko-Zdrój. Na dzień wydania zaświadczenia nie przewiduje się zmiany w sposobie zagospodarowania powyższego terenu,
– Gmina nie planuje zmiany przeznaczenia tych terenów pod lokalizację farm elektrowni wiatrowych,
– ww. działki nie są objęte miejscowym planem odbudowy na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku żywiołu.

Zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Uchwalonego uchwałą Rady Miejskiej w Trzcińsku – Zdroju Nr LIX/476/2023 z dnia 27 października 2023 r. ustalono następujące przeznaczenie:

– obr. Czarnołęka, dz. nr 134/10 – składy i bazy,
– obr. Czarnołęka, dz. nr 134/11 – w części usługi, w części składy i bazy, w części w strefie ochrony ekspozycji obszar wyłączony z lokalizacji elektrowni wiatrowej – dopuszczalna lokalizacja infrastruktury towarzyszącej elektrowniom wiatrowym,
– obręb Czarnołęka, dz. nr 168/2 – w części usługi, w części składy , w części bazy, leżące częściowo na terenach narażonych na niebezpieczeństwo powodzi,
– obręb Trzcińsko-Zdrój nr2 dz. nr 177/5 – w części usługi, w części składy , bazy w strefie ochrony sanitarnej od obiektów uciążliwych, tereny narażone na niebezpieczeństwo powodzi, w części w strefie ochrony ekspozycji obszar wyłączony z lokalizacji elektrowni wiatrowych – dopuszczalna lokalizacja infrastruktury towarzyszącej elektrowniom wiatrowym.

Wykaz na sprzedaż przedmiotowych nieruchomości został opublikowany na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR oraz wywieszony w siedzibie:
1/ Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie,
2/ SZ KOWR w Pyrzycach,
3/ Urzędu Gminy Trzcińsko-Zdrój,
4/ Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej
oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej KOWR w Pyrzycach ul. Warszawska 95, tel. 512 099 721 oraz siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, tel. 918 144 283.

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34407913

OBWIESZCZENIE STAROSTY POLICKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Dobra, złożony w dniu 11 sierpnia 2025 r., wszczęto postępowanie administracyjne o udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi gminnej dla zadania inwestycyjnego, pn.: **„Rozbudowa ul. Topolowej na odcinku od ul. Zacisznej do ul. Elżbiety w Mierzynie"** do realizacji na terenie działek nr ewid. **56/33, 56/80, 85/1** (85), **86/8** (86/7), **87/1** (87), **97/4, 98/1, 99/5, 99/9, 100/2, 100/3, 113/28, 113/213** (113/68), **306, 307, 315, 918/1** (918) położonych w Mierzynie, obręb Mierzyn 2, gm. Dobra (w nawiasie numer działki przed podziałem).

Działki objęte inwestycją przeznaczone pod pas drogowy *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*.
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 85/1 (85), **86/8** (86/7), **87/1** (87), **113/28, 113/213** (113/68), **918/1** (918).

Działki znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego drogi gminnej na których przewiduje się przebudowę innych dróg publicznych.
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 58/1, 59/11, 59/22, 316, 317, 516, 517/2.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku przebudowy zjazdów na drogę wewnętrzną *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 56/30, 57/12, 57/92, 58/2, 98/2, 99/10, 113/34, 113/66, 113/67, 113/214 (113/68), **113/89, 113/142, 113/143, 114/1, 114/4, 918/2** (918), **948, 113/143**

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku wycinki zieleni *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 57/92, 113/107, 113/142, 948.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku przebudowy sieci elektroenergetycznej *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 59/49, 113/89, 518, 519/2.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku zajęcia pod budowę konstrukcji oporowej na działce nr ewid. 85/1, wykonanie skarpy i ogrodzenia, nasadzenie zieleni *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 85/2 (85), **87/2** (87).

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku niwelacji terenu przyległego, wykonania skarpy *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 97/5 (97/7).

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku regulacji skarpy *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 113/67, 113/106, 113/107, 113/108, 113/142, 113/143, 113/144, 113/145, 114/1, 114/3, 114/4.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku niwelacji terenu *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:
obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 113/106, 113/107, 113/108, 113/142, 113/143, 113/144, 113/145, 114/1.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku przebudowy schodów terenowych, przesadzenia krzewów *(w nawiasie numer działki przed podziałem)*:

obręb Mierzyn 2, gm. Dobra: 114/3, 114/4.

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadamiam, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Policach, ul. Tanowska 8 w Policach i wnieść ewentualne swoje uwagi i wyjaśnienia w tej sprawie **w terminie 7 dni** od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Bezpośrednia obsługa klientów Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Policach odbywa:
– w poniedziałki w godzinach 7^{30} – 15^{30},
– w środy i czwartki w godzinach 7^{30} – 15^{00}.
Kontakt telefoniczny możliwy w poniedziałki, środy i czwartki w godz.: 7^{30} – 15^{30}.
Sprawę prowadzi starszy inspektor Paulina Węgierska (tel. 91 4328103) /wegierska@policki.pl/.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Szczecin/34407884

NIERUCHOMOŚĆ ROLNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości rolnej, niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 667/5 o powierzchni 21,8387 ha, obręb Nawodna, gmina Chojna, powiat gryfiński, woj. zachodniopomorskie.

Dla nieruchomości jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Gryfinie księga wieczysta nr SZ1Y/00038897/5.

W skład nieruchomości wchodzą:

– grunty orne:	**17,5295 ha, (w tym kl: IVa – 0,4637 ha, IVb – 3,0269 ha, V – 8,6121 ha, VI – 5,4268 ha)**
– pastwiska trwałe:	**0,2825 ha, (w tym kl: VI – 0,2825 ha)**
– lasy:	**3,6449 ha, (w tym kl: V – 1,0901 ha, VI – 2,5548 ha)**
– nieużytki:	**0,3818 ha,**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 685 200,00 zł, (słownie: sześćset osiemdziesiąt pięć tysięcy dwieście 00/100 złotych).

Przeznaczenie nieruchomości :
Zaświadcza się, że tereny, na których znajdują się działki nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz planem ogólnym gminy, natomiast zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Chojnie Nr XLIII/376/2014 z dnia 28 sierpnia 2014 r., posiadają następujące oznaczenia:
Obręb Nawodna, Działka nr 667/5— częściowo las; częściowo grunty orne; w części strefy źródliskowe, strefy alimentacji (odpowierzchniowe występowanie osadów dobrze przepuszczalnych, wychodnie warstwy wodonośnej), strefy krawędzi i dolinek erozyjno denudacyjnych, w części Natura 2000 – obszary specjalnej ochrony, otulina Cedyńskiego Parku Krajobrazowego.
Względem ww. nieruchomości nie wszczęto procedury planistycznej mającej na celu zmianę ich funkcji, dla przedmiotowej działki nie wszczęto postępowania administracyjnego i nie wydano decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu lub decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, ww. działki nie są objęte planowaniem budowy elektrowni wiatrowych, przedmiotowe nieruchomości nie leżą w obszarze rewitalizacji zastrzegającym prawo pierwokupu na rzecz Gminy oraz nie leżą w Specjalnej Strefie Rewitalizacji, a także nie są objęte miejscowymi planami odbudowy.
Dodatkowo informuję iż dnia 29 sierpnia 2024r. Rada Miejska w Chojnie podjęła Uchwałę nr V/37/2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Chojna. Na dzień wydania niniejszej informacji nie wyłożono do publicznego wglądu projektu planu ogólnego gminy Chojna

Wykaz nieruchomości został opublikowany na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR oraz wywieszony w siedzibie:
1/ Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie,
2/ SZ KOWR w Pyrzycach,
3/ Urzędu Gminy w Chojnie,
4/ Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej
oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej KOWR w Pyrzycach ul. Warszawska 95, tel. 512 099 794 oraz siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, tel. 918 144 283

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34407910

WÓJT GMINY ŁAGÓW

zgodnie z art. 35 , ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że ogłoszeniem Wójta Gminy z dnia 20.11.2025r. podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Sieniawa przeznaczonych do oddania w dzierżawę
(Zarządzenie Wójta Gminy Łagów nr 121.2025 z dnia 20.11.2025r.).

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Spacerowej 7.

Lubuskie/34408098

Burmistrz Polic informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach

wykazu nr 4/2025 dotyczącego nieruchomości gruntowej przeznaczonej do dzierżawy.

Szczecin/34408102

Burmistrz Międzyzdrojów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy Placu Ratuszowym 1 zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Międzyzdrojów Nr 251/GN/2025 z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Szczecin/34408240

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Zabór

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Zabór został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy z obrębu Przytok.

Szczegóły na stronie internetowej www.gminazabor.pl oraz pod nr tel. 68 321-83-08.

Lubuskie/34408209

Burmistrz Gminy Chojna informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter) oraz na stronie internetowej www. bip.chojna.pl wywieszono wykaz:
- nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie Jelenin przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
- udziału do ¼ części w nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie 5m.Chojna, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

Szczecin/34408182

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Burmistrz Miasta Rypin informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40 wywieszono do dnia 11 grudnia 2025r.

wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Bliższych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu Miasta Rypin ul. Warszawska 40, pok. 108, telefon: 54 280 96 27.

Bydgoszcz-Toruń/34408067

S2G 1

eprasa.pl 2bfb523537

STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 18 listopada 2025 r.
WZO.6821.20.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński
stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek PWiK w Piasecznie Sp. z o.o., sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie 0010 Głosków, gm. Piaseczno stanowiącej działkę ewidencyjną nr 212/2 - przez udzielenie PWiK w Piasecznie Sp. z o.o. zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie przez część ww. działki sieci wodociągowej.
W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia,** do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.
Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI
Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

Wydruk stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w formie dokumentu elektronicznego, zgodnie z art. 39³ k.p.a. Został on wytworzony za pomocą systemu teleinformatycznego i podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Kraj/34408149

STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 17 listopada 2025 r.
WZO.6821.30.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński
stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Gminy Tarczyn, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Kotorydz, gm. Tarczyn stanowiącej działkę ewidencyjną nr 160 - przez udzielenie Gminie Tarczyn zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie przez część ww. działki sieci kanalizacyjnej.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia,** do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI
Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

Wydruk stanowi dowód tego, co zostało stwierdzone w piśmie wydanym w formie dokumentu elektronicznego, zgodnie z art. 39³ k.p.a. Został on wytworzony za pomocą systemu teleinformatycznego i podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Kraj/34408159

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt. 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w* Świnoujściu (Dz.U.2025.1222) – zw. dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) – zw. dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, 31 października 2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: ***Budowa gazociągu Dn 400 średniego ciśnienia na terenie miejscowości Balice, gm. Zabierzów,*** na wniosek inwestora: **Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o. o.** (ul. W. Bandrowskiego 16, 33-100 Tranów), działającego przez pełnomocnika (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 31 października br., skorygowany 13 listopada br.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie:
• Miasta Krakowa:

– **Obręb K-50,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 45/2 (KR1P/00657239/9), 64 (KR1P/00097423/2), 65, 63 (KR1P/00090247/5), 59/5 (KR1P/00256802/6), 58 (KR1P/00135144/1), 56 (KR1P/00007297/2), 55 (KR1P/00094690/3), 53 (KR1P/00501164/4) 52, 49, 48 (KR1P/00097423/2), 47 (KR1P/00183546/0), 45/1 (KR1P/00439696/6), 44 (KR1P/00352831/1), 43 (KR1P/00290898/5), 42/2 (KR1P/00353849/7), 41/2 (KR1P/00133214/9), 41/1 (KR1P/00180111/1), 37 (KR1P/00576104/2), 36, 34 (KR1P/00094582/3), 33 (KR1P/00173526/1), 30 (KR1P/00174977/4), 29 (KR1P/00230757/7), 26 (KR1P/00047092/7), 27, 28 (KR1P/00346647/9), 31 (KR1P/00295032/2), 32 (KR1P/00201211/6), 35 (KR1P/00346646/2), 39, 40, 42/1 (KR1P/00135144/1), 46, 51, 50, 54 (KR1P/00270926/5), 57 (KR1P/00133216/3), 59/4 (KR1P/00256801/9), 60 (KR1P/00234288/6), 61, 67 (KR1P/00270672/9), 68 (KR1P/00071906/4), 70 (KR1P/00228945/5), 71/1 (KR1P/00290898/5), 72 (KR1P/00469977/9), 73 (KR1P/00004815/9), 74.
– **Obręb K-53** znaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 179/4 (KR1P/00194304/2), 46/1 (KR1P/00510231/1), 462 (KR1P/00336545/1), 121/2 (KR1P/00194304/2), 133 (KR1P/00636471/4), 132 (KR1P/00133216/3), 127 (KW 285595), 128, 124 (KW 168641), 123 (KW 151890), 122 (KR1P/00118297/3), 125 (KW 90283), 120 (KR1P/00035121/3), 481/2 (KR1P/00265312/0), 502 (KR1P/00346945/8), 45/1 (KR1P/00510231/1), 46/2 (KR1P/00035121/3), 44/2 (KR1P/00210021/3), 45/2 (KR1P/00118297/3), 47/2 (KR1P/00218940/7), 480/18 (KR1P/00239633/5).

• powiatu krakowskiego, w gminie Zabierzów:
– **obręb 0002 Balice,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 569/4, 569/2 (KR2K/00030365/2), 560/2 (KR2K/00030365/2), 565/3 (KR2K/00017798/9), 568 (KR2K/00030361/4), 569/3 (KR2K/00030361/4), 571 (KR2K/00017365/5), 552/3 (KR2K/00017798/9), 575/2 (KR2K/00017794/1), 576/4 (KR2K/00063503/2), 577/25 (KR2K/00060232/0), 547/5 (KR2K/00017820/3), 577/24 (KR2K/00065845/5), 577/20 (KR2K/00065845/5), 577/28 (KR2K/00065845/5)
Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z obszarem objętym inwestycją na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/Repozytorium plików/ WI-IV.747.1.23.2025 Załącznik graficzny (…) https://bip.malopolska.pl/muw,a,2772527,wi-iv7471232025-zalacznik-graficzny-do-wniosku-o-wydanie-decyzji-o-ustaleniu-lokalizacji-inwestycji-.html
Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI – IV.747.1.23.2025**.

Kontakt z organem zapewniony jest:
• za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP lub poprzez e – Doręczenia, bądź faksem – 12 422 72 08);
• pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
• **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-226 – sprawę prowadzi p. Natalia Kwiecień).**

POUCZENIE:
Informuje się, że zgodnie z przepisami ***Specustawy*:**
Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:
1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna.
2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
3. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu.
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.
Obwieszczenie podlega publikacji:
• na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
• na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Zabierzów oraz Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
• w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).

Kraj/34407972

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Nowowiejska 84 lokal 3

Powierzchnia lokalu	-	**87,11 m² + komórka w piwnicy o pow. 3,66 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**755 000,00 zł**
Wadium	-	**75 500,00 zł**
Minimalna wysokość postąpienia	-	**7 550,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 19.01.2026 r. w godz. 9^{00}– 11^{00}, 20.01.2026 r. w godz. 11^{00}– 13^{00}, 21.01.2026 r. w godz. 12^{00}-14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **9 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 2 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777-85-53.

Kraj/34407958

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 j.t. ze zm.), przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Zarząd Powiatu w Starachowicach

ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Starachowickiego, położonej w Starachowicach przy ul. Rogowskiego 14, oznaczonej w ewidencji gruntów, obr. 05 jako działka nr 1087/35 powierzchni 0,2604 ha, dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Starachowicach prowadzi księgę wieczystą KI1H/00028288/7. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest trzykondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem o funkcji biurowo-usługowej o łącznej powierzchni użytkowej 1532,42 m2 oraz parterowym budynkiem magazynowym o powierzchni użytkowej 425 m2 .

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 970 000 zł** (słownie złotych: cztery miliony dziewięćset siedemdziesiąt tysięcy 00/100). Zwolniona stawka podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia **4 lutego 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starachowicach, ul. dr. Władysława Borkowskiego 4, pok. 213.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w wysokości **500 000 zł** (słownie złotych: pięćset tysięcy 00/100) do dnia 29 stycznia 2026 r. na konto Powiatu Starachowickiego: **Santander Bank Polska S.A. Nr 98 1090 2590 0000 0001 4730 6798.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Starachowicach, pokój 219, tel. (41) 276 09 35, na stronie internetowej : www.powiat.starachowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Starachowicach: www.bip.powiat.starachowice.pl.

Kraj/34408010

eprasa.pl 2bfb523537

Polak znów zapisał się w historii Barcelony

Robert Lewandowski zdobył pierwszą bramkę na przebudowanym stadionie Camp Nou, a zespół z Katalonii pokonał Athletic Bilbao 4:0.

Dariusz Wołowski

„To musiała być dziewiątka, to musiał być zabójca. Pierwszy gol po powrocie na Camp Nou jest dla Polaka, który przejął bezpańską piłkę po odbiorze Erica Garcii, sam ją sobie przygotował do strzału, po czym uderzył w krótki róg tak, że przełamała ręce bramkarzowi Unaiowi Simonowi" – napisał dziennik „Marca" w relacji na żywo w 4. min spotkania Barcelona – Athletic Bilbao.

Ciarki trenera Hansiego Flicka

909 dni czekał zespół z Katalonii na powrót na swój legendarny stadion. Przebudowa się przedłużała, kilka razy przekładano datę pierwszego meczu. Wreszcie 22 listopada 2025 roku Barcelona zagrała na nowym Camp Nou po raz pierwszy. Robert Lewandowski wystąpił w roli kapitana, a 240 sekund później zdobył pierwszą bramkę w hicie La Liga. To jego ósmy gol w tym sezonie ligi hiszpańskiej. Polak jest wiceliderem klasyfikacji strzelców, wyprzedza go Kylian Mbappe z Realu Madryt (13 bramek).

Legendarny stadion Camp Nou zbudowano w 1957 roku. Na inaugurację zagrała tam z Barceloną reprezentacja Warszawy. Dwóch kibiców, którzy byli na tamtym spotkaniu, teraz dokonali symbolicznego, pierwszego kopnięcia piłki na przebudowanym obiekcie. 68 lat później! Nowy stadion wciąż jest placem budowy, po jej zakończeniu ma mieć ponad 100 tys miejsc, póki co mogło na niego wejść 45 tys ludzi. Dla nich było to wielkie wydarzenie.

• **Robert Lewandowski cieszy się po strzeleniu gola na nowym stadionie**
FOT. PAP/EPA/SIU WU

Kilkanaście dni temu Barcelona odbyła trening na nowym stadionie. Wtedy wpuszczono na niego 25 tys fanów. Piłkarze opowiadali, że obiekt zrobił na nich ogromne wrażenie. Trener Hansi Flick mówił o ciarkach, które przechodziły mu po plecach, gdy tunelem wychodził na murawę. Przez 909 dni, gdy stadion był w przebudowie, Barcelona grała na stadionie olimpijskim na wzgórzu Montjuic, który nie jest typowo piłkarski, bo trybuny od boiska oddziela bieżnia lekkoatletyczna.

Zespół Flicka zagrał z Athletic w eksperymentalnym składzie. Obaj środkowi pomocnicy Pedri i Frenkie de Jong leczą kontuzje. Zastąpili ich Dani Olmo i Eric Garcia, który w tym sezonie zagrał już na czwartej pozycji na boisku. To najbardziej uniwersalny piłkarz drużyny. Do bramki Barcy wrócić Joan Garcia, który zastąpił Wojciecha Szczęsnego. Polak wraca na ławkę dla rezerwowych.

Athletic tłem Barcelony

Pierwsza połowa meczu z Athletic nie była łatwa dla Barcelony, choć prowadzenie uzyskała szybko. Po stracie bramki Baskowie ruszył do ataku. Uzyskał przewagę, ale zmarnował stworzone sytuacje podbramkowe. W doliczonym czasie gry w pierwszej połowie Lamine Yamal genialnie podał do Ferrana Torresa, który pokonał bramkarza Athletic i reprezentacji Hiszpanii po raz drugi.

W 48. min było 3:0. Obrońcy Athletic zachowali się tak, jakby nie chcieli psuć fiesty Katalończykom. Fermin Lopez wykorzystał błędy rywali i zdobył trzecią bramkę. To miał być wielki dzień Barcelony i był. Zwłaszcza, że za chwilę Oihan Sancet dostał czerwoną kartkę za brutalny faul na zdobywcy trzeciej bramki. Trener gości Ernesto Valverde dokonywał zmian, ale mecz był już rozstrzygnięty. Czwartą bramkę dla Barcelony zdobył Ferrean Torres po genialnej asyście Yamala w doliczonym czasie gry.

Kolejna dobra wiadomość dla Barcelony była taka, że w 81. min do gry wrócił długo kontuzjowany Brazylijczyk Raphinha – jeden z najlepszych piłkarzy ubiegłego sezonu.

Barcelona wygrała zdecydowanie, po raz pierwszy od września nie straciła gola, i objęła pozycję lidera tabeli, dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu od Realu Madryt. Królewscy grają w niedzielę z Elche, więc Katalończycy będą się tym cieszyć co najmniej jeden dzień. Zastrzyk entuzjazmu w klubie jest więc ogromny.

To nasz powrót na Camp Nou, to dla nas wyjątkowy dzień. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i podekscytowani, że możemy tu zagrać. Graliśmy bardzo dobrze od samego początku, strzelając dwa gole w pierwszej połowie i zdobywając kolejne trzy punkty. Najważniejsze, że tu wróciliśmy. To zupełnie inna historia, kiedy tu gramy.

Lewandowski po meczu

– Od samego początku byliśmy zdeterminowani, żeby atakować. To dla mnie wyjątkowy moment, móc strzelić pierwszego gola na nowym Camp Nou. Jestem bardzo dumny. Mamy bardzo dobry zespół i teraz możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość. Kiedy gramy na Camp Nou, jesteśmy nieco silniejszą drużyną niż na innych stadionach – powiedział po meczu Lewandowski. – Od początku meczu czułem się dobrze. Mam 37 lat, ale to był dla mnie wyjątkowy dzień. Mogłem tu znowu zagrać, na Camp Nou, strzelić gola, a ostatecznie były to cztery gole, i myślę, że możemy grać tak jak dzisiaj, a nawet lepiej w każdym meczu na nowym stadionie. Dziś od początku mieliśmy mecz pod kontrolą. ●

Obiecujący początek Kamila Stocha

Ładny debiut polskiego 18-latka i ładny jeden skok Kamila Stocha w Lillehammer.

To niezmiernie ważny sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich: sezon olimpijski, zaczynający się dwa i pół miesiąca przed otwarciem igrzysk w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo, sezon ostatni dla 38-letniego Kamila Stocha, który nie chce być polskim Noriakim Kasaim, skaczącym matuzalemem. I zarazem pierwszy sezon dla już uznanego za wielki talent 18-letniego debiutanta w PŚ Kacpra Tomasiaka.

Obaj byli zadowoleni, ale Stoch – to jedno z najlepszych jego otwarć sezonu w ostatnich latach – był trochę mniej usatysfakcjonowany. Czuł, że drugi skok w Lillehammer mu się nie udał tak jak pierwszy. A gdyby się udał...

Najpierw bardzo dobrze jak na żółtodzioba w Pucharze Świata skoczył Tomasiak. 137 m, z doskonałymi wynikiem 154 pkt. Okupował pierwsze miejsce aż do skoku trzeciego w kwalifikacjach Niemca Felixa Hoffmanna (134,5, 158,9 pkt) z niższej belki. Tomasiak to pierwszy od dawna prawdziwy talent, który dołączył do grona polskich weteranów. Nienajmłodszy debiutant, jeśli chodzi o Polaków, bo ten honor chyba po wieki wieków będzie miał Klemens Murańka (nieco ponad 13 lat, gdy wystartował w kwalifikacjach w Zakopanem w styczniu 2008 r.).

Tomasiak wygrał Letni Puchar Kontynentalny i zadebiutował w Letnim Grand Prix, w finałowych konkursach w Klingenthal. W konkursie indywidualnym skakał najlepiej z Polaków. W sobotę w Lillehammer stał się pierwszym od dekady polskim debiutantem, który zdobył punkty w PŚ.

Stoch w pierwszej serii skoczył 135,5 m, dostał wysokie noty – dopiero u niego sędziowie zdecydowali się ocenić skok na 19 pkt. A wykonanie było niemal takie jak kiedyś. Sylwetka przypominała pomnik spiżowy w locie. Była nieruchoma, elegancka, bez zarzutu. Wylądował miękko, z wykrokiem.

Taki skok mógł dawać nadzieję na więcej w drugiej serii. Jednak druga seria nie była aż tak udana, jak pierwsza i była niemal lustrzanym odbiciem drugiego skoku Tomasiaka. Obaj skoczyli po 122 metry, a więc aż o ponad 10 m bliżej z tej samej belki (Stoch) lub wyższej (Tomasiak), obaj otrzymali niższe noty. Stoch ostatecznie nieco spadł w klasyfikacji i zajął 13. miejsce, Tomasiak poprawił się o jedną pozycję i zakończył debiut na 18.

Start w Lillehammer jest obiecujący dla Stocha. Trzykrotny mistrz olimpijski w piątek wziął udział w konkursie miksta. Wśród mężczyzn zająłby siódme miejsce. ●

Radosław Leniarski

• **Relacja z niedzielnego konkursu na Wyborcza.pl**

Wyniki konkursu indywidualnego w Lillehammer (HS140):
1. Daniel Tschofenig (Austria) 311,5 pkt; 2. Jan Hoerl (Austria) 307,2; 3. Stefan Kraft (Austria) 306,3. Polacy: 13. Stoch 292,3; 18. Tomasiak 283,2; 19. Żyła 283; 22. Kubacki 277,1; 28. Wąsek 268,7.

34402932

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 2bfb523537